

AMBROSIUS  
MEDIOLANENSIS  
DE VIDUIS



AMBROŻY  
Z MEDIOLANU  
O WDOWACH

WYDAWNICTWO NAUKOWE UAM



AMBROSIUS MEDIOLANENSIS  
DE VIDUIS

AMBROŻY Z MEDIOLANU  
O WDOWACH

# FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

Zeszyty Źródłowe  
do Dziejów Społeczeństw Antycznych

pod redakcją

LESZKA MROZEWICZA

Zeszyt LIV

AMBROSIUS MEDIOLANENSIS

DE VIDUIS

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

AMBROSIUS MEDIOLANENSIS  
DE VIDUIS

AMBROŻY Z MEDIOLANU  
O WDOWACH

Redakcja naukowa  
ADAM WILCZYŃSKI

Przekład, wprowadzenie i komentarz  
ADAM WILCZYŃSKI



POZNAŃ 2024

Tekst łaciński zgodny jest z wydaniem: Ambrosius Mediolanensis, *De viduis*: F. Gori, Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera 14/1, Milano-Roma 1989, s. 243–319

Recenzenci

prof. dr hab. Marian Szarmach  
dr hab. Anna Kotłowska, prof. UAM

© Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,  
Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2024

Seria wydawana staraniem Instytutu Kultury Europejskiej UAM w Gnieźnie

Publikacja sfinansowana przez Instytut Kultury Europejskiej UAM

Na okładce: *Judyta odcinająca głowę Holofernesowi*, Caravaggio, 1598–1599, Galleria Nazionale d'Arte, Rzym, [https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/78/Judith\\_Beheading\\_Holofernes\\_-\\_Caravaggio.jpg](https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/7/78/Judith_Beheading_Holofernes_-_Caravaggio.jpg) [dostęp: 12.12.2024]

Projekt okładki: Ewa Wąsowska  
Redaktor: Adam Pielachowski  
Redaktor techniczny i łamanie komputerowe: Reginaldo Cammarano

ISBN 978-83-232-4399-1 (Print)  
ISBN 978-83-232-4400-4 (PDF)  
DOI:10.14746/amup.9788323244004

ISSN 1506-5898

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU  
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10

[www.press.amu.edu.pl](http://www.press.amu.edu.pl)

Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: [wydnauk@amu.edu.pl](mailto:wydnauk@amu.edu.pl)

Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: [press@amu.edu.pl](mailto:press@amu.edu.pl)

Wydanie I. Ark. wyd. 6,00. Ark. druk. 6,5.

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL SP. Z O.O., SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7–9

## SPIS TREŚCI

Skróty serii wydawniczych i czasopism .....	7
Wprowadzenie .....	9
Wdowieństwo w Piśmie Świętym .....	10
Rola wdów w Kościele pierwszych wieków .....	13
Sytuacja kobiet w społeczeństwie rzymskim .....	19
Kontekst, czas powstania, struktura oraz treść traktatu <i>O wdowach</i> ..	24
Ambroży z Mediolanu <i>O wdowach</i> .....	33
Komentarz (do tekstu polskiego) .....	86
Bibliografia .....	99





## SKRÓTY SERII WYDAWNICZYCH I CZASOPISM

- CCL – *Corpus Christianorum. Series Latina*, Turnhout 1954-
- CSEL – *Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum*, Wien 1866-
- LCL – *Loeb Classical Library*, red. J. Henderson, Cambridge, 1911-
- NKB NT – *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, Częstochowa 2005-
- PL – *Patrologiae cursus completus. Series Latina*, t. 1-221, wyd. J.P. Migne, Paris 1844-1864
- POK – *Pisma Ojców Kościoła*, red. J. Sajdak, Poznań 1924-
- PSP – *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, red. E. Stanula, W. Myszor, Warszawa 1969-
- SAEMO – *Sancti Ambrosii Episcopi Mediolanensis Opera*, vol. 1-27, Milano-Roma 1979-1991
- STB – *Słownik Teologii Biblijnej*, Poznań-Warszawa 1982
- VC – Jan Paweł II, *Adhortacja Apostolska Vita consecrata*, Wrocław 1999
- VoxP – *Vox Patrum*, red. S. Longosz [i in.], Lublin 1981-
- ŻrMon – *Źródła Monastyczne*, red. M. Starowieyski, Kraków 1993-
- ŻMT – *Źródła Myśli Teologicznej*, red. H. Pietras, Kraków 1996-



## WPROWADZENIE

Czwarty wiek po Chrystusie to dla Kościoła okres stabilizacji i rozkwitu. Decyzją cesarzy Konstantyna Wielkiego i Licyniusza Augusta w 313 r. w Imperium Rzymskim zostaje wprowadzona wolność wyznawania religii i tym samym chrześcijanie przestają być prawnie prześladowani. Następnie decyzją Teodozjusza I Wielkiego od 380 r. chrześcijaństwo staje się religią państwową. Czwarty wiek to w pewnym sensie także zmiana paradygmatu doskonałości chrześcijańskiej. Rzecz jasna, męczeństwo, oddanie życia ze względu na miłość do Chrystusa na zawsze pozostanie ideałem Jego wyznawców. Liczni chrześcijańscy pisarze żyjący w czwartym wieku wygłaszają pochwały męczenników, wciąż ukazując ich jako ludzi, którzy przez poświęcenie swego doczesnego życia osiągnęli świętość. Jednak w okresie, w którym prześladowania chrześcijan skończyły się, zasadne stało się pytanie o to, w jaki sposób uczeń Chrystusa może dojść do świętości po tym, jak sytuacja Kościoła uległa zmianie. Odpowiedzią było całkowite oddanie się Bogu i Jego sprawom. A zatem czwarty wiek to również czasy, gdy teologowie chrześcijańscy z mocą kierują zachętę do podjęcia życia konsekrowanego. Jednym z największych jego promotorów był Ambroży, biskup Mediolanu<sup>1</sup>, którego potomni określili mianem Doktora Dziewictwa<sup>2</sup>. W trakcie pełnienia posługi biskupiej napisał aż pięć traktatów dotyczących życia poświęconego Bogu. Cztery z nich dotyczą stricte dziewic<sup>3</sup>, piąty zaś, po raz pierwszy proponowany polskiemu czytelnikowi, został skierowany do wdów, których ślub czystości Ambroży stawia na równi ze ślubem dziewic<sup>4</sup>.

Jak się wydaje, biskup Mediolanu, który darzył kobiety niekłamanym podziwem i szacunkiem<sup>5</sup>, upatrywał w życiu dziewiczym również drogę do ich dowartościowania oraz uniezależnienia od dyktatu ze strony zdominowanego przez mężczyzn społeczeństwa. Jego biograf Paulin zwraca uwagę, że to właśnie kobiety z rodziny

---

<sup>1</sup> O życiu i spuściźnie Ambrożego z Mediolanu por. A. Santorski, *Ambroży z Mediolanu*, [w:] *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, W. Stawiszyński, Poznań 2018, s. 49-62. Na temat myśli społeczno-politycznej biskupa Mediolanu zob. K. Iłski, *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001.

<sup>2</sup> W. Kania, *Doktor dziewictwa – św. Ambroży*, VoxP (1997) t. 32-33, s. 133-137.

<sup>3</sup> *O dziewicach, O dziewictwie, Zachęta do dziewictwa oraz Na oblóczyny dziewicy – wykład o wieczystym dziewictwie Najświętszej Maryi Panny*.

<sup>4</sup> Ambroży, *O wdowach* [dalej jako: *O wdowach*] 4,25-26. Interesujące omówienie wspomnianych pism ascetycznych Ambrożego sporządziła T. Aleksandrova, por. *Predisłowie*, [w:] Amvrosij Mediolanski, *Sobranie tvorenij*, t. 2, red. P.B. Mihajlov, N.A. Kul'kova, tłum. N.A. Kul'kova, Moskwa 2002, s. 25-39.

<sup>5</sup> O miejscu kobiet w życiu i pismach Ambrożego w sposób zasługujący na uwagę pisze M. Kosznicki, *Kobiety w życiu i twórczości św. Ambrożego*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w starożytności i średniowieczu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1999, s. 222-229.

Ambrożego, między innymi babka Soteria, która wiernie trwała przy Chrystusie w czasie prześladowań<sup>6</sup>, wyróżniająca się wyjątkową zacnością owdowiała matka, której imienia Ambroży nie podaje, oraz siostra Marcelina, były w pewnym sensie jego nauczycielkami wiary<sup>7</sup>. Także Jerzy Pałucki zaznacza, że ogromne uznanie Ambrożego dla życia w czystości i zainteresowanie nim było wynikiem atmosfery panującej w jego domu<sup>8</sup>. Taką formę ascezy wybrał bowiem jego przedwcześnie zmarły brat Satyr, a także wspomniana siostra Marcelina, która przyjęła welon z rąk papieża Liberiusza<sup>9</sup>.

Zanim zostaną zaprezentowane dzieła biskupa Mediolanu i jego nauka o wdowach, warto z jednej strony przyjrzeć się dziełom wcześniejszych autorów chrześcijańskich piszących na temat stanu wdowieństwa i wdów, z drugiej zaś zakreślić w ogólnych rysach sytuację prawną kobiet w Imperium Rzymskim czwartego wieku.

## Wdowieństwo w Piśmie Świętym

Podstawową inspiracją ojców Kościoła w nauczaniu o wdowieństwie i wdowach było bez wątpienia Pismo Święte. W Starym Testamencie wdowa, obok sieroty i cudzoziemca, zaliczana była do tak zwanych „ubogich Pana”, to znaczy do osób, które Prawo (Wj 22,20-23; Pwt 14,28-29; 24,17-22) oraz Bóg (Ps 68,6; Pwt 10,17-20) otaczały szczególną troską. Ich skrzywdzenie wiązało się z poważnymi karami, które miał wymierzyć krzywdzicielowi sam Pan (Ps 94, 6-10)<sup>10</sup>. Rzeczywiście położenie wdowy w czasach biblijnych było często bardzo ciężkie, a samo wdowieństwo postrzegane było jako hańba (Iz 54,4). Wiązało się to z tym, że wdowy nie miały źródeł utrzymania, a ich los był całkowicie zależny od rodziny. Z tego powodu częstokroć były narażone na nadużycia, wykorzystanie oraz na rozmaite formy ucisku czy nawet przemocy<sup>11</sup>. W starożytnym Izraelu majątek był bowiem przekazywany z ojca na syna lub synów. Wdowa po zmarłym mężu przechodziła pod władzę swego najstarszego syna, a jego obowiązkiem było materialne zatroszczenie się o swoją matkę. Jednak w sytuacji, kiedy nie miała ona syna uprawnionego do dziedziczenia ojcowizny, jej pozycja społeczna i sytuacja ekonomiczna stawała się częstokroć trudna. Przed trudnym losem mógł ochronić wdowę powrót do domu

<sup>6</sup> *Exhortatio virginitatis* 12,83.

<sup>7</sup> Paulin z Mediolanu, *Vita Ambrosii* 4, PL 14, kol. 28. Na ten temat por. M.M. Kazakov, *Episkop i imperiâ: Amvrosij Mediolanski i Rimskaâ imperia v IV v.*, Smolensk 1995 (via: [http://lit.lib.ru/k/kazakov\\_m\\_m/ambrosehtm.shtml](http://lit.lib.ru/k/kazakov_m_m/ambrosehtm.shtml), dostęp: 14.09.2024).

<sup>8</sup> Zob. J. Pałucki, *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996, s. 44.

<sup>9</sup> A. Bernet, *Święty Ambroży i jego czasy*, tłum. P. Tylus, Kraków 2022, s. 117. Zob. A. Wilczyński, *Wstęp*, [w:] Św. Ambroży z Mediolanu, *O dziewictwie*, *ŻrMon* 102, 2023, s. 27.

<sup>10</sup> P. Sandevour, *Wdowy*, STB 1024 (1024-1025), Poznań 1982.

<sup>11</sup> P. Podeszwa, „*Obroń mnie przed moim przeciwnikiem*” (Łk 18,3). *Status wdowy w Opus Lucanum*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 8(2015)2, s. 83.

rodzinnego (Rdz 38,11; Kpł 22,13) lub powtórne małżeństwo na zasadzie prawa lewiratu, które nakazywało bratu zmarłego poślubić jego żonę (Pwt 25,5-6)<sup>12</sup>. Wielokrotnie wspomina o wdowach Nowy Testament. Już na początku Ewangelii według świętego Łukasza spotykamy prorokinię Annę, która przez siedem lat żyła ze swoim mężem, a potem pozostała wdową (Łk 2,36-37). W swej mowie inauguracyjnej Jezus wspomina wdowę z Sarepty Sydońskiej (4,26), wskrzesza młodzieńca z Nain, którego matka była wdową (7,12), opowiada przypowieść o niesprawiedliwym sędzi i wdowie (18,3.5), piętnuje uczonych w Piśmie, objadających domy wdów (20,46-47) oraz pochwała dar, złożony przez wdowę do świątynnej skarbony (21,1-3). We wszystkich tych ewangelicznych urywkach wdowa jest przedstawiona w pozytywnym świetle oraz ukazana jest jej trudna sytuacja związana ze stanem wdowieństwa. Świadczy to o wrażliwości Jezusa na ciężki los wdów, co od samego początku przekłada się na troskę o nie w pierwotnym Kościele<sup>13</sup>.

Pierwsi chrześcijanie otaczali wdowy szczególną opieką. W *Dziejach Apostolskich* czytamy o wiernych wywodzących się ze środowiska grecko-rzymskiego, którzy szemrają, że przy rozdawaniu codziennej jałmużny ich wdowy są zaniedbywane przez współwyznawców pochodzenia żydowskiego (Dz 6,1). Wzmianka ta, skądinąd negatywna, bo wskazująca na istniejące w gronie pierwszych chrześcijan podziały, jest jednakże jednoznacznym świadectwem, że wspólnota pierwotnego Kościoła ustawicznie troszczyła się o potrzeby wdów. Wiedzano, że ubogie i często pozbawione środków do życia oczekiwały one charytatywnej pomocy od współwyznawców Chrystusa<sup>14</sup>. Również święty Jakub pisze, że „religijność czysta i bez skazy [...] wyraża się w opiece nad wdowami i sierotami” (Jk 1,27). Taką postawą odznaczała się Tabita, pochodząca z Jafy chrześcijanka, która w relacji *Dziejów Apostolskich* opiekowała się wdowami. Po tym jak zmarła, uczniowie posłali do Lidy po Piotra. Kiedy Piotr przybył, wdowy pokazały mu ubrania, które Tabita za życia dla nich wykonała. Piotr wskrzesił Tabitę, po czym przywołał wdowy i „świętych” oraz pokazał im ją żywą (Dz 9,41). Zdaniem Gustava Sthälina wymienienie wdów obok „świętych” może świadczyć, że już w tym czasie mogły one stanowić odrębną grupę w lokalnej wspólnocie wyznawców Chrystusa<sup>15</sup>. Jeśli chodzi o dotyczące wdów nauczanie świętego Pawła, to należy wziąć pod uwagę przede wszystkim 7 rozdział Pierwszego Listu do Koryntian. Paweł doradza zarówno dziewicom jak też wdowom bezżenność, a motywuje to krótkością obecnego czasu oraz pragnieniem, aby kobiety żyjące w takim stanie uniknęły kłopotów związanych z życiem małżeńskim (1 Kor 7,25-40). Natomiast

<sup>12</sup> Por. P. Ostański, „Skądże nadejdzie mi pomoc?” (*Ps 121,1*). *Wokół wdowieństwa w Biblii*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 16(2004), s. 64; S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 222-223.

<sup>13</sup> S. Haręzga, NKB, NT XIV, 2018, s. 289-290.

<sup>14</sup> P. Podeszwa, dz. cyt., s. 95.

<sup>15</sup> G. Sthälin, *Chēra*, [w:] *Theological dictionary of the New Testament*, red. G. Kittel, G. Friedrich, t. 9, Grand Rapids 1988, s. 452.

opis funkcjonowania wdów w pierwotnej wspólnotcie chrześcijańskiej znajdziemy w Pierwszym Liście do Tymoteusza (5,3-16). W tym urywku Apostoł Paweł daje swemu uczniowi Tymoteuszowi radę dotyczącą jego postępowania z wdowami. Wydaje się, że ich sytuacja w pierwotnym Kościele była dość złożona, a świadczy o tym to, że w tekście jest mowa o trzech kategoriach wdów. Pierwszą stanowiły wdowy, które były „nimi naprawdę” z powodu braku rodziny, co skutkowało pozbawieniem materialnego wsparcia. Drugą tworzyły wdowy, które nie musiały korzystać z pomocy kościelnej wspólnoty, ponieważ miały dzieci lub wnuki, zobowiązane do opieki nad nimi. Do trzeciej zaliczano wdowy, które nie zasługiwały na to, by znaleźć się na liście wdów, ze względu na swoje zachowanie<sup>16</sup>. Na podstawie tego urywku trudno wykazać, że mamy już do czynienia z odrębnym stanem wdowieństwa, a tym bardziej z urzędem o hierarchicznym charakterze. Grecki czasownik *καταλέγομαι*, który w Nowym Testamencie jest *hapax legomenon*, w literaturze hellenistycznej wyraża czynność wyboru i włączenia kogoś do społeczności o charakterze militarnym, urzędowym lub religijnym<sup>17</sup>. Ewa Wipszycka jest przekonana, że z przytoczonej wypowiedzi apostoła jasno wynika, iż w czasach, w których powstał List do Tymoteusza, istniała instytucja wdów *par excellence*<sup>18</sup>. Piotr Ostański twierdzi ponadto, że na podstawie słów Pawła dotyczących złamania obietnicy (1 Tm 5,12) można wysnuć wniosek, że przyjęcie wdowy do grona urzędowych sług Kościoła nie polegało jedynie na formalnym umieszczeniu jej na liście, ale na jakimś religijnym obrzędzie, w czasie którego wdowa uroczyście deklarowała rezygnację z zawarcia nowego małżeństwa i wolę służenia Chrystusowi i Kościołowi. Uzasadniając swą opinię, badacz powołuje się na interpretację wyrazu *καταλέγομαι* pochodzącą od Tertuliana. Afrykańczyk tłumaczy ten czasownik jako „wybierać do stanu” (*adlegere in ordinem*)<sup>19</sup>. W związku z tym uczyony przypuszcza, że już za czasów Pawła istniał stan (*ordo*) wdów, które pełniły w gminie określone funkcje, a w zamian mogły liczyć na opiekę Kościoła, utrzymanie lub zapłatę<sup>20</sup>. Podobną opinię wyraża Korinna Zamfir, która twierdzi, że wdowy przypuszczalnie nie tylko stanowiły szczególną grupę osób korzystającą z pomocy finansowej (1 Tm 5,16), ale mogły być także „aktywnymi członkiniami *ekklesia*, należącymi do grupy o określonym profilu; były wspólnotą, jeśli nie zakonem wdów, pełniącymi określone role w służbie Kościoła”<sup>21</sup>. Zauważmy jednak, że inni badacze zachowują w tej sprawie daleko idącą powściągliwość. Na przykład Roger Gryson uważa, że wdowy istotnie pełniły ważną rolę w pierwot-

<sup>16</sup> S. Haręzga, NKB, NT XIV, s. 289-290.

<sup>17</sup> Tamże, s. 294. W ST czasownik ten występuje jeden raz w formie imiesłowowej (por. Pwt 19,16).

<sup>18</sup> Por. E. Wipszycka, *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994, s. 289.

<sup>19</sup> Tertulian, *Do żony* 1,7; tłum. K. Obrycki, [w:] Tertulian, *Wybór Pism II*, PSP 29, 1983, s. 157.

<sup>20</sup> Por. P. Ostański, dz. cyt., s. 73.

<sup>21</sup> K. Zamfir, *Men and Women in the Household of God. A Contextual Approach to Roles and Ministries in the Pastoral Epistles*, Göttingen 2013, s. 353 (tłumaczenie własne).

nym Kościele, lecz nie tworzyły jakiejś wyjątkowej grupy<sup>22</sup>. Również Stanisław Haręzga jest zdania, że nie ma pewności co do tego, że za czasów św. Pawła istniała instytucja wdów. Sądzi, że dopiero późniejsze pisma chrześcijańskie wyraźniej poświadczają istnienie w Kościele odrębnego stanu wdów<sup>23</sup>. Aleksiej Volčkov uważa, że wdowy pełniły specjalną posługę przynajmniej w kościołach założonych przez Pawła, co więcej, przypuszcza, że informacje podane przez Apostoła mogą w znacznej mierze stanowić zalecenia, nie zaś opis istniejącej sytuacji<sup>24</sup>. Trwające wśród badaczy spory nie zmieniają jednak faktu, że Pierwszy List do Tymoteusza stał się dla kolejnych pokoleń chrześcijan fundamentalnym tekstem w zakresie spraw dotyczących stanu wdowieństwa<sup>25</sup>.

## Rola wdów w Kościele pierwszych wieków

Ignacy Antiocheński w *Liście do Kościoła w Smyrnie* pozdrawia „dziewice zwane wdowami”. Anna Świderkówna twierdzi, że w ten sposób zwraca się on do zorganizowanej grupy kobiet, których sposób życia miał być podobny do sposobu życia dziewic<sup>26</sup>. Janusz A. Ihnatowicz uważa takie stwierdzenie za anachronizm. Sądzi, iż jest możliwe, że w pierwotnym Kościele istniała praktyka zaliczania do stanu wdów także kobiet niezamężnych, które zobowiązały się do dożgonnej czystości, lub że chodzi tu po prostu o wdowy, które są dziewicami w oczach Bożych dzięki swej czystości i pobożności<sup>27</sup>.

Z kolei w liście do Polikarpa, biskupa Smyrny, Ignacy prosi go, by nie zaniedbywał wdów, ponieważ to on jest pierwszym po Bogu, który powinien o nie się troszczyć<sup>28</sup>. Tymczasem Polikarp pisząc do Kościoła w Filipi, wzywa wdowy do modlitwy oraz do powściągnięcia się od rozmaitych przywar, a także przypomina im, że motywacją do takiej postawy ma być pamięć o tym, że są „ołtarzem Boga” (θυσιαστήριον θεοῦ)<sup>29</sup>. Zdaniem Wiesława Łyko użyty przez biskupa Smyrny obrazowy zwrot należy rozumieć w ten sposób, że wdowy podobnie jak ołtarz są

<sup>22</sup> R. Gryson, *Le ministère des femmes dans l'Église ancienne*, Gembloux 1972, s. 33.

<sup>23</sup> S. Haręzga, NKB, NT XIV, s. 294.

<sup>24</sup> A. Volčkov, *Proročica, devstvennica, bludnica... Ženšina i ženskoe v rannem hristianstve*, „Adam i Eva. Almanah gendernoj istorii” (2007) t. 14, s. 131-133.

<sup>25</sup> A. Ferreiro, *Widows in the Hispano-Roman – Suevic/Visigothic Councils of Hispania*, VoxP (2022) t. 83, s. 87.

<sup>26</sup> Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Smyrnie* 13,1; tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 139-147; podobnie uważa A. Volčkov, dz. cyt., s. 133.

<sup>27</sup> J.A. Ihnatowicz, *Konsekracja wdów w Kościele starożytnym*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 1(2002) nr 2, s. 70, przypis 25.

<sup>28</sup> Ignacy Antiocheński, *List do Polikarpa* 4,1, tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 141.

<sup>29</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi* 4,3; tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 157.

całkowicie poświęcone Bogu, że są gotowe do służby na rzecz wspólnoty Kościoła<sup>30</sup>, przede wszystkim zaś do modlitwy za braci<sup>31</sup>. Roger Gryson twierdzi, iż ten zwrot można rozumieć na dwa sposoby: że wdowy, które żyją dzięki hojności wiernych, są jak ołtarz, na którym składane są dary dla Boga, lub że wdowy powinny nieustannie się modlić<sup>32</sup>. Podobną opinię wyraża Bonie Bowman Thurston pisząc, że wdowy otrzymują jałmużnę i modlą się za wspólnotę<sup>33</sup>. Przytoczone świadectwa ojców apostoelskich rzucają wprawdzie nieco więcej światła na to, w jaki sposób funkcjonowały wdowy w pierwotnym Kościele, to jednak na ich podstawie nadal trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy wdowy składały jakieś śluby i stanowiły odrębny stan.

Chociaż o wdowach piszą tacy autorzy jak Klemens Aleksandryjski czy Orygenes<sup>34</sup>, to jednak pierwszym znanym pisarzem chrześcijańskim, który używa terminu *ordo*, aby zaznaczyć, że wdowy stanowią w Kościele odrębną grupę, do której wybiera się odpowiednie osoby, jest Tertulian<sup>35</sup>. Idąc za nauką apostoła Pawła twierdzi, że do tego stanu może zostać wybrana jedynie wdowa, która ukończyła sześćdziesiąt lat<sup>36</sup>, tj. osiągnęła wiek uznawany przez starożytnych za zaawansowany<sup>37</sup>, oraz była raz zamężna<sup>38</sup>. Takiego wyboru, zdaniem Bazylego Degórskiego, za czasów Tertuliana mógł dokonać wyłącznie biskup<sup>39</sup>. W dziele *O noszeniu zasłony przez dziewice* Afrykańczyk opisuje przypadek dziewczyny, którą biskup włączył do grona wdów, mimo że nie ukończyła ona jeszcze dwudziestu lat. Tertulian bardzo krytycznie podchodzi do zaistniałej sytuacji, uważając, że w takim przypadku biskup powinien był zatroszczyć się o tak młodą wdowę w jakiś inny sposób, a nie wybierać ją do stanu wdów, działając przez to wbrew dyscyplinie kościelnej<sup>40</sup>. W swoim dziele *Do żony* Tertulian wspomina również o tym, że wybranie do stanu wdów stanowi zaślubiny z Bogiem. Zachęcając swoją żonę, aby, gdy on umrze, nie wychodziła powtórnie za mąż, podaje jej przykład chrześcijanek, które po śmierci małżonków nie korzystały już z okazji do zamążpójścia, ale „wołały raczej zaślubić się z Bogiem”<sup>41</sup>. Zapewnia ją ponadto, że nie musi się bać, iż

<sup>30</sup> Por. W. Łyko, *Wdowi grosz w skarbonie kościoła. Vademecum konsekrowanych wdów i wdowców*, Rzeszów 2018, s. 65.

<sup>31</sup> Zwraca na to uwagę A. Volčkov, dz. cyt., s. 134.

<sup>32</sup> R. Gryson, dz. cyt., 1972, s. 33.

<sup>33</sup> B. Bowman Thurston, *The Widows: A Women's Ministry in the Early Church*, Minneapolis 1989, s. 107-111.

<sup>34</sup> J. Daniélou, *The Ministry of women in the early Church*, [tłum.] G. Sinton, London 1961, s. 16-17.

<sup>35</sup> Tertulian, *Do żony* 1,7, s. 154-155.

<sup>36</sup> Tertulian, *O noszeniu zasłony przez dziewice* 9,3; tłum. K. Obrycki, [w:] Tertulian, *Wybór Pism III*, PSP 65, 2007, s. 95.

<sup>37</sup> A. Ferreiro, dz. cyt., s. 91.

<sup>38</sup> Tertulian, *Do żony* 1,7, s. 154-155.

<sup>39</sup> B. Degórski, *Wdowy w starożytności chrześcijańskiej i ich posługa w Kościele*, VoxP (2002) t. 42-43, s. 306.

<sup>40</sup> Tertulian, *O noszeniu zasłony przez dziewice* 9,2-3, s. 95.

<sup>41</sup> Tertulian, *Do żony* 1,4, tłum. K. Obrycki, s. 150.



pozostanie sama, ponieważ sam Pan będzie się o nią troszczył. Dlatego konkluduje w następujących słowach: „Wdowieństwo, które zostało poręczone przed Bogiem, nie potrzebuje niczego, jak tylko wytrwania do końca”<sup>42</sup>. Na uwagę zasługuje to, że Tertulian zdaje się wyżej cenić wdowieństwo niż dziewictwo. Twierdzi bowiem, że czystość, której podejmują się wdowy, jest trudniejsza od tej, której podejmują się dziewice, ponieważ, jak mówi, „łatwiej jest nie pożądać tego, czego się nie zna i wzgardzić tym, czego nigdy się nie pragnęło”<sup>43</sup>. Ostatecznie twierdzi, że jeden i drugi sposób życia otrzymuje od Boga nagrodę. Zauważa: „w dziewicy została uwieńczona łaska, natomiast we wdowie cnota”<sup>44</sup>. W *Zachęcie do czystości* pisze, że wdowieństwo jest jedną z form dziewictwa. Rozróżnia decyzję o życiu w czystości, którą podejmuje osoba owdowiała, w chwili gdy przyjmuje chrzest, a także tę, którą podejmuje wdowiec lub wdowa, już będący chrześcijanami. Zauważa, że o ile dziewictwo od urodzenia jest naznaczone szczęśliwością, to wdowieństwo jest wyborem podejmowanym z dzielności, zaś wdowieństwo wybrane nie w związku z przyjęciem chrztu dodatkowo zjednuje chwałę powściągliwości. Rozumie ją w następujący sposób: „Powściągliwość polega na tym, by nie pożądać tego, co zostało zabrane, ponieważ zostało to zabrane przez Pana Boga, bez którego zgody ani liść nie obrywa się z drzewa, ani wróbel warty asa nie spada na ziemię”<sup>45</sup>.

Ważnym dokumentem dotyczącym stanu wdów jest pochodząca prawdopodobnie z początku III w. *Tradycja Apostolska* przypisywana Hipolitowi Rzymskiemu. W tekście tym znajduje się opis tego, w jaki sposób ustanawiano wdowy. Czytamy: „Wdowa zaś, przy swym wprowadzeniu, nie zostaje poświęcona, ale jest wybierana z imienia. Jeżeli jej mąż umarł dawno, niech zostanie wprowadzona. [...] Niech wdowa będzie wprowadzana tylko przez słowo i niech przyłączy się do pozostałych. Nie kładzie się na nią rękę dlatego, że nie przynosi ona ofiary i nie ma urzędu liturgicznego. Świecenia sprawuje się tylko nad klerykami ze względu na ich posługi liturgiczne. Wdowa natomiast jest wprowadzana dla modlitwy, a to jest obowiązek wszystkich”<sup>46</sup>. Zauważmy, że w podobny sposób zostaje opisane ustanowienie dziewic. Znamiennym jest fakt, że wdowy i dziewice zostały wymienione wśród lektorów i subdiakonów, co może sugerować, że w III w. w niektórych miejscach wdowy stanowiły odrębny stan, który jednak nie miał takich uprawnień jak stan kapłański. Natomiast wzmianka o wprowadzeniu, a nie wyświęceniu wdowy prawdopodobnie wiąże się z tym, że w łonie Kościoła istniało wiele środowisk, które chciały dla kobiet takich samych prerogatyw, jakie posiadali kapłani<sup>47</sup>.

<sup>42</sup> Tamże, s. 151.

<sup>43</sup> Tertulian, *Do żony* 1,8, tłum. K. Obrycki, s. 155.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tertulian, *Zachęta do czystości* 1,4-5, tłum. K. Obrycki, [w:] Tertulian, *Wybór Pism II*, PSP 29, 1983, s. 165-166.

<sup>46</sup> Hipolit Rzymski, *Tradycja Apostolska* 9, tłum. H. Paprocki, [w:] *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”: wstęp, przekład, komentarz*, „Studia Theologica Varsoviensia” 14(1976) nr 1, s. 155.

<sup>47</sup> J.A. Ihnatowicz, *Konsekracja wdów...*, s. 72.

Na uwagę zasługuje pochodzący z pierwszej połowy III w., z terenu wschodniej Syrii, dokument *Pouczenia Apostolskie*. Jego autor wielokrotnie wspomina zwykle wdowy, które jednak nie tworzą, według jego świadectwa, szczególnej kategorii osób wśród struktur kościelnych<sup>48</sup>. Podobnie jak sieroty stanowią one przedmiot szczególnej troski wspólnoty. Pisze jednak również o wdowach, które należą do *ordo viduarum*. Obniża wiek, w którym wdowa mogła zostać przyjęta do grona jej podobnych. Podaje, że musiała mieć ukończone pięćdziesiąt lat i być żoną tylko jednego męża<sup>49</sup>. Zauważa, że biskup powinien zadbać o zaspokojenie materialnych potrzeb wdów, a one w zamian będą się modlić w intencji dobroczyńców całego Kościoła<sup>50</sup>. Wyklucza wprost możliwość udzielania przez wdowy sakramentu chrztu<sup>51</sup>, co może wskazywać, iż takie praktyki miały miejsce w tamtejszym Kościele<sup>52</sup>. Pozwala wdowie na nauczanie, ale jedynie o konieczności odrzucenia bożków i jedności Boga<sup>53</sup>, twierdząc, że nie wolno jej nauczać o sprawach bardziej doniosłych, lecz w takich przypadkach ma odsyłać słuchaczy do przełożonych<sup>54</sup>. Przypomina za Polikarpem ze Smyrny, że wdowy są ołtarzem Boga i zasadniczo powinny przebywać w domu na modlitwie<sup>55</sup>, dlatego zakazuje im wałęsania się i żebractwa, aby przypadkiem z powodu chciwości, zamiast być wdowami (*χήρα*) nie stały się „torbami” (*πίρα*)<sup>56</sup>. Dąży do całkowitego podporządkowania wdów, które najwyraźniej cieszyły się wśród miejscowych wiernych powagą i były bardzo niezależne od hierarchii. Postuluje, że winna być cicha, łagodna i spokojna<sup>57</sup>, posłuszna biskupowi, prezbiterom, diakonom i diakonissom<sup>58</sup>. Na koniec wymienia wdowy obok biskupów, prezbiterów i diakonów oraz zachęca je, aby nie złorzeczyły, ponieważ podobnie jak pozostali wymienieni członkowie hierarchii kościelnej, zostały wezwane do błogosławienia, a nie do złorzeczenia<sup>59</sup>.

<sup>48</sup> B. Degórski, dz. cyt., s. 307.

<sup>49</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,1,1; *Didascalia et Constitutiones Apostolorum*, F.X. Funk, t. 1, Paderborne 1905, s. 182.

<sup>50</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,5,2, s. 188; por. E. Wipszycka, dz. cyt., s. 290.

<sup>51</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,9,1-3, s. 198-200.

<sup>52</sup> B. Degórski, dz. cyt., s. 307.

<sup>53</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,5,4, s. 188.

<sup>54</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,6,1-2, s. 190.

<sup>55</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,7,6, s. 194. Odnosząc się do tego urywka, w ciekawy sposób interpretuje, co oznacza to, że wdowa ma być ołtarzem Boga R. Gryson, dz. cyt., 69-70, pisząc, iż podobnie jak ołtarz jest nieruchomy i solidnie osadzony w jednym miejscu, wdowa musi pozostać w domu i nie tracić czasu na bieganie od jednego domu do drugiego.

<sup>56</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,6,4, s. 190-192.

<sup>57</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,5,1, s. 188.

<sup>58</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,8,1, s. 196; w interesujący sposób pisze o tym A. Volčkov, dz. cyt., s. 134-136.

<sup>59</sup> *Didascalia Apostolorum* 3,11,5, s. 208. Szerzej na temat roli kobiet w Kościele syryjskim zob. M. Penn, „*Bold and having no shame*”. *Ambiguous widows, controlling clergy, and early Syrian Communities*, „*Journal of Syriac Studies*” 4.2(2001[2010]), s. 170-175.

Z czasów bezpośrednio związanych z działalnością Ambrożego z Mediolanu posiadamy dokument o charakterze prawnoliturgicznym, pochodzący z kręgu kultury greckiej, a zatytułowany *Konstytucje Apostolskie*. Powstał on ok. 380 r. w Antiochii Syryjskiej lub w Konstantynopolu. Franciscus X. Funk, wydawca tekstu krytycznego *Konstytucji Apostolskich*, zauważył, że ich autor w dużej mierze korzystał z *Pouczeń Apostolskich* i dlatego w swojej edycji zestawiał on teksty obok siebie. Również polski wydawca *Konstytucji Apostolskich* wydał je, zaznaczając podkreśleniem te miejsca, które nie są zgodne z *Didaskaliami Apostolskimi*. Bazyli Degórski twierdzi, że *Konstytucje Apostolskie* są kompilacją wcześniejszych źródeł. Jego zdaniem księgi 1-6 opierają się na omówionych wyżej *Pouczeniach Apostolskich*; księga 7 nawiązuje do *Nauki Pana danej dwunastu apostołom*, a 8 ma swoje źródło w *Tradycji Apostolskiej* św. Hipolita Rzymskiego<sup>60</sup>. I rzeczywiście w *Konstytucjach Apostolskich* 8,25 znajdziemy sparafrazowany tekst *Tradycji Apostolskiej* dotyczący ustanowienia wdów, którego treść cytowaliśmy wyżej<sup>61</sup>.

Idąc za biblijną tradycją, autor *Konstytucji* uważa, że do stanu wdów należy włączać kobiety, które ukończyły sześćdziesiąty rok życia. Owo włączenie dokonuje się przez złożenie ślubu, którego wdowa nie powinna składać pochopnie, lecz z rozważą<sup>62</sup>. W dalszej części utworu znajduje się wiele powtórzeń z *Pouczeń Apostolskich* związanych z tym, jakim postępowaniem powinny odznaczać się wdowy<sup>63</sup>, a jakich postaw w swoim życiu mają unikać<sup>64</sup>. Podobnie jak *Pouczenia Apostolskie*, *Konstytucje Apostolskie* zakazują wdowom udzielania chrztu<sup>65</sup>. Jeśli chodzi o nauczanie, wdowy mogą nauczać nie tylko o odrzuceniu bożków, jak tego wymagały *Pouczenia Apostolskie*, lecz także o wierze, sprawiedliwości i nadziei w Bogu. Natomiast tych, którzy chcieliby poznawać dogmaty wiary, mają one odsyłać do swoich przełożonych<sup>66</sup>. Oczywiście takie nauczanie miało mieć charakter prywatny, ponieważ autor dokumentu podtrzymywał zakaz publicznego nauczania przez kobiety<sup>67</sup>. Podobnie jak w *Didaskaliach Apostolskich*, tak i tutaj wdowy zachęcane są przede wszystkim do modlitwy za dobroczyńców Kościoła oraz za tych, od których otrzymały wsparcie<sup>68</sup>. Dodatkowo autor załącza treść modlitwy, jaką wdowa powinna zanosić za tych, którzy łożą na jej utrzymanie, a brzmi ona następująco: „Błogosławiony jesteś, Boże, który wsparłeś wdowę, moją towarzyszkę; bądź błogosławiony, Panie, i otocz chwałą tego, który jej pomógł, a jego uczynek niechaj w prawdzie dojdzie do Ciebie; wspomnij na jego

<sup>60</sup> B. Degórski, dz. cyt., s. 310.

<sup>61</sup> *Konstytucje Apostolskie* 8,25; tłum. S. Kalinkowski, [w:] *Constitutiones Apostolorum*, ŻMT. Synody i kolekcje praw, t. 2, Kraków 2007, s. 255\*.

<sup>62</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,1,1-3, s. 80\*.

<sup>63</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,5,1-2, s. 83\*.

<sup>64</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,6,3-5, s. 84\*-86\*.

<sup>65</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,9,1, s. 88\*.

<sup>66</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,5,3-4, s. 83\*.

<sup>67</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,6,1-2, s. 84\*.

<sup>68</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,5,2, s. 83\*; 3,13,2, s. 90\*.

korzyść w dniu nawiedzenia, mojego zaś biskupa, który dobrze Ci służy i który szczęśliwie nauką twoją sprawił, że moja biedna towarzyszka otrzymała jałmużnę, otocz chwałą i daj mu wieniec wywyższenia w dniu, w którym objawi się Twoje nawiedzenie”<sup>69</sup>.

Wszystkie przytoczone świadectwa jasno pokazują, że od początku istnienia Kościoła wdowy otaczane były szczególną opieką i czcią. Troszczono się o nie, gdyż ze względu na warunki społeczno-ekonomiczne nie były w stanie same się utrzymać, toteż potrzebowały pomocy ze strony innych członków Kościoła. Pisarze kościelni IV i V wieku dostarczyli jednak również przykładów wdów, które nie potrzebowały finansowego wsparcia, lecz były bogate i swoim mieniem dzieliły się z uboższymi współwyznawcami. Jan Chryzostom korespondował z zamożną wdową Olimpią. Marcela, Paula oraz inne wdowy arystokratki towarzyszyły Hieronimowi ze Strydonu. Augustyn z Hippony napisał dzieło *O doskonałym wdowieństwie*<sup>70</sup> dla niejakej wdowy Juliany, która będąc żoną syna Anicji Faltonii Proby, należała do sławnego rodu Anicjuszy<sup>71</sup>. Takie kobiety opiekowały się innymi wdowami i dziewczycami, często między innymi przez przyjęcie ich do swych domów<sup>72</sup>. Paula fundowała klasztory, troszczyła się o chorych i hojnie, choć roztropnie udzielała jałmużny ubogim<sup>73</sup>. Powstanie *ordo viduarum* w Kościele miało być przede wszystkim przejawem czci, jaką Kościół okazywał względem osób, które w sposób ewangelicznie radykalny poświęciły się Bogu<sup>74</sup>.

Zarówno w listach do poszczególnych wdów, jak też w traktatach na temat wdowieństwa, teologowie chrześcijańscy opierali się na oczekiwaniach społecznych, aby zachęcać kobiety, które utraciły małżonków, do przyjęcia wstrzeźliwości. Argumentacja biblijna i stosowane przez nich schematy retoryczne pozostawały ogólnie spójne, poczynawszy od egzegezy Tertuliana z początków III w. aż do nauk Augustyna z początków V w. Hieronim, Augustyn, Ambroży kierowali swe refleksje na temat wdowieństwa do niewielkiej grupy wpływowych i samodzielnych kobiet, których zasoby były niezbędne do wspierania i rozwoju instytucji kościelnych. Szukały one wskazówek, jak uporządkować swoje życie w sytuacji wdowieństwa i jak interpretować swoją czystość jako sposób na zaangażowanie się w pobożne życie pod kierunkiem mężczyzn, których uważały za przyjaciół i duchowych mentorów<sup>75</sup>.

<sup>69</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,13,1, s. 90\*.

<sup>70</sup> Edycja: CSEL 41, J. Zycha, 1900, s. 303-343.

<sup>71</sup> Augustyn, *Epistula* 130; A. Goldbacher, CSEL 44, 1904, s. 41. Szerzej na temat relacji tych kobiet z Augustynem zob. S. Jaśkiewicz, *Duchowe piękno wdowieństwa ślubowanego Bogu na podstawie De bono viduitatis i Epistula 130 św. Augustyna*, VoxP (2022) t. 83, s. 47-66.

<sup>72</sup> Zob. Hieronim, *List* 79,9; tłum. J. Czuj, t. 2, Warszawa 1953, s. 221; *List* 123,1; tłum. J. Czuj, t. 3, Warszawa 1954, s. 215; *List* 127,3, t. 3, s. 276-277.

<sup>73</sup> Zob. Hieronim, *List* 108,16.20. t. 2, s. 433.

<sup>74</sup> J.A. Ichnatowicz, *Konsekracja wdów...*, s. 69.

<sup>75</sup> K.C. Walter, *The Profession of Widowhood: Widows, Pastoral Care, and Medieval Models of Holiness*, Washington 2018, s. 44.

## Sytuacja kobiet w społeczeństwie rzymskim

Nauczanie Ambrożego na temat wdów i wdowieństwa czerpało przede wszystkim z Tradycji Kościoła, jednak warto przeanalizować status wdowy w Rzymie, ujmując go w szerszym kontekście społeczno-prawnego funkcjonowania kobiety w realiach antycznych.

Sytuacja kobiety rzymskiej zmieniała się na przestrzeni wieków<sup>76</sup>. W okresie królewskim i republiki pozostawała ona w całkowitej zależności od ojca, a następnie od męża. Mężczyźni decydowali o losie kobiety oraz reprezentowali ją w sądzie<sup>77</sup>. Rzymianka rodzi dzieci, zajmuje się domem<sup>78</sup>, obróbką wełny<sup>79</sup>, wykonuje powierzone jej przez męża obowiązki, jak na przykład zarządzanie niewolnikami<sup>80</sup>, a niekiedy w celu utrzymania domu podejmuje się też pracy zawodowej<sup>81</sup>. Pod koniec republiki i w okresie cesarstwa postępuje dekadencja moralno-obyczajowa. Narasta niechęć do małżeństwa, zwiększa się liczba rozwodów<sup>82</sup>. Kobiety odgrywają coraz większą rolę nawet w życiu politycznym, mimo że formalnie nie przysługiwały im prawa takie, jak mężczyznom<sup>83</sup>. Oczywiście również wcześniej w życiu publicznym cieszyły się szczególnym znaczeniem kobiety bogate i wpływowe. Ich pozycja sprawiała, że nie były do końca poddane męskiej władzy, zyskując dużą niezależność w kwestiach majątkowych, a ponadto łatwo mogły uzyskać rozwód<sup>84</sup>.

W świecie zdominowanym przez system patriarchalny kobieta pozostawała w ogromnej zależności od mężczyzny. Zarówno kultura żydowska, z której wyrosło chrześcijaństwo, jak też kultura rzymska, ukształtowana głównie przez grecką myśl filozoficzną oraz patriarchalne obyczaje, traktowały kobiety, delikatnie rzecz ujmując, w sposób protekcyjny i lekceważący. Władzę mężczyzny nad kobietą uzasadniano przede wszystkim stereotypami dotyczącymi słabości

---

<sup>76</sup> Szerzej na ten temat zob. S.A. Takács, *Vestal virgins, sibyls, and matrons: Women in Roman Religion*, Austin 2008, s. 11-24.

<sup>77</sup> Por. M. Jońca, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015, s. 305.

<sup>78</sup> Por. B.W. Winter, *Roman wives, Roman widows*, Grand Rapids 2003, s. 160-161.

<sup>79</sup> O.O. Olasope, *Univira: The ideal Roman matrona*, „Lumina” 20(2009) nr 2, s. 9, [http://lumina.hnu.edu.ph/past\\_issues/articles/olasopeOct09.pdf](http://lumina.hnu.edu.ph/past_issues/articles/olasopeOct09.pdf) (dostęp: 9.05.2024); J.F. Gardner, *Women in Roman Law and Society*, Bloomington 1986, s. 69.

<sup>80</sup> Zob. P. Clark, *Women, slaves, and the hierarchies of domestic violence*, [w:] *Women and slaves in Greco-Roman culture*, [red.] S.R. Joshel, S. Murnaghan, London 2005, s. 114.

<sup>81</sup> Por. J.F. Gardner, dz. cyt., s. 241.

<sup>82</sup> Por. N. Turkiewicz, *Apologia cnót rodzinnych w rzymskim piśmiennictwie przedchrześcijańskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 15(2016), s. 104.

<sup>83</sup> Por. M. Jońca, op. cit., s. 304.

<sup>84</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1, Warszawa 1983, s. 252; por. N. Turkiewicz, dz. cyt., s. 104; por. A. Tarwacka, *Zbiór ustaw Lex Iulia et Papia jako próba wyjścia z kryzysu obyczajowo-społecznego zapoczątkowanego u schyłku Republiki Rzymskiej*, „The Legal Culture” 1(2019) nr 2, s. 136.

natury kobiecej<sup>85</sup>. Już sam fakt, że w wielu przypadkach kobieta jest słabsza fizycznie od mężczyzny uzasadniał konieczność sprawowania nad nią opieki. Do tego wszystkiego dochodziło przekonanie, że kobiety są mniej inteligentne od mężczyzn, lekkomyślne, niestałe, wręcz „ułamne”<sup>86</sup>. Jeszcze bardziej wzmocniło taki stereotyp biblijne opowiadanie o upadku pierwszych rodziców. W myśli niektórych pisarzy chrześcijańskich to właśnie kobieta stawała się odpowiedzialną za upadek ludzkości. Tak było w przypadku Tertuliana, który w *O strojeniu się kobiet* zwalczał wszelkie formy strojenia się kobiet i przypominał im o grzechu Ewy<sup>87</sup>. Nie bez uszczypliwości tak oto pisze: „Czy ty nie wiesz, że jesteś Ewą? Trwa wyrok Boga nad twą płcią w tym świecie [...]. Jesteś drzwiami diabła; jesteś tą, która złamała prawo słynnego drzewa”<sup>88</sup>.

Zasadniczo można przyjąć, że w epoce przedchrześcijańskiej łączono to, co doskonałe, z mężczyzną, a to, co niedoskonałe, z niewiastą<sup>89</sup>. Należy przyznać, że chrześcijańska wizja równej godności kobiety i mężczyzny dawała dużą nadzieję na zmiany w postrzeganiu kobiety, lecz ta wizja nie do końca została w chrześcijaństwie urzeczywistniona<sup>90</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że Kościół funkcjonował w społeczeństwie patriarchalnym i już św. Paweł przeniósł normy patriarchalne obowiązujące w rodzinie rzymskiej, jak również w gminie żydowskiej, do obyczajowości wspólnoty chrześcijańskiej. Na podstawie nauki apostoła ukształtowały się poglądy pisarzy wczesnochrześcijańskich na temat kobiet oraz ich roli w Kościele. Z pism Tertuliana dowiadujemy się na przykład, że w pierwotnych gminach chrześcijańskich działały charyzmatyczki<sup>91</sup>, które w swoich wizjach potwierdzały prawdziwość doktryny Kościoła. Stopniowo rolę prorokiń w chrześcijańskiej gminie ograniczano, dążąc w kierunku ich odsunięcia od najbardziej prestiżowych funkcji<sup>92</sup>, a uzasadniano to tym, że nie przekazał tego Pan Jezus<sup>93</sup>. Restrykcje, na które napotykały kobiety, nie przeszkadzały niektórym z nich odgrywać czynnej roli w życiu Kościoła. Uprzywilejowany status we wspólnocie,

<sup>85</sup> G. Clark, *Women in Late Antiquity*, New York 1994, s. 56-57.

<sup>86</sup> Por. K. Jerz, *Obywatelka rzymska „ułamną osobą fizyczną”*, „Studia Prawnoustrojowe” 7(2007), s. 158.

<sup>87</sup> A. Baron, *Kobieta w świadectwach Kościoła starożytnego*, [w:] *Kobieta w Kościele: materiały z sesji ekumenicznej zorganizowanej przez Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Oddział Krakowski Polskiej Rady Ekumenicznej, 18 listopada 2008 roku*, red. Ł. Kamykowski, Z.J. Kijas, A. Napiórkowski, Kraków 2011, s. 24.

<sup>88</sup> Tertulian, *O strojeniu się kobiet* 1,1-2; tłum. D. Sutryk, [w:] Tertulian, *Wybór Pism III*, PSP 65, 2007, s. 33.

<sup>89</sup> A. Baron, dz. cyt., s. 17.

<sup>90</sup> W zasługujący na uwagę sposób pisze o tym A. Volčkov, dz. cyt., s. 121, 129-131.

<sup>91</sup> Tertulian, *De anima* 47,1-2; J.H. Wasznik, CCL 2, 1954, s. 853; *Zachęta do czystości* 10,5, s. 176-177.

<sup>92</sup> Zob. M. Bieniek, *Ideal chrześcijanina w świetle pism Tertuliana*, Kraków 2011, s. 152; zob. też: R. Nakonieczny, *Wdowy w universum wczesnych chrześcijan – trzy perspektywy badawcze*, VoxP (2022) t. 83, s. 10.

<sup>93</sup> *Konstytucje Apostolskie* 3,9,4, s. 88\*.

możliwość intelektualnego rozwoju zapewniała im jednak przede wszystkim rezygnacja z zawarcia małżeństwa<sup>94</sup>.

Stereotypowe myślenie na temat kobiecej natury przeniknęło również do rzymskiego prawa. System prawny Imperium Rzymskiego, który faworyzował mężczyzn, przyczyniał się do społecznego upośledzenia kobiety w świecie starożytnym. Jak już o tym wspominałem, kobieta znajdowała się pod władzą mężczyzny, co więcej, stanowiła własność mężczyzny, którą mógł rozporządzać jak każdą inną własnością. Maciej Jońca zaznacza, że na gruncie prawa prywatnego każda kobieta, która nie znajdowała się pod władzą ojca lub męża, musiała posiadać opiekuna, autoryzującego wszelkie czynności prawne, których dokonywała na własnym majątku<sup>95</sup>. Była to tak zwana *tutela mulierum*, która nie pozwalała kobiecie na swobodne rozporządzanie swoim mieniem. Starożytni uzasadniali ją szeroko rozumianą słabością płci (*infirmitas sexus*). Piotr Berdowski uważa, że źródła, w których byłyby mowa o przyczynach ograniczenia działalności ekonomicznej kobiet, istnieje relatywnie mało. Twierdzi również, że owe świadectwa można podzielić na dwie grupy: wypowiedzi prawników oraz teksty literackie sensu largo. Wszystkich wypowiadających się na ten temat autorów łączy przekonanie, że ograniczenie samodzielności kobiet nie było skierowane przeciwko nim samym, lecz miało je zabezpieczać przed ewentualnymi nieroztropnymi decyzjami<sup>96</sup>. Cynceron uzasadniał konieczność opieki nad kobietą w ten sposób: „przodkowie pragnęli, by każda kobieta z powodu słabości umysłu znajdowała się pod władzą opiekuna”<sup>97</sup>. W podobny sposób wypowiada się jurysta Gaius: „Przodkowie chcieli bowiem, by nawet pełnoletnie kobiety znajdowały się pod opieką ze względu na swoją lekkomyślność” (*animi levitate*)<sup>98</sup>. Powyższy sposób postępowania względem kobiet miał na celu przede wszystkim utrzymanie majątku rodzinnego w rękach krewnych agnacyjnych. Najczęściej opiekunem takiej kobiety zostawał najbliższy spadkobierca kobiety<sup>99</sup>. Jak zauważa Piotr Berdowski, *tutela mulierum* nigdy formalnie nie została zniesiona, choć możliwe, że po prostu nie znamy dokumentu dotyczącego tej sprawy. W praktyce ostatecznie zaniechano wyznaczania tutorów dla kobiet pod koniec IV w.<sup>100</sup> Antoni Dębiński twierdzi, że instytucja opieki nad kobietami ustała pod koniec okresu pryncypatu<sup>101</sup>, to znaczy w połowie III w. n.e.

---

<sup>94</sup> Zob. E. Wipszycka, dz. cyt., s. 296.

<sup>95</sup> Por. M. Jońca, dz. cyt., s. 302.

<sup>96</sup> Por. P. Berdowski, *Kilka uwag na temat Infirmitas mulierum i ekonomicznej aktywności kobiet w starożytnym Rzymie*, [w:] *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 150-151.

<sup>97</sup> Cynceron, *Pro Murena* 27, C. Macdonald, LCL 324, 1976, s. 218.

<sup>98</sup> Gaius, *Instytucje* 1.144; tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1982, s. 94-95. Zob. M. Jońca, dz. cyt., s. 302; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2021, s. 175.

<sup>99</sup> Por. A. Dębiński, dz. cyt., Warszawa 2021, s. 175.

<sup>100</sup> Por. P. Berdowski, dz. cyt., s. 155.

<sup>101</sup> Por. A. Dębiński, dz. cyt., s. 176.

Gorącym zwolennikiem jej zniesienia był właśnie Ambroży z Mediolanu, który uważał, że kobiety, a w tym wypadku wdowy, są w stanie same rozporządzać posiadanym majątkiem.

Z problemem *tutela mulierum* związany jest także problem zawierania przez rzymskie wdowy powtórnych małżeństw. Również tę kwestię regulowało rzymskie prawo. Zależnie od okresu w rzymskim społeczeństwie funkcjonowały dwie skrajne wizje związane z powtórny ożenkiem. Istniały ustawy, które wręcz zmuszały kobiety do powtórzenia małżeństwa, niezależnie od tego, czy ich pierwsze małżeństwo przestało istnieć z powodu rozwodu, czy też śmierci współmałżonka. Na przykład pochodząca z 9 r. n.e. *lex Pappia et Poppaea* powtórzyła i uściśliła postanowienia zawarte w *lex Iulia de maritandis ordinibus* z 18 r. p.n.e. Obie ustawy promowały rodziny wielodzietne. Ojcowie, którzy posiadali liczne potomstwo, zwolnieni byli z obowiązku ponoszenia ciężarów publicznych, sprawowania opieki i kurateli, a także mieli uprzywilejowaną pozycję podczas ubiegania się o urzędy, natomiast kobiety posiadające trójkę (osoby wolne) lub czwórkę (wyzwolenice) dzieci zwolniono z obowiązku podlegania opiece<sup>102</sup>. Ponadto *lex Iulia de maritandis ordinibus* nakazywała, aby mężczyźni od 25 do 60 roku życia oraz kobiety od 20 do 50 roku życia pozostawali w związkach małżeńskich. Jeżeli mężczyzna owdowiał, powinien był wejść w kolejny związek małżeński w przeciągu 2 lat, natomiast kobieta-wdowa w przeciągu 18 miesięcy od śmierci współmałżonka<sup>103</sup>. M. Jońca twierdzi, że tak naprawdę powszechne obowiązywanie tych ustaw uchylili dopiero cesarz Konstantyn. Zbliżony pogląd wyraża także A. Dębiński<sup>104</sup>. Osoby, które uchylały się od tych obowiązków, spotykały kary, przede wszystkim natury majątkowej. Pozbawiano je spadku lub ograniczano im prawa ze spadkiem związane<sup>105</sup>. Chrześcijanie nie zawsze odnosili się do tych ustaw z szacunkiem, ponieważ sprzeciwiały się pewnemu chrześcijańskiemu ideałowi życia w czystości. Tak na ten temat pisze Tertulian: „Czyż absurdalne ustawy papijskie, które wcześniej nakazywały posiadać potomstwo, jak i te julijskie, nakazujące zawieranie małżeństwa, nie zostały niedawno zniesione przez najbardziej stanowczego z cesarzy, Sewera, po tak długim czasie, w którym cieszyły się poważaniem?”<sup>106</sup>.

Kościół był gorącym zwolennikiem odmiennego podejścia do powtórzenia zamążpójścia, które promowało wierność żony względem męża nawet po jego śmierci. W czasach republiki wielkim poważaniem cieszyła się kobieta, która nie weszła w drugi związek małżeński, a którą określano w związku z tym zaszczytnym tytułem *univira*<sup>107</sup>. W społeczeństwie rzymskim termin ten oznaczał

<sup>102</sup> Izydor z Sewilli, *O prawach*, oprac. A. Dębiński, M. Jońca, Lublin 2021, s. 59, przypis 1.

<sup>103</sup> Zob. A. Dębiński, dz. cyt., s. 163.

<sup>104</sup> Izydor z Sewilli, *O prawach*..., s. 59, przypis 1; zob. A. Dębiński, dz. cyt., s. 163.

<sup>105</sup> M. Zabłocka, *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987, s. 35.

<sup>106</sup> Tertulian, *Apologetyk* 4,8; tłum. J. Sajdak, POK 20, Poznań 1947, s. 21-22.

<sup>107</sup> G. Clark, dz. cyt., s. 19.



niezwykłą lojalność kobiety wobec męża pomimo alternatywnych rozwiązań w postaci rozwodu lub cudzołóstwa, a także jej odmowę poślubienia innego mężczyzny po jego śmierci<sup>108</sup>. Taka kobieta była poważana przez społeczeństwo, gdyż uważano, że zrealizowała ona pewien ideał życia małżeńskiego<sup>109</sup> oraz ideał życia w czystości, to znaczy wierności (*fides*)<sup>110</sup> jednemu mężczyźnie<sup>111</sup>. Jeśli wziąć pod uwagę ilość inskrypcji na rzymskich grobowcach ukazujących kobiety jako *univirae* w stosunku do ogólnej liczby inskrypcji na grobowcach mężatek, określenie to było zarówno rzadkie, jak i niezwykle pochwalne. Z reguły towarzyszą mu inne, wyjątkowo wzniosłe pochwały, takie jak „najbardziej czysta” (*castissima*), „najpobożniejsza” (*piissima*), „najświętsza” (*sanctissima*), jak też „najbardziej ukochana” (*dilectissima*)<sup>112</sup>. Za czasów Augusta, który pragnął być postrzegany jako odnowiciel tradycyjnej moralności, pojawiły się, jak to już wyżej powiedziano, próby zmuszenia wdów do ponownego małżeństwa. Takie postępowanie było sprzeczne z trwającym od wieków rzymskim ideałem *univira*, związanym – jak podają Majorie Lightman oraz William Zeisel – z najstarszą tradycją rzymską i sięgającym czasów archaicznych<sup>113</sup>. Suzanne Dixon uważa natomiast, że ideał ten miał pochodzenie sakralne, choć w późniejszym czasie zaczął być kojarzony z miłością i lojalnością wdowy wobec zmarłego męża. U kresu republiki rozwódki i wdowy bardzo często ponownie wychodziły za mąż, ale ideał pozostał<sup>114</sup>. Zdaniem Tertuliana *univira* w starożytnym Rzymie uczestniczyła w ceremoniach ślubnych jako swatka (*pronuba*), pełniąc rolę pośredniczki pomiędzy małżonkami a bogami. Jej udział w obrzędach był dobrą wróżbą i niejako gwarantował, że bogowie uczynią małżeństwo trwałym i nierozzerwalnym<sup>115</sup>. Do tego rzymskiego ideału *univira* będą odwoływać się ojcowie Kościoła, aby zachęcać chrześcijańskie wdowy do porzucenia zamiaru o powtórny zamążpójściu, argumentując, że jeżeli pogańskie wdowy potrafiły praktykować wstrzemięźliwość, to tym bardziej powinny tak czynić owdowiałe wyznawczynie Chrystusa<sup>116</sup>. Na przykład Tertulian, zachęcając swoją żonę do tego, by po jego śmierci nie wychodziła po raz drugi za mąż, pisze, że „wiele pogańskich kobiet ślubowało wstrzemięźliwość jako ofiarę złożoną dla uczczenia

<sup>108</sup> K.C. Walter, dz. cyt., s. 31.

<sup>109</sup> J.F. Gardner, dz. cyt., s. 51.

<sup>110</sup> Szerzej na temat roli *fides* w starożytnym Rzymie zob. T. Szczepanik, *Rzymskie cnoty virtus i fides w interpretacji św. Augustyna* w *De civitate Dei*, „Kielckie Studia Teologiczne” 18(2019), s. 173–183.

<sup>111</sup> O.O. Olasope, dz. cyt., s. 10-11.

<sup>112</sup> K.C. Walter, dz. cyt., s. 32.

<sup>113</sup> M. Lightman, W. Zeisel, *Univira: An Example of Continuity and Change in Roman Society*, „Church History” 46(1977) nr 1, s. 19.

<sup>114</sup> S. Dixon, *The Roman Mother*, New York 1988, s. 22.

<sup>115</sup> Tertulian, *Zachęta do czystości* 13,1-2. Por. P. Niczyporuk, *Żaloba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002, s. 119-120.

<sup>116</sup> K.C. Walter, dz. cyt., s. 32.

pamięci swoich najdroższych mężów”<sup>117</sup>. Kochające Boga, obyczajne, wierne pamięci zmarłego małżonka i oddane żyjącym – takie miały być chrześcijańskie wdowy, łączące w swym sposobie bycia przykazania biblijne oraz najszlachetniejsze zalecenia myśli pogańskiej<sup>118</sup>.

Chrześcijański ideał życia w dziewictwie i wdowieństwie pozostawał jednak trudny do zaakceptowania przez społeczeństwo rzymskie. Kobiety, które chciały żyć w czystości, musiały pokonać liczne przeszkody stawiane im przez ustawodawców i mentalność społeczną. Nie pozostawały jednak w tym boju same. Oto bowiem pojawia się Ambroży, który – jak pisze Anne Bernet – stwierdza, że mogą wybrać swój los w wolności i że same mają prawo zadecydować, czy wołają wyjść za mąż, czy też pozostać niezależnymi, aby poświęcić się Bogu<sup>119</sup>.

### Kontekst, czas powstania, struktura oraz treść traktatu *O wdowach*

Jednym z dzieł, w których Ambroży ukazuje ideał czystości, jest właśnie traktat *O wdowach*. W przeciwieństwie do pozostałych nie dotyczy on życia dziewcząt, które nigdy nie wyszły za mąż, lecz kobiet, które po śmierci męża nie chciały wstępować w związek małżeński po raz drugi, pragnąc poświęcić swoje życie Bogu i służbie innym ludziom. Biskup Mediolanu, pozostając w zgodzie z Tradycją Kościoła, nie negował powtórnego małżeństwa, ale je odradzał, ukazując, że życie we wstrzeźliwości podoba się Bogu i jest tak wzniosłe, że wdowy otaczają czcią nawet biskupi<sup>120</sup>. Idąc za myślą Orygenesusa uważa, że zawarcie powtórnego małżeństwa świadczy o braku umiejętności panowania nad sobą. Twierdzi też, iż drugie małżeństwo nie jest zgodne z naturą protoplasty Adama, który tylko do jednej kobiety powiedział: „Ta jest kością z kości mojej, ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 2-3). Z tego samego powodu drugie małżeństwo nie może być obrazem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem Jego Oblubienicą<sup>121</sup>. Z koncepcji jedności i nierozzerwalności małżeństwa zrodziło się przekonanie, że śmierć jednego z małżonków nie zwalnia pozostałego przy życiu z obowiązku wierności węzłowi małżeńskiemu. Ambroży podziela tę opinię i dlatego nie patrzy przychylnie na drugie małżeństwa.

<sup>117</sup> Tertulian, *Do żony* 1,6, s. 153.

<sup>118</sup> Taką wdowę, siostrę poety Driadię, poznajemy w zbiorze *Wspomnienie zmarłych krewnych Auzoniusza* (Auzoniusz, *Parentalia* 12). Omówienie utworu por. T. Krynicka, *Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin 2014, s. 82-85.

<sup>119</sup> A. Bernet, dz. cyt., s. 122. Zob. też: B. Puchalska-Dąbrowska, *Wdowieństwo jako droga do doskonałości w Żywotach świętych Piotra Skargi*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 21(2013)3, s. 273.

<sup>120</sup> *O wdowach* 2,8.

<sup>121</sup> J.A. Ihnatowicz, „Mąż jednej żony”. *Święcenia i digamia w najstarszej Tradycji*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 3(2004) s. 351-352. Por. *O wdowach* 2,12; 15,90.

W *O wdowach* 1,1 mówi o istnieniu *fides* wdowy wobec zmarłego męża<sup>122</sup>. Jak zaznacza Antonio V. Nazzaro, „jest rzeczą oczywistą, że biskup jest przekonany, iż umowa małżeńska stwarza obowiązek *fides* i ustala linie *foedus*, które nie zanikają wraz ze śmiercią jednej ze stron zawierających umowę”<sup>123</sup>. Dlatego też pisząc ten utwór, Mediolańczyk starał się przekonać wdowy, aby nie wychodziły ponownie za mąż, lecz pozostały w stanie wdowieństwa.

Zasługuje na uwagę, że w całym dziele Ambrożego nie używa w odniesieniu do wdów słowa *ordo*<sup>124</sup>. Jednakże na podstawie użycia w odniesieniu do nich słowa *professio*<sup>125</sup> możemy wnioskować, że w Kościele mediolańskim taki stan wdów istniał. Należy zgodzić się z A.V. Nazzaro, że w czasach Ambrożego, jak też we wcześniejszych wiekach, z całą pewnością *ordo viduarum* nie był jakimś zakonem wyposażonym w funkcje ministerialne, ale stanem życia, podniesionym do ascetycznego ideału i zorganizowanym w formie „zakonu wdów”, co sugeruje rodzaj świeckiego instytutu<sup>126</sup>. W podobnym tonie wypowiada się Hervé Savon: „wdowy tworzą odrębny stan, z obowiązkami, zobowiązaniami i odpowiedzialnością. Do tych czcigodnych kobiet, które są jak matki wspólnoty chrześcijańskiej, młody biskup kieruje niewielkie dzieło *O wdowach*”<sup>127</sup>.

Proponowane uwadze polskiego czytelnika pismo powstało wkrótce po rozprawie *O dziewicach*, w roku 377 lub najpóźniej na początku roku 378. Tradycja rękopiśmienna, która je poświadcza, obejmuje manuskrypty rodziny b (galijsko-brytyjskiej) oraz rodziny a (germańsko-włoskiej)<sup>128</sup>. Pierwsze wydanie krytyczne pism Ambrożego opracowane przez Maurystów bazowało na rękopisach rodziny b i ukazało się na przestrzeni lat 1686-1690. Wydany przez nich tekst *O wdowach* został zamieszczony w 16 tomie serii *Patrologia Latina*<sup>129</sup>. Przyjął go za podstawę swej edycji Franco Gori, który uwzględnił jednak ponadto warianty tekstu proponowane przez rękopisy należące do rodziny a<sup>130</sup>.

Jak sugeruje sam Ambroży, *O wdowach* miało być uzupełnieniem wymienione go wyżej traktatu o dziewicach<sup>131</sup>. Możliwe, że genezy tego dzieła należy szukać

<sup>122</sup> F. Gori, *Introduzione*, [w:] SAEMO 14/1, 1989, s. 67.

<sup>123</sup> A.V. Nazzaro, *Il De viduis di Ambrogio*, „Vichiana” 13(1984), s. 285.

<sup>124</sup> Używa go natomiast mówiąc o stanie małżeńskim (*ordo coniugi*). Zob. *O wdowach* 15,90.

<sup>125</sup> *O wdowach* 1,4.

<sup>126</sup> A.V. Nazzaro, dz. cyt., s. 285-286.

<sup>127</sup> H. Savon, *Ambroise de Milan, (340-397)*, Paris 1997, s. 62.

<sup>128</sup> Najważniejsze manuskrypty należące do wspomnianych rodzin czytelnik znajdzie we wstępie do wydania będącego podstawą przekładu. Por. F. Gori, dz. cyt., s. 83.

<sup>129</sup> *Sanctii Ambrosii Mediolanensis episcopi opera omnia. Editio prae aliis omnibus completa, quarum instar haberi potest; ad manuscriptos codices Vaticanos, Gallicos, Belgicos, etc. necnon ad veteres editiones, maxime vero ad benedictinianam recensita et emendata; notis lectionibusque variantibus, textui subjacentibus, continenter illustrata; variis insuper opusculis quae vel misere vel ne memorare quidem eruditi benedictini, locupletata*, II/1, Paris 1843, kol. 233-262.

<sup>130</sup> F. Gori, dz. cyt., s. 83-84.

<sup>131</sup> *O wdowach* 1,1; por. F. Gori, dz. cyt., s. 67.

w decyzji wdowy ze wspólnoty mediolańskiej o ponownym zamążpójściu<sup>132</sup>, od której Ambroży próbował ją odwieść. Słowa, które wypowiedział, wydawały się tej wdowie tak przykre, że w dziele *O dziewictwie* w tonie pojednawczym mówi, że nie chciał jej obrazić, lecz pouczyć<sup>133</sup>. Chociaż nie znamy wpływu tego dzieła na mediolańską wspólnotę, to jest prawdopodobne, że było ono znane poza Italią, ponieważ sam Hieronim ze Strydonu dosłownie przytoczył pochodzące z niego fragmenty w jednym ze swoich listów do Pammachiusza<sup>134</sup>. W liście tym mnich z Betlejem pisze, że jeśli wskazana przez niego wielka różnica<sup>135</sup> między małżeństwem a dziewictwem wydaje się komuś rzeczą surową i naganną, to niech czyta pismo *O wdowach*, gdzie Ambroży w sposób syntetyczny przedstawił to, co on opisał dość obszernie<sup>136</sup>.

Jak sugerują badacze, dzieło nosi wyraźne znamiona utworu o charakterze homiletycznym. Jean-Rémy Palanque postrzegał je jako jedno kazanie<sup>137</sup>, jednak obszerność tekstu zdaje się temu zaprzeczać. Ponadto jak słusznie zauważa A.V. Nazzaro, paragraf 9,52 stanowi punkt łączący dwie części o całkiem odmiennych cechach. Na podstawie tego badacz wysnuwa wniosek, że *O wdowach* składa się z dwóch kazań<sup>138</sup>, które łączy temat wdowieństwa.

Jak zauważa Przemysław Nehring, podstawowym celem traktatu *O wdowach* jest zachęta skierowana do owdowiałych kobiet, by powtórnie nie wychodziły za mąż, lecz przez wstąpienie do stanu wdów poświęciły swoje życie Bogu. Ambroży, podobnie jak Jan Chryzostom<sup>139</sup>, wyraźnie różnicuje stopnie czystości, twierdząc, że jej najniższy stopień przysługuje kobietom zamężnym, kolejny – wdowom, a najwyższy – dziewicom<sup>140</sup>. Przekonując wdowy, by nie zawierały kolejnego małżeństwa, sięga po znane mu argumenty związane z promowaniem życia w dziewictwie i ukazujące jego wyższość nad małżeństwem. Podaje jednak również inne, nowe, związane specyficznie z sytuacją wdowy<sup>141</sup>.

Jak zostało powiedziane wyżej, traktat *O wdowach* składa się z dwóch części. W pierwszej części (1-9,51) Ambroży dokonuje prezentacji biblijnych przykładów wdowieństwa, które interpretuje na poziomie egzegezy moralnej, typologicznej i duchowej. Wspomina o wdowie z Sarepty Sydońskiej, której na pomoc został

<sup>132</sup> *O wdowach* 9,57-59.

<sup>133</sup> *O dziewictwie* 8,46, tłum. A. Wilczyński, *ŻrMon* 102, 2023, s. 135.

<sup>134</sup> Są to następujące urywki *O wdowach* 13, 79; 13,81; 11,69.

<sup>135</sup> Hieronim porównuje małżeństwo do jęczmienia, a dziewictwo do pszenicy. To porównanie zaczerpnął od Ambrożego (por. *O wdowach* 13,79).

<sup>136</sup> Hieronim, *List* 49,14, tłum. J. Czuj, t. 1, Warszawa 1952, s. 294-295.

<sup>137</sup> J-R. Palanque, *Saint Ambroise et l'Empire Romain*, Paris 1933, s. 456.

<sup>138</sup> A.V. Nazzaro, dz. cyt., s. 282.

<sup>139</sup> Por. M. Konieczko, A. Uciecha, *The Basis of John Chrysostom's Teaching on Widowhood*, *VoxP* 83(2022), s. 78.

<sup>140</sup> *O wdowach* 4,23.

<sup>141</sup> P. Nehring, *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo?*, Toruń 2005, s. 59.

posłany prorok Eliasz (1 Krl 17,7-16). Pisze o Noemi, która doświadczyła wsparcia ze strony Rut, swej oddanej synowej (Rt 1,8-19). Zachwyca się mężną Judytą (Jdt 13,1-10), stwierdzając, że dzielne kobiety są w stanie dokonywać czynów wspanialszych niż mężczyźni. Przywołuje prorokinię Annę, która stale modliła się w świątyni Pańskiej (Łk 2,36-38)<sup>142</sup>, a także tę wdowę, która wrzuciła do skarbony dwa pieniądze (Łk 21,1-4), ukazując ją jako kobietę pełną wiary i ufności względem Boga<sup>143</sup>. Gorliwość w przekonywaniu adresatek do życia w stanie wdowieństwa doprowadza Ambrożego do tego, że nawet starotestamentową Deborę oraz teściową św. Piotra zalicza do wdów, które dzięki ufności otrzymały wiele łask od Boga. Zauważmy, że za to biskup Mediolanu został zganiony przez Hieronima<sup>144</sup>. Ambroży użył tych przykładów, aby pokazać wdowom, że Panu Bogu podoba się trwanie we wdowieństwie i jeżeli On zatroszczył się o te wszystkie kobiety, to zatroszczy się także o nie.

Druga część traktatu (9,52-15,90) ma na celu odparcie zarzutów wobec wdowieństwa. Jako racje uzasadniające drugie małżeństwo przeciwnicy podają trudności, jakie wdowa może napotkać w życiu: opuszczenie i samotność, lęk przed przeciwnikiem sądowym, ciężar zarządzania majątkiem, choroba oraz lęk przed niewytrwaniem w czystości<sup>145</sup>. W tej części dzieła znajduje się apostrofa skierowana do wdowy, której chęć ponownego zawarcia związku małżeńskiego i podane uzasadnienia dały biskupowi okazję do rozważań na temat wdowieństwa.

Ambroży podważył zasadność motywów, jakimi kierowały się wdowy, by powtórnie wyjść za mąż. Stwierdził, że wdowy nie mogą się skarżyć, że czują się opuszczone i samotne. Pierwszy z przytoczonych powodów do porzucenia wdowieństwa uznał za pretekst, którym posługują się te kobiety, które i tak mają zamiar wyjść za mąż. Drugi powód odrzuca, używając antytezy: „Czystość szuka samotności. Wstydliva [niewiasta] szuka odosobnienia, bezwstydną towarzystwa”<sup>146</sup>. Tej, która boi się przeciwnika w sądzie, przypomina, że obrońcą wdów i sierot jest Bóg<sup>147</sup>. Kolejnym powodem, jakim chrześcijańskie wdowy uzasadniały powtórne zamążpójście, była troska o rodzinny majątek. Ambroży zbija ten argument przez użycie retorycznej figury zwanej *distinctio*: używa rzeczownika *patrimonium* raz w znaczeniu potocznym, raz w znaczeniu przenośnym: „Ty jednak pragniesz ustrzec także swoje rodzinne dobra (*patrimonium*). Przewyższa je skarb (*patri-*

---

<sup>142</sup> Ukazywali ją jako przykład dla żyjących w czystości wdów również inni pisarze wczesnochrześcijańscy, por. A. Ferreiro, dz. cyt., s. 102.

<sup>143</sup> F. Gori, dz. cyt., s. 68. Szerzej na temat biblijnych wdów w pismach św. Ambrożego zob. K. Bardski, *Postać wdowy w Ewangelii Łukasza jako symbol Kościoła w tradycji łacińskiej*, VoxP (2022) t. 83, s. 23-40.

<sup>144</sup> Hieronim, *List* 54,17; t. 1, s. 381.

<sup>145</sup> *O wdowach* 9,53-59.

<sup>146</sup> *O wdowach* 9,57.

<sup>147</sup> Tamże. Por. K.C. Walter, dz. cyt., s. 36.

monium) czystości, którym lepiej zarządza wdowa niż mężatka”<sup>148</sup>. Dzięki temu zabiegowi nie tylko mógł porównać obie wartości, ale bawiąc się semantyczną różnicą między identycznie brzmiącymi słowami, retorycznie zwiększyć istniejącą między nimi różnicę<sup>149</sup>. Z ewangelicznego urywku o uzdrowieniu teściowej Piotra (Łk 4,38-39), którą Ambroży uważał za wdowę, czerpie inspirację do zachęcania, by wdowy nie obawiały się mogących na nie przyjść chorób. Nawołuje je ponadto do służby Chrystusowi, którą postrzega jako fundament powołania wdowy. Przechodząc zaś na poziom duchowy w interpretacji tego fragmentu, Ambroży pisze, że cielesne pożądliwości, symbolizowane przez gorączkę teściowej świętego Piotra, zostaną uśmierzone dzięki modlitwie zanoszonej do Chrystusa. Zastrzega, że ślub wdowieństwa nie jest nakazem, lecz radą. Jest to stan doskonałości, który osiąga się przez praktykowanie cnót, a nie przez przymus, ani też przez okaleczenie ciała. Zdaniem Mediolańczyka rady tej ze względu na jej wewnętrzną wartość i autorytet Apostoła, który jej udzielił, nie należy lekceważyć<sup>150</sup>.

W swej retoryce przeciw drugiemu małżeństwu używa również argumentu, który stosował w obronie dziewictwa, a który był rozpowszechniony w literaturze nie tylko chrześcijańskiej, ale także pogańskiej. Chodzi o tak zwane *molestiae nuptiarum*, czyli uciążliwości związane z życiem małżeńskim. W *O wdowach* Ambroży traktuje ten argument z całą skrupulatnością, ponieważ przemawia do kobiet, które w wielu przypadkach ich doświadczyły<sup>151</sup>. Co więcej, Mediolańczyk uważa, że powodem do wstydu dla matki powinno być to, że szykuje się ona do ślubu w tym samym czasie co córka, a niekiedy przed jej ślubem, że córka po raz pierwszy rumieni się w obecności narzeczonego matki, oraz tego, że będzie ona miała dzieci młodsze od swoich wnuków<sup>152</sup>.

Osobno i szeroko Ambroży odnosi się do postawy tych wdów, które mówiły, iż powodem do zawierania przez nie drugiego małżeństwa jest chęć posiadania dzieci<sup>153</sup>. Konstruując swoją argumentację, Ambroży dzieli te wdowy na trzy grupy: te, które są bezdzietne, te, które straciły dzieci, te, które mają dzieci z pierwszego małżeństwa. Jeśli chodzi o pierwszą grupę, to Ambroży nie wysuwa przeciwko niej większych zastrzeżeń. Za to już w pozostałych dwóch przypadkach stara się ukazać absurdalność ich argumentacji. Chcąc zniechęć do powtórnego małżeństwa drugą grupę wdów, Ambroży posługuje się rozbudowaną antytezą.

---

<sup>148</sup> *O wdowach* 9,58. Do złożenia obietnicy wytrwania w czystości oraz przekazania majątku Kościołowi nawołują wdowy liczni chrześcijańscy pisarze IV w., por. J. Iluk, *Napiętnowane choć pożądane. Ojców Kościoła i Prawa Rzymskiego problemy z kobietami*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w starożytności i średniowieczu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1999, s. 80-88.

<sup>149</sup> P. Nehring, dz. cyt., s. 60.

<sup>150</sup> F. Gori, dz. cyt., s. 68.

<sup>151</sup> P. Nehring, dz. cyt., s. 62.

<sup>152</sup> *O wdowach* 9,59.

<sup>153</sup> *O wdowach* 15,86-88.

Przy jej pomocy uzmysławia adresatkom, jak sceny z uroczystości ślubnych będą w ich świadomości łączyć się z obrazami z uroczystości pogrzebowych ich dzieci, a także przypomina, że utrata dzieci może spotkać je również w drugim małżeństwie<sup>154</sup>.

Z całą mocą Ambroży atakuje te wdowy, które już mają własne dzieci. Przy pomocy retorycznych pytań chce wykazać, jak wielkie niedogodności wiążą się z powtórnyim małżeństwem, gdy ma się dzieci z pierwszego małżeństwa. Zwraca uwagę na to, jak skomplikowane staną się relacje między nią a nowym mężem, ponieważ ich relacji nie będzie wzmocniać długoletnia miłość ani młodzieńcze zauroczenie. Judith E. Grubbs wskazuje, że nierzadko w takiej poszerzonej rodzinie powstawały konflikty między dziećmi z pierwszego małżeństwa a nowym mężem, jak również między dziećmi z pierwszego małżeństwa i dziećmi z drugiego małżeństwa<sup>155</sup>. Sytuacja ta znajduje odzwierciedlenie w takich oto słowach Ambrożego: „Miłość matczyzna staje się powodem kłopotów, tak że lękaśz się kochać dzieci i wstydzisz się na nie spoglądać, przyczyna zaś niezgody [z małżonkiem] powstaje właśnie tam, gdzie wzajemna miłość łagodzi zazwyczaj uczucia rodziców. Chcesz zrodzić potomstwo, które nie będzie braćmi, lecz przeciwnikami twoich [wcześniejszych] dzieci”<sup>156</sup>. Problemy mogły powstawać też na tle opieki nad dziećmi z pierwszego małżeństwa. Kodeks Konstantyna i Teodozjusza zakazywał bowiem kobiecie, która powtórnie wyszła za męża, sprawowania opieki nad swoimi dziećmi z obawy przed wtargnięciem drugiego męża w dziedzictwo jej dzieci. Dlatego też potomstwo z pierwszego małżeństwa pozostawało pod opieką rodziny ze strony pierwszego męża<sup>157</sup>. Odnosząc się do takiej sytuacji, Ambroży twierdzi, że matka zawierająca drugie małżeństwo ograbia dzieci z pierwszego małżeństwa zarówno z należytnej im rodzicielskiej miłości, jak też majątku<sup>158</sup>. Pisze: „Nie mów też, że chcesz zatroszczyć się o dzieci, skoro pozbawiasz ich matki”<sup>159</sup>. A w innym miejscu pyta: „Czymże bowiem jest zrodzenie innych dzieci, jeśli nie ograbieniem tych, które masz, a które pozbawiane są zarówno twojej opieki, jak też dochodów z posiadanych dóbr”<sup>160</sup>.

Ambroży kreśli ponadto obraz idealnej wdowy chrześcijańskiej. Podążając za fragmentem z Pierwszego Listu do Tymoteusza (1 Tm 5,9), twierdzi, że wdowy powinny charakteryzować następujące przymioty: pobożność, gościnność<sup>161</sup>, pokora i miłosierdzie<sup>162</sup>. Ponadto oczekuje, że będą przejawiać szereg innych

<sup>154</sup> P. Nehring, dz. cyt., s. 61-62.

<sup>155</sup> J.E. Grubbs, *Women and the Law in the Roman Empire*, London-New York 2002, s. 219-220.

<sup>156</sup> *O wdowach* 15,88.

<sup>157</sup> K.C. Walter, dz. cyt., s. 34.

<sup>158</sup> P. Nehring, dz. cyt., s. 62.

<sup>159</sup> *O wdowach* 9,58.

<sup>160</sup> *O wdowach* 15,88.

<sup>161</sup> *O wdowach* 1,4-6; 2,11.

<sup>162</sup> *O wdowach* 2,11.

cnót, zarówno klasycznych, jak i chrześcijańskich, a mianowicie: wiarę<sup>163</sup>, cztery cnoty kardynalne, ze szczególnym naciskiem na skromność w ramach umiarkowania<sup>164</sup>, trzeźwość<sup>165</sup>, wyrozumiałość i gotowość do wybaczenia urazów<sup>166</sup>. Wdowy powinny się modlić, przestrzegać postów kościelnych, opłakiwać męża, jak również własne grzechy. Nie wolno im jednak oddawać się zbyt żałobie po zmarłym, by nie zaniedbywały swoich obowiązków<sup>167</sup>. Wdowy mają okazywać szczególne współczucie biednym<sup>168</sup>. Zdaniem Mediolańczyka nie te spośród nich, które dają hojną jałmużnę, zasługują na większą pochwałę, lecz te, które ją dają z właściwą intencją. Ambroży przestrzega, że zamożnym kobietom nie wolno przechwalać się wielkością swoich datków, a ubrane w drogie ubrania i pokryte złotem nie powinny liczyć na większe uznanie niż ubogie wdowy<sup>169</sup>. Kobiety, które wyrzekły się powtórnego małżeństwa, powinny skupić swą uwagę na prawidłowym wychowaniu dzieci – jeśli je posiadają – oraz na nowych zadaniach, które mają realizować jako wdowy<sup>170</sup>. Jeśli żyją i postępują w sposób właściwy, mogą nieomalże dorównać dziewicom konsekrowanym, gdyż doświadczywszy przyjemności cielesnych, potrafią pozostać wierne zmarłemu mężowi i zachować czystość<sup>171</sup>. Co więcej, Ambroży dochodzi do wniosku, że przykład wdów jest dla dziewczic bardzo pożyteczny<sup>172</sup>.

Zdaniem biskupa Mediolanu nie ślub wdowieństwa, lecz zasługi dobrych czynów stanowią prawdziwą ozdobę chrześcijańskiej wdowy<sup>173</sup>. Co więcej, o jej świętości świadczą nie tylko zachowana wstrzeźliwość, lecz również, a nawet w pierwszej kolejności dzielność moralna<sup>174</sup>. Uderzające jest to, że biskup Mediolanu wielokrotnie podkreśla, iż wdowieństwo nie sprowadza się do życia w czystości. Ostateczną wartość nadaje mu bowiem poświęcenie dla Chrystusa i bliźnich.

Na koniec zapraszam do osobistej lektury *O wdowach* historyków, teologów, filologów klasycznych, wszystkich miłośników starożytności oraz czytelników, których nurtuje los kobiet na przestrzeni dziejów. Jest to pismo ważne oraz interesujące również dlatego, że wdowieństwo konsekrowane dynamicznie odradza się we współczesnym Kościele. Adhortacja apostołska *Vita consecrata* Jana Pawła II wyraźnie wskazuje, że jednym z ważniejszych zadań osób konsekrowanych jest

<sup>163</sup> *O wdowach* 5,30; 5,32; 13,75.

<sup>164</sup> *O wdowach* 5,31; 6,36; 7,39; 7,42; 8,51; 9,57-58.

<sup>165</sup> *O wdowach* 5,30; 7,37-42; 10,64.

<sup>166</sup> *O wdowach* 9,58.

<sup>167</sup> *O wdowach* 2,8; 2,11, 4,21-22; 6,35-36; 7,38; 9,59; 10,62-63.

<sup>168</sup> Por. M.L. Colish, *Ambrose of Milan on Chastity*, [w:] *Chastity. A Study in Perception, Ideals, Opposition*, [red.] N. van Deusen, Leiden-Boston 2008, s. 48.

<sup>169</sup> *O wdowach* 5,28.

<sup>170</sup> *O wdowach* 5,31.

<sup>171</sup> J. Pałucki, dz. cyt., s. 57.

<sup>172</sup> *O wdowach* 1,1.

<sup>173</sup> *O wdowach* 1,4.

<sup>174</sup> *O wdowach* 2,7.



dawanie świadectwa wyjątkowej zażyłości z Bogiem i Kościołem<sup>175</sup>. Podobne zadanie stawia przed wdowami święty Ambroży. Dlatego żywię przekonanie, że lektura jego dzieła stanie się dla wielu inspiracją do jeszcze głębszego przeżywania komunii z Bogiem i braćmi.

---

<sup>175</sup> VC 33.

## AMBROSIUS MEDIOLANENSIS

### DE VIDUIS

#### I

- 1 Bene accidit, fratres, ut, quoniam tribus libris superioribus de virginum laudibus disseruimus, viduarum tractatus incideret. Neque enim inhonoras debuimus praeterire, et a virginum praeconio separare quas apostolica sententia cum virginibus copulavit, iuxta quod scriptum est: Et mulier innupta, et virgo cogitat quae sunt Domini, ut sit sancta corpore et spiritu? Quodammodo enim magisterium virginitatis viduarum valescit exemplis. Quae cum viro castum cubile custodiunt, documento virginibus sunt integritatem Deo esse servandam. Et propemodum non inferioris virtutis est eo abstinere coniugio, quod aliquando delectaverit, quam coniugii oblectamenta nescire. In utroque fortes, ut eas et coniugii non poeniteat, cui fidem servent, et coniugalia oblectamenta non alligent, ne videantur infirmae, quae sibi adesse non possint.
- 2 In hac ipsa tamen virtute praemia sunt reposita libertatis: Mulier enim vincta est quanto tempore vir eius vivit; quod si dormierit vir eius, liberata est, cui vult nubat, tantum in Domino. Beatior autem erit, si sic permanserit, secundum meum consilium; puto enim et ego spiritum Dei habeo. Evidenter igitur expressit Apostolus quid intersit, cum aliam vinctam esse dixerit, aliam beatiorem esse memoraverit: idque non tam ex suo iudicio quam divini Spiritus docuit infusione depromptum, ut coelestis ista, non humana sententia videretur.
- 3 Quid vero illud quod temporibus iis, quibus fames omne genus urgebat humanum, Elias ad viduam destinatus est? Et vide quemadmodum propria singulis gratia reservetur: angelus ad virginem, propheta ad viduam. Adde quod Gabriel illie, hic Elias, ut ex angelorum et prophetarum

## AMBROŻY Z MEDIOLANU

### O WADOWACH

#### 1

- 1 Jako że w trzech poprzednich księgach omówiłem zasługi dziewic, wypada, bracia, aby teraz napisać traktat o wdowach. Nie mogę bowiem pominąć milczeniem należnej im czci ani pozbawić ich chwały należnej dziewicom, skoro słowa Apostoła złączyły je z dziewicami, zgodnie z tym, co napisano: *Kobieta niezamężna i dziewica myśli o tym, co należy do Pana, aby być świętą ciałem i duchem*<sup>1</sup>. Nauka o dziewictwie bowiem w pewien sposób umacnia się dzięki przykładom wdów. Te, które z [jednym] mężem zachowują czyste łożę<sup>2</sup>, dają świadectwo dziewicom, że dla Boga powinno się zachować czystość. Poniekąd też powstrzymywanie się od ponownego zawarcia małżeństwa, które niegdyś dostarczało rozkoszy, jest oznaką nie mniejszej cnoty niż brak doznawania rozkoszy małżeńskich. [Wdowy wykazują się] siłą w dwóch względach: zarówno nie żałują, iż nie żyją już w małżeństwie, któremu dochowują wierności<sup>3</sup>, jak też nie wykazują się przywiązaniem do małżeńskich rozkoszy, dzięki czemu nie sprawiają wrażeń słabych i nieumiejących o siebie zadbać<sup>4</sup>.
- 2 Jednak ta właśnie dzielność zapewnia im nagrodę w postaci wolności: *Żona bowiem jest związana, dopóki żyje jej mąż; ale jeśliby jej mąż umarł, jest wolna: niech idzie za kogo chce, byleby w Panu. Szczęśliwsza jednak będzie, jeśli tak pozostanie według mojej rady. Sądzę bowiem, że i ja mam Ducha Bożego*<sup>5</sup>. Apostoł zatem jasno rozróżnił między tą, o której powiedział, że jest związana, a tą, o której wspominał, że jest szczęśliwsza. Wyjaśnił też, że powiedział to nie na podstawie własnego osądu, lecz raczej pod natchnieniem Ducha Bożego, aby takiej nauki nie uważano za ludzką, ale za pochodzącą od Boga<sup>6</sup>.
- 3 Jakaż nauka płynie z tego, że w czasach, gdy wszyscy ludzie cierpieli głód, Eliasz został posłany do wdowy<sup>7</sup>? Spójrz też, jak dla każdej z osób została zastrzeżona właściwa łaska: anioł [jest posłany] do Dziewicy<sup>8</sup>, prorok do wdowy. Ponadto zobacz, że tam był Gabriel, tutaj Eliasz. Dzięki temu widać, że wybrani zostali najdosłojniejsi i pierwsi spośród aniołów i proroków<sup>9</sup>.

numero praestantissimi principes videantur electi. Sed non simplex viduitatis laus est, nisi virtus etiam viduitatis accedat. Nam utique multae viduae, sed una omnibus antefertur; in quo non tam caeterae revocantur a studio, quam virtutis provocantur exemplo.

- 4 Sollicitas igitur aures praefatio facit, quamvis simplicitas intellectus ipsa moralis sit, quae ad virtutis exemplum viduas cohortetur; quia non professione, sed merito videtur unaquaeque praestare, et hospitalitatis apud Deum gratiam non perire, qui potum aquae frigidae, sicut in Evangelio ipse memoravit, praemio aeternitatis remuneretur amplissimo: et farinae brevis, oleique mensuram indeficienti affluentium copiarum ubertate compenset. Nam si quis de gentilibus dixit communia omnia amicorum esse debere, quanto magis debent esse communia cognatorum! Cognati enim sumus, qui in unam seriem corporis copulamur.
- 5 Sed tamen non praescripto quodam hospitalitatis fine concludimur. Cur enim proprium id quod in saeculo est, putes, cum commune sit saeculum? Aut cur privatos terrae deputes fructus, cum terra communis sit? Respicite, inquit, volatilia coeli, quoniam non serunt, neque metunt. Etenim quibus nihil est proprium, nihil deest, et sententiae suae Deus arbiter novit servare promissum. Denique aves non congregant, et edunt; quia Pater caelestis pascit illas. Nos autem generalis monita sententiae ad usus proprios derivantes: Omne, inquit, lignum quod habet in se fructus seminis sativi erit vobis in escam, et omnibus bestiis, et omnibus avibus, et omnibus serpentibus super terram, congregando egemus, et congregando vacuumur. Non possumus enim sperare promissum, qui non servamus oraculum. Salubre est igitur praeceptum quoque hospitalitatis advertere, ut hospitibus deferamus, quia nos quoque sumus hospites mundi.
- 6 Quam vero sancta vidua, quae, cum fame urgeretur extrema, venerationem Deo debitam reservabat, nec soli sibi usurpabat alimenta, sed cum filio dividebat ne caro pignori superviveret. Magnum pietatis officium, sed religionis uberius. Nam sicut neminem filio oportuit anteferri, ita propheta Dei et filio praeferrere debuit et salutem, cui non

Nie ma jednak chwały w samym wdowieństwie, o ile nie towarzyszy mu również cnota wdowieństwa. Otóż z pewnością wiele było wdów, ale jedna została nad wszystkie wyniesiona<sup>10</sup>. I nie chodzi tu o to, by pozostałe osłabić w gorliwości, ile o to, by pobudzić je przykładem dzielności.

- 4 A zatem ten wstęp pobudza do słuchania<sup>11</sup>, chociaż [już] sam sens dosłowny<sup>12</sup> zawiera w sobie moralne pouczenie, które zachęca wdowy [do naśladowania] przykładu cnoty. Wydaje się bowiem, że każda [z nich] jaśnieje nie tyle dzięki złożonemu ślubowi, ile dzięki zasłudze. Żadna też nie traci zapłaty za gościnność<sup>13</sup> u Boga, który, jak sam o tym mówi w Ewangelii<sup>14</sup>, wynagradza kubek zimnej wody niezmiernie obfitą nagrodą wieczystą, a za niewielką miarę mąki i oliwy odpłaca niekończącą się obfitością wciąż odnawiających się zapasów<sup>15</sup>. Otóż skoro jakiś poganin powiedział, że między przyjaciółmi wszystko powinno być wspólne<sup>16</sup>, to o ileż bardziej wspólne powinno być wszystko, co należy do krewnych! Jesteśmy bowiem krewnymi, skoro jesteśmy złączeni w jedną osnowę ciała.
- 5 Wszelako nie ogranicza nas żadna określona granica gościnności. Dlaczego bowiem uważasz za swoją własność to, co jest na tym świecie, mimo że ten świat należy do wszystkich<sup>17</sup>? Albo dlaczego przywłaszczasz sobie owoce ziemi, chociaż ziemia należy do wszystkich? *Spójrzcie*, mówi [Jezus], *na ptaki niebieskie, że ani nie sieją, ani nie żną*<sup>18</sup>. Doprawdy tym, którzy nie posiadają niczego na własność, niczego nie brakuje, a Bóg – Sędzia potrafi dotrzymać obietnicy, [którą oznajmił] w swoim słowie. Tak oto ptaki nie zbierają, a jedzą, ponieważ żywi je Ojciec niebieski. My natomiast, dążąc do własnych korzyści, powołujemy się na słowa, które Bóg kieruje do wszystkich, mówiąc: *Wszelkie drzewo, które ma w sobie owoc nasienia będzie wam na pokarm, i dla wszystkich zwierząt, i dla wszelkiego plectwa, i dla wszystkich istot pełzających po ziemi*<sup>19</sup>, i oto gdy gromadzimy – doznajemy braku, gdy gromadzimy – cierpimy niedostatek<sup>20</sup>. Nie możemy bowiem spodziewać się wypełnienia obietnicy, skoro nie zachowujemy słowa Bożego. Jest bowiem rzeczą zbawienną kierować się przykazaniem gościnności oraz przychodzić z pomocą przybyszom, ponieważ my również jesteśmy przybyszami na [tym] świecie<sup>21</sup>.
- 6 Jakże święta była ta wdowa, która doznając okrutnego głodu, zachowała cześć należną Bogu i nie trzymała pokarmu tylko dla siebie, ale dzieliła się nim ze swoim synem, nie chcąc żyć dłużej niż ukochane dziecko<sup>22</sup>. Wielka jest posługa płynąca z troski o dziecko, lecz jeszcze wspanialsza jest posługa płynąca z wiary. Otóż jak nikogo nie powinno się cenić wyżej od syna, tak proroka Bożego powinno się cenić wyżej od syna oraz od ocalenia. Należy

exiguum victum, sed vitae suae omne subsidium existimanda est detulisse, quae nihil reliquit sibi. Tam hospitalis, ut totum daret, tam fidelis, ut cito crederet.

## II

- 7 Ergo vidua non abstinentia corporis tantum definitur, sed virtute designatur, cui praecepta non do ego, sed Apostolus tribuit. Honorificentiam non solus impertio, sed gentium doctor prius detulit dicens: Viduas honora, quae vere viduae sunt. Si qua autem vidua filios aut nepotes habet, discat primum suam domum regere et mutuam vicem reddere parentibus. Unde advertitur utrumque pietatis affectum viduae inesse debere, ut filios diligat, parentibus deferat. Ita dum obsequium parentibus rependit, magistrum exercet in filios suoque se ipsa remuneratur officio, cum id quod aliis defert sibi proficit.
- 8 Hoc enim acceptum est coram Deo. Et ideo si cogitas, vidua, quae Dei sunt, debes id sequi quod domino placere didicisti. Et supra quidem sanctus Apostolus ad continentiae studium viduas cohortatus dixit eas cogitare quae sunt Domini. Alibi autem ubi eligitur vidua quae probata est, non solum cogitare praecipitur, sed etiam sperare de Domino: Quae enim vere, inquit, vidua est et desolata, speret in deum et instet obsecrationibus et orationibus nocte ac die. Nec immerito has irreprehensibiles ostendit esse debere, quibus ut opus virtutis indicitur, ita etiam honorificentia larga defertur, ut etiam ab episcopis honorentur.
- 9 Qualis autem eligi debeat, ipso doctoris sermone describitur: Non minus, inquit, sexaginta annorum, quae fuerit unius viri uxor. Non quo senectus sola viduam faciat, sed quo viduitatis merita stipendia senectutis sint. Nam utique illa praeclarior, quae calorem adolescentiae et iunioris fervescentem edomat aetatis ardorem, nec mariti gratiam, nec uberiora liberorum oblectamenta desiderans, quam quae effeta iam corpore, frigida senectute, matura aevi, nec calere voluptatibus potest, nec sperare de partu.
- 10 Neque vero si qua in secundas nuptias inciderit, quas utique apostolica praecepta non damnant, quasi fructu

bowiem zauważyć, że ta, która niczego sobie nie zostawiła, nie podała mu nie trochę pożywienia, lecz wszystko, co podtrzymywało jej życie. Była tak gościnna, że dała wszystko, tak pełna wiary, że natychmiast uwierzyła.

## 2

- 7 Wdowę zatem nie tylko określa wstrzemięźliwość cielesna, lecz [również] wyróżnia cnota<sup>23</sup>. To nie ja daję wdowie nakazy, lecz udziela [ich] Apostoł. Nie tylko ja oddaję wdowom cześć, lecz wpierv uczynił to Nauczyciel narodów, mówiąc: *Czcij wdowy, które prawdziwie są wdowami. Jeśli zaś któraś wdowa ma dzieci albo wnuki, niech najpierw nauczy się rządzić swoim domem i odwdzięczać się swoim rodzicom*<sup>24</sup>. Z tego wynika, że wdowę powinny wyróżniać dwie pełne miłości postawy: powinna kochać dzieci oraz okazywać wdzięczność swoim rodzicom. Okazując szacunek względem rodziców, udziela nauk dzieciom, a spełniając swoje obowiązki, sama sobie zjednuje nagrodę, ponieważ to, co czyni dla innych, przynosi korzyść jej samej.
- 8 *To bowiem jest Bogu przyjemne*<sup>25</sup>. Wdowo, jeśli zatem myślisz o tym, co należy do Boga, powinnaś podążać za tym, o czym wiesz, że się Panu podoba. I w rzeczy samej Apostoł zachęciwszy nieco wcześniej<sup>26</sup> wdowy do starania się o wstrzemięźliwość, powiedział, żeby myślały o tym, co należy do Pana. W innym zaś miejscu, gdzie wybiera się wdowę<sup>27</sup>, która została wypróbowana, nakazuje się jej nie tylko myśleć [o tym, co należy do Pana], ale także składać nadzieję w Panu: *Ta bowiem, która prawdziwie jest wdową i opuszczoną*, mówi [Apostoł], *niech ma nadzieję w Bogu oraz niech dniem i nocą trwa na prośbach i na modlitwach*<sup>28</sup>. Z całą pewnością słusznie też wskazuje, że powinny być nienaganne<sup>29</sup>, ponieważ powierza się im dzieło [wymagające] dzielności. Okazuje się też wdowom tak wielki szacunek, że czią otaczają je nawet biskupi<sup>30</sup>.
- 9 Jaką zaś [wdowę] powinno się wybierać, ukazuje tenże Nauczyciel, który mówi: *Nie młodszą niż sześćdziesięciu lat, która była żoną jednego męża*<sup>31</sup>. Nie dlatego, że sama starość stanowi o wdowieństwie, lecz dlatego, że zasługi wdowieństwa zapewniają nagrodę<sup>32</sup> w starości. Otóż z pewnością znakomitsza jest ta, która poskromiła żar wczesnych lat i gwałtowny płomień młodzieńczego wieku, nie pragnąc rozkoszy [związanych z posiadaniem] męża ani jeszcze liczniejszych przyjemności [związanych z posiadaniem] dzieci, od tej, która, zwiędła już na ciele, oziębła w swej starości, a podeszła w latach nie jest w stanie płonąć namiętnościami ani mieć nadziei na potomstwo<sup>33</sup>.
- 10 Jeśli zaś jakiejś [wdowie] przydarzy się powtórne małżeństwo, którego nauczanie Apostoła z pewnością nie potępia i jeśli [po śmierci drugiego męża]

pudoris amisso, si rursus soluta fuerit viro, ab affectu viduitatis arcetur. Habebit illa quidem vel serae meritum castitatis, sed probatior erit quae alterius non fuerit experta coniugium; in illa enim studium eminet castitatis: huic aut senectus aut pudor modum videtur fecisse nubendi.

- 11 Nec sola tamen castitas corporis viduae fortitudo est, sed magna et uberrima disciplina virtutis: Quae in operibus bonis testimonium habeat, si filios educaverit, si hospitio receperit, si sanctorum pedes laverit, si tribulationem patientibus subministraverit, si postremo omne opus bonum fuerit subsecuta. Vides quam multas virtutum comprehenderit disciplinas: primum, pietatis officium: secundum, hospitalitatis studium et humilitatis obsequium: tertium, misericordiae ministerium liberalitatisque subsidium: ad summam omnis executionem boni operis flagitavit.
- 12 Et ideo adolescentiores divitandas putat, eo quod non queant tantae operam implere virtutis. Etenim vicina est lapsibus adolescentia, quia variarum aestus cupiditatum fervore calentis inflammatur aetatis: bonique doctoris est, materiam arcere peccati. Prima enim institutionis est disciplina culpam avertere, secunda virtutem infundere. Tamen cum sciret apostolus Annam illam ab adolescentia octogenariam viduam dominicorum operum exstitisse praenuntiam, non puto quod iuniores revocandas putarit a viduitatis affectu, maxime cum dixerit: Melius est nubere quam uri. Nam utique pro remedio nuptias suavit, ut peritura sanetur: non pro electione praescripsit, ne castitatem continens sequatur; aliud est enim subvenire labenti, aliud suadere virtutem.
- 13 Et quid de humanis iudiciis loquar, cum divinis iudiciis in nullo gravius Iudaei Dominum laesisse prodantur, quam quod viduae gratiam, minorumque iura violarent? Haec propheticis causa vocibus conclamatur quae meritum Iudaeis reiectionis invexerit. Haec sola causa delicti invidiam mitigatura memoratur si honoretur vidua minoribusque aequi iustitia iudicii deferatur; sic enim habes: Iudicate pupillo, et iustificatae viduam; et venite, disputemus, dicit Dominus. Et alibi: Pupillum et viduam



znów stanie się wolna, nie zabrania się jej przyjęcia [stanu] wdowieństwa, rzekomo z powodu utraty owocu wstydlivosti. Niewątpliwie przypadnie jej w udziale zasługa czystości, choćby później, niemniej jednak większym uznaniem zostanie otoczona ta, która nie wyjdzie ponownie za mąż. Tę bowiem, [która nie wyszła za mąż], wyraźnie wyróżnia pragnienie czystości, podczas gdy tę, [która wyszła za mąż], jak się wydaje, przed zawarciem małżeństwa powstrzymuje [jedynie] starość lub wstyd.

- 11 Niemniej nie tylko cielesna czystość stanowi o dzielności wdowy, lecz także trwałe i bardzo wytężone praktykowanie cnoty. *Ta, która ma świadectwo dobrych uczynków, że dzieci wychowała, że w gościnę przyjmowała, że umywała nogi świętych, że dopomagała cierpiącym ucisk, że wreszcie przykładała się do każdego dobrego uczynku*<sup>34</sup>. Widzisz, jak wiele cnotliwych czynów wymienił: na pierwszym miejscu domaga się obowiązku dbania o dzieci, na drugim miejscu gorliwego praktykowania gościnności oraz pokornej służby, na trzecim miejscu posługi miłosierdzia oraz hojnego wspomagania, na koniec – spełniania wszystkich dobrych uczynków.
- 12 [Apostoł] sądzi też, iż należy unikać zbyt młodych dlatego, że nie są one w stanie wypełnić zadania [wymagającego] tak wielkiej dzielności<sup>35</sup>. Doprawdy młody wiek skłonny jest do upadków, ponieważ ogień burzliwej młodości rozpala żar wszelkich pragnień, a zadaniem dobrego nauczyciela jest powściągnąć grzeszne skłonności. Pierwszym bowiem ćwiczeniem w kształtowaniu [duszy] jest odwrócenie się od grzechu, drugim zaś napełnienie się cnotą. Skoro jednak Apostoł wiedział, że Anna, owa wdowa licząca osiemdziesiąt lat, od młodości była zwiastunką dzieł Pańskich<sup>36</sup>, to nie sądzę, by uważał, że młodsze [kobiety] powinno się odwozić od pragnienia stanu wdowieństwa, nawet gdy mówił: *Lepiej jest zawrzeć małżeństwo niż płonąć*<sup>37</sup>. Otóż z pewnością zalecił małżeństwo jako środek zaradczy, aby dostąpiła uzdrowienia ta, która mogłaby zginąć. Natomiast kobiecie zdolnej do wstrzemięźliwości nie zalecił jego przyjmowania, [chcąc] by zabiegała o osiągnięcie czystości. Czym innym jest bowiem przychodzić z pomocą upadającemu, a czym innym przekonywać do cnoty.
- 13 Lecz po cóż miałbym mówić o wyrokach ludzkich<sup>38</sup>, skoro z Bożych wyroków wynika, że Żydzi niczym nie znieważyli Pana bardziej niż pogwałceniem godności wdów oraz praw sierot?<sup>39</sup> Prorocy głoszą, że z tej właśnie przyczyny Żydzi ściągnęli na siebie karę odrzucenia<sup>40</sup>. Powiedziano, iż jedyną rzeczą, która złagodzi karę za ten grzech będzie to, że uszanuje się wdowę i wyda się sprawiedliwy oraz bezstronny wyrok względem sieroty. Tak bowiem napisano: *Osądzcie sierotę, wymierzcie sprawiedliwość wdowie, przyjdźcie i wiedźcie ze Mną spór, mówi Pan*<sup>41</sup>. A w innym miejscu: *Pan wspomůže sie-*

suscipiet. Et alibi: Viduam eius benedicens benedicam. In quo Ecclesiae quoque figura praetexitur. Videtis igitur, sanctae viduae, nequaquam lubrico munus studio deserendum, quod divinae benedictionis subsidiis honoratur.

### III

- 14 Quid vero illud, ut ad superiora redeamus, quod cum in omni terra esset fames maxima, viduae tamen Deo cura non defuit, atque ad alendum ad eam propheta directus est? In quo cum me admoneat Dominus quod in veritate dicturus sit, ad mysterium videtur sollicitare aures. Quid enim verius Christi et Ecclesiae potest esse mysterio? Non igitur otiose inter multas viduas una praefertur. Quae enim talis, ad quam tantus propheta, qui ad coelum raptus est, dirigatur, eo praesertim tempore quando clausum est coelum annis tribus et mensibus sex, cum facta esset fames magna in omni terra? Ubique ergo fames erat, et adhuc tamen haec vidua non egebat. Qui sunt isti tres anni? Ne forte illi quibus Dominus venit in terras, et fructum in ficulnea invenire non potuit, iuxta quod scriptum est: Ecce anni tres sunt, ex quo veni quaerens fructum in ficulnea hac, et non invenio.
- 15 Haec est profecto vidua illa, de qua dictum est: Laetare, sterilis quae non parit, erumpe et exclama, quae non parituris, quoniam multi filii desertae magis quam eius quae habet virum. Et bene vidua, cui bene dicitur: Ignominiae et viduitatis tuae non eris memor, quia ego Dominus qui facio te. Et fortasse ideo vidua quae amisit quidem virum, secundum corporis passionem, sed in die iudicii, filium hominis, quem amisisse visa est, receptura: Tempus enim breve, inquit, derelinqui te, ut gloriosius scilicet fidem derelicta servaret.
- 16 Habent itaque omnes quod imitentur exemplum, virgines, nuptae, viduae. Et fortasse ideo Ecclesia virgo, nupta, vidua, quia unum corpus in Christo sunt. Haec igitur illa vidua est, propter quam, verbi caelestis siccitas cum esset in terris, prophetae sunt destinati; erat enim, quae sterilis erat, sed partum suo tempore reservabat.
- 17 Unde nec illius nobis videtur persona mediocris, qui aridam terram verbi rigavit rore caelesti, clausumque

rotę i wdowę<sup>42</sup>. I znowu: *Będę obficie błogosławił wdowie*<sup>43</sup>. W tych słowach kryje się zapowiedź Kościoła. Święte wdowy, widzicie zatem, że tego daru, zaszczyconego wsparciem Bożego błogosławieństwa, nie wolno porzucać z powodu żadnego grzesznego pragnienia.

### 3

- 14 Powróćmy jednak do tego, o czym była mowa wyżej. Cóż wynika z tego, że kiedy na całej ziemi panował straszliwy głód, Bóg nie zostawił jednak wdowy bez opieki, co więcej, posłał proroka, aby ją żywił?<sup>44</sup> A kiedy Pan w tym opowiadaniu poucza mnie, że ma zamiar mówić *zgodnie z prawdą*<sup>45</sup>, to wydaje się, że uwrażliwia moje uszy na tajemnicę. Co bowiem może być bardziej prawdziwego od tajemnicy Chrystusa i Kościoła? Nie bez znaczenia zatem jest to, że spośród wielu wdów okazuje się względy jednej wdowie. Kim bowiem jest ta, do której posyła się proroka tak wielkiego, iż został porwany do nieba<sup>46</sup>, zwłaszcza [że dzieje się to] wówczas, gdy niebo jest zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy<sup>47</sup>, i gdy na całej ziemi panuje wielki głód?<sup>48</sup> Otóż głód panował wszędzie, a mimo to w tym właśnie czasie ta wdowa nie doświadczała niedostatku. Co oznaczają te trzy lata? Czy nie są to przypadkiem te lata, w czasie których Pan przyszedł na ziemię i nie mógł znaleźć owocu na drzewie figowym, zgodnie z tym, co napisano: *Oto mijają trzy lata, odkąd przychodzę szukać owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję*<sup>49</sup>.
- 15 Jest to z pewnością ta wdowa, o której powiedziano: *Raduj się, niepłodna, która nie rodzisz, krzycz i wołaj, któraś nie rodziła, bo więcej dzieci ma opuszczona niż ta, która ma męża*<sup>50</sup>. A błogosławiona [jest] ta wdowa, do której zostały skierowane słowa błogosławieństwa: *Nie będziesz wspominać swojej hańby i swojego wdowieństwa, bo Ja jestem Pan, który cię stwarzam*<sup>51</sup>. Być może dlatego też jest uznana za wdowę ta, która w istocie straciła swego Męża w czasie Męki Jego ciała<sup>52</sup>, lecz w dniu sądu odzyska z powrotem Syna Człowieczego, którego, jak się jej zdawało, utraciła. [Pan] mówi: *Na krótki bowiem czas cię opuściłem*<sup>53</sup>, a mówi tak w tym celu, aby opuszczona zyskała większą chwałę, zachowując wiarę.
- 16 A zatem wszystkie mają przykład do naśladowania: dziewice, małżonki oraz wdowy. I być może dlatego Kościół jest dziewicą, małżonką i wdową, ponieważ *są jednym ciałem w Chrystusie*<sup>54</sup>. Jest więc tą wdową, ze względu na którą posłano proroków, gdy na ziemi trwała posucha niebiańskiego Słowa. Była bowiem bezpłodną kobietą, lecz zachowała możliwość wydania potomstwa w odpowiednim czasie<sup>55</sup>.
- 17 Toteż wydaje mi się kimś naprawdę znaczącym<sup>56</sup> ten, który rosą niebiańskiego słowa skropił suchą ziemię, natomiast zamknięte niebo otworzył z pewno-

caelum non humana utique potestate reseravit. Quis enim est qui caelum potest aperire, nisi Christus, cui quotidie de peccatoribus cibus, Ecclesiae cumulo congregatur? Neque enim humanae facultatis est dicere: Hydria farinae non deficiet, et vas olei non deficiet usque in diem quo dabit Dominus pluviam super terram. Nam licet mos sit ita praefari prophetis, tamen haec vera dei vox est. Ideo praemisum est: Quia haec dicit Dominus, Domini est enim perpetuitatem sacramentorum spondere caelestium, et non defuturam spiritalis exsultationis gratiam polliceri, largiri munimenta vitae, fidei signacula, dona virtutum.

- 18 Quid autem est: Usque in illum diem quo dabit Dominus pluviam super terram, nisi quia descendet sicut pluvia in vellus, et sicut stillicidia stillantia super terram? In quo veteris mysterium reseratur historiae quo sanctus Gedeon mystici certaminis praeliator, futurae capiens insigne victoriae, spiritale sacramentum vigore mentis agnovit, pluviam illam verbi rorem esse divini, quae primo pluit in vellus, cum terra omnis perpetuis siccitatibus aestuaret: secundo vero indicio universa terrarum fuso imbre madefecit, cum siccitas esset in vellere.
- 19 Advertit enim vir praesagus futuri Ecclesiae crescentis insigne. Nam primo intra Iudaeam divini coepit ros sermonis humescere ( notus enim in Iudaea Deus), cum arido fidei totius orbis universa terra maneret. Sed ubi Ioseph greges Deum negare coeperunt et ausu vario immanium delictorum contrahere divinitatis offensam, tunc per omnes terras fuso imbris rore coelestis, populus Iudaeorum aestu perfidiae suae coepit aescere, cum Ecclesiam sanctam ex omnibus terrarum partibus congregatam propheticae nubes et salutaris imber apostolicus irrigarent. Haec est illa pluvia non terrarum humido, non nebuloso concreta montium, sed coelestium Scripturarum salubri per totum orbem imbre diffusa.
- 20 Ostenditur igitur exemplo non omnium esse divinae mereri miracula potestatis, sed eorum quibus religiosae devotionis studia suffragentur, et divini eos fructu operis abdicari, qui reverentiae sunt coelestis exsortes. Ostenditur etiam in mysterio quod ad instaurandam Ecclesiam

ścią nie ludzką mocą. Kim bowiem jest ten, kto potrafi otworzyć niebo, jeśli nie Chrystus, który codziennie gromadzi pokarm [zabrany] grzesznikom dla zapewnienia obfitości Kościołowi? Nie jest bowiem w mocy człowieka powiedzieć: *Garniec mąki się nie wyczerpie ani z naczynia oliwy nie ubędzie aż do dnia, w którym Pan ześle deszcz na ziemię*<sup>57</sup>. Otóż nawet jeśli prorocy mają zwyczaj tak mówić, to jednak tak naprawdę jest to głos Boży. Dlatego wcześniej powiedziano: *Albowiem to mówi Pan*<sup>58</sup>. Do Pana bowiem należy zapewniać trwałość niebiańskich tajemnic, ofiarować łaskę niekończącej się duchowej radości, jak też szczerze udzielać ochrony życiu, znaków wiary [oraz] darów cnót.

- 18 Cóż jednak znaczy: *aż do dnia, w którym Pan ześle deszcz na ziemię*<sup>59</sup>, jeśli nie to, że *zstąpi jak deszcz na runo i jak krople kapiące na ziemię*?<sup>60</sup> W tych słowach odsłania się tajemnica starodawnej historii, w której święty Gedeon, wojownik [biorący udział] w duchowej walce, zauważając znak przyszłego zwycięstwa<sup>61</sup>, rozpoznał siłą swego umysłu duchową tajemnicę, a [mianowicie] to, że ten deszcz był rosą Słowa Bożego<sup>62</sup>. Za pierwszym razem spadł on na runo, podczas gdy cała ziemia pozostawała spalona z powodu ciągłej suszy. Natomiast gdy miał miejsce drugi znak, pokrył on całą ziemię gęstymi kroplami wody, gdy tymczasem runo pozostawało suche<sup>63</sup>.
- 19 Tak oto mąż widzący przyszłość rozpoznał wspaniałą zapowiedź rodzącego się Kościoła. Otóż rosa słowa Bożego<sup>64</sup> najpierw dostarczała wilgoci w Judzie (*Bóg bowiem znany jest w Judzie*<sup>65</sup>), podczas gdy cała ziemia pozostawała spalona [z powodu braku] wiary. Kiedy jednak pokolenia Józefa zaparły się Pana i dopuściły się zniewagi Boga, popełniając rozmaite, zuchwałe i budzące grozę zbrodnie, wtedy rosa niebiańskiego deszczu zstąpiła na całą ziemię, a naród żydowski zaczął usychać [spalony] żarem własnej niewiary, podczas gdy obłoki proroków oraz zbawienny deszcz apostołów nawodniły święty Kościół zgromadzony ze wszystkich stron świata. A jest to ten deszcz, który nie powstaje z ziemskiej wilgoci ani z górskiej mgły, lecz ten, który rozlewa się po całym świecie jako zbawienna ulewa niebiańskich Pism.
- 20 Ten przykład zatem pokazuje, że nie wszyscy zasługują na cuda Bożej potęgi, lecz ci, którzy nie ustają w swoich staraniach, czerpiąc moc ze świętej pobożności, natomiast zostają pozbawieni owocu Bożego działania ci, którzy nie mają udziału w bojaźni Bożej. W sensie duchowym ukazane jest również to, że Syn Boży, aby odnowić Kościół, przyjął sakrament<sup>66</sup> ludzkiego ciała,

Dei Filius humani corporis sacramenta susceperit, abdicatione populo Iudaeorum, quibus consiliarius et propheta beneficiorumque adempta sunt miracula divinatorum, eo quod civico quodam invidiae naevo in Dei Filium credere noluerunt.

#### IV

- 21 Docuit igitur Scriptura quantam collatio praeferat gratiam, quantum etiam sit munus divinae benedictionis in viduis. Quibus quoniam honorificentia a deo tanta confertur, est advertere qualis debeat vita competere. Docet enim Anna quales deceat esse viduas, quae, immaturo mariti obitu destituta, matura tamen adorem laudis invenit, non minus religionis officio, quam studio castitatis intenta. Vidua, inquit, octoginta et quatuor annorum, vidua quae non discederet de templo, vidua quae ieiuniis et obsecrationibus die ac nocte serviret.
- 22 Vides qualis vidua praedicetur, unius viri uxor, aetatis quoque iam probata processu, vivida religioni et effeta iam corpore, cui diversorium in templo, colloquium in prece, vita in ieiunio, quae dierum noctiumque temporibus indefessae devotionis obsequio, cum corporis agnosceret senectutem, pietatis tamen nesciret aetatem. Sic instituitur a iuventute vidua, sic praedicatur in senectute veterana, quae viduitatem non occasione temporis, non imbecillitate corporis, sed virtutis magnanimitate servaverit. Etenim cum dicit septem annis eam cum viro fuisse a virginitate sua, ab adolescentiae utique studiis inchoata praedicat subsidia senectutis.
- 23 Docemur itaque triplicem castitatis esse virtutem: unam conjugalem, aliam viduitatis, tertiam virginitatis; non enim sic aliam praedicamus, ut excludamus alias. Suis quibusque professionibus ista conducunt. In hoc Ecclesiae est opulens disciplina, quod quos praeferat habet, quos reiiciat non habet, atque utinam numquam habere possit! Ita igitur virginitatem praedicavimus ut viduas non reiceremus, ita viduas honoramus ut suus honos coniugio reservetur. Non nostra hoc praecepta, sed divina testimonia docent.

porzuciwszy naród żydowski, któremu odebrano *doradcę i proroka*<sup>67</sup> oraz cuda Bożych dobrodziejstw dlatego, że z powodu zawiści będącej w pewnym sensie ich wadą narodową, nie chcieli uwierzyć w Syna Bożego<sup>68</sup>.

#### 4

- 21 Pismo Święte pouczyło zatem, jak wiele łaski przynosi jałmużna i jak wielki dar Bożego błogosławieństwa przysługuje wdowom<sup>69</sup>. A skoro Bóg obdarza je taką wielką czcią, trzeba rozważyć, jaki powinien być ich sposób życia. Otóż jakie powinny być wdowy, ukazuje Anna, która pozbawiona męża z powodu jego przedwczesnej śmierci, otrzymała nagrodę należnej jej pochwały, a była równie żarliwa w pobożnym posługiwaniu, co w zabieganiu o czystość<sup>70</sup>. [Pismo] mówi: wdowa, mająca osiemdziesiąt cztery lata, wdowa, która nie opuszczała świątyni, wdowa, która dniem i nocą służyła Bogu, poszcząc i zanosząc błagania<sup>71</sup>.
- 22 Widzisz, jaka wdowa zasługuje na pochwałę: żona jednego męża, w odpowiednim wieku<sup>72</sup>, kwitnąca w pobożności, a zwiędła już na ciele. Taka, której mieszkaniem jest świątynia, rozmową – modlitwa, życiem – post. Taka, która nawet doświadczając starzenia się ciała, zachowuje młodzieńczy zapał pobożności dzięki temu, że dniem i nocą służy Bogu z niezmiernym oddaniem<sup>73</sup>. W ten sposób wychowuje się wdowę od młodości, za to w starości chwali się weterankę, która wybrała wdowieństwo nie z powodu swego [podeszłego] wieku ani ze względu na niedołążność [swego] ciała, lecz z powodu wspaniałości swej cnoty. Otóż gdy [Pismo] mówi, że po zamążpójściu spędziła ona z swoim mężem siedem lat<sup>74</sup>, to z pewnością stwierdza ono, że moc, którą wykazywała się w starości, sięgała korzeniami do pełnego żarliwości wieku młodzieńczego.
- 23 A zatem nauka, którą otrzymaliśmy, ukazuje nam trojaką [postać] cnoty czystości: pierwsza jest związana z życiem małżeńskim, druga z wdowieństwem, a trzecia z dziewictwem. Żadnej zaś nie chwalimy w taki sposób, że odrzucamy pozostałe [dwie]<sup>75</sup>. Są to cnoty, z których każda odpowiada właściwemu sobie stanowi. Bogactwo nauczania Kościoła polega na tym, że ma on tych, których stawia wyżej od innych, [ale] nie ma takich, których by odrzucał, i oby nigdy nikogo nie odrzucał! A zatem tak nauczamy o dziewictwie, że nie odrzucamy wdów, tak czcimy wdowy, że zachowujemy należną cześć dla małżeństwa<sup>76</sup>. To nie są nasze przykazania, lecz tak uczy słowo Boże.

- 24 Reminiscamur itaque quemadmodum Maria, quemadmodum Anna, quemadmodum Susanna laudentur. Sed quoniam non laudes earum tantummodo praedicandae sunt, sed disciplinae etiam sunt sequendae, reminiscamur ubi Susanna, ubi Anna, ubi Maria sint repertae, et advertamus quemadmodum singulae aptis laudibus praedicentur et ubinam commorentur: nupta in paradiso, vidua in templo, virgo in secreto.
- 25 Sed in illis tardior fructus, in virgine maturior. Illas senectus probat, virginitas laus aetatis est, nec adiumenta quaerit annorum, quae omnium est fructus aetatum. Adolescentiam decet, iuventutem ornat, amplificat senectutem, omnique aevo habet iustitiae suae canos, maturitatem gravitatis, velamen pudoris, quae devotionem non impediatur, religionem augeat. Advertimus enim ex sequentibus quia quotannis in die solemni Paschae sancta Maria cum Ioseph Ierusalem petebat. Ubique impigra devotio, ubique assiduus virgini comes pudoris adiungitur. Nec inflatur domini mater quasi secunda de meritis, sed quo meritum magis agnovit, eo votum uberius exsolvit, officium copiosius detulit, munus religiosius vexit, mysticum tempus implevit.
- 26 Quanto igitur vos magis convenit intentas esse studio castitatis, ne locum sinistrae relinquatis opinioni, quae pudicitiae testimonium in solis habetis moribus! Virgo enim, licet in ea quoque maior sit morum praerogativa quam corporis, calumniam tamen integritate carnis abiurat; vidua, quae probandae subsidium virginitatis amiserit, non in voce obstetricis, sed in suis moribus habet castitatis examen. Docuit igitur scriptura quam attentus viduae esse debeat et religiosus affectus.

## V

- 27 Docuit etiam libro eodem, sed alio loco, quam misericordem in pauperes et liberalem esse conveniat, nec paupertatis debere contemplatione revocari; quia liberalitas non cumulo patrimonii, sed largitatis definitur affectu. Denique dominica voce illa vidua omnibus antefertur, de qua dictum est: Vidua haec plus omnibus misit. In quo moraliter dominus instituit universos, ne quis a collatione ministerii paupertatis pudore revocetur: nec sibi



- 24 Przypomnijmy sobie przeto, jak chwalone są Maryja, Anna i Zuzanna. Skoro jednak powinniśmy nie tylko głosić ich chwałę, lecz również naśladować ich sposób życia, przypomnijmy sobie, gdzie zostały znalezione Zuzanna<sup>77</sup>, Anna<sup>78</sup> i Maryja<sup>79</sup>, oraz zwróćmy uwagę, jak każda zyskuje odpowiednie pochwały oraz rozważmy, w jakim miejscu [znajduje się każda z nich]: małżonka w ogrodzie, wdowa w świątyni, dziewica wewnątrz domu<sup>80</sup>.
- 25 Owoc pierwszych dwóch [niewiast] dojrzewał dłużej, owoc dziewicy dojrzał wcześniej. Tamte uwiarygodnia starość, dziewictwo jest ozdobą młodości i nie potrzebuje, by uwiarygodniał je wiek, ponieważ jest owocem [dojrzewającym] w każdym wieku. Przystoi wiekowi dorastania, dodaje blasku młodości, ubogaca starość, w każdym zaś okresie życia zdobi je siwizna sprawiedliwości, dojrzałość powagi, welon wstydlivości, ponieważ nie staje ono na przeszkodzie pobożności, lecz powiększa wiarę. Wiemy bowiem na podstawie dalszych wersetów, że każdego roku w *uroczystym dniu Paschy* święta Maryja udawała się wraz z Józefem do Jerozolimy<sup>81</sup>. Wszędzie stoi u boku dziewicy gorliwe oddanie, wszędzie towarzyszy jej ustawicznie stróż wstydlivości. Ponadto Matka Pana nie chełpi się, jak gdyby pewna swoich zasług, lecz im lepiej zna swoje zasługi, tym sumienniej wypełnia swój ślub, tym lepiej wykonuje swoją posługę, tym skrupulatniej podejmuje się swojego zadania i przeżywa mistyczny czas<sup>82</sup>.
- 26 O ileż bardziej zatem przystoi, abyście były skupione na dążeniu do czystości, abyście nie pozostawiały miejsca na niepochlebne opinie, ponieważ dowody waszej wstydlivości macie jedynie w waszych obyczajach. Dziewica bowiem oddała oszczerstwa dzięki temu, że pozostała nienaruszona, chociaż także w jej przypadku czystość obyczajów jest ważniejsza od [czystości] cielesnej. Wdowa zaś, która utraciła możliwość udowodnienia swego dziewictwa, ma dowód swej czystości nie w słowach akuszerki, lecz we własnym sposobie życia<sup>83</sup>. Pismo Święte ukazuje zatem, jak pilne i bogobojne powinno być usposobienie wdowy<sup>84</sup>.

## 5

- 27 Pismo Święte w tej samej księdze, choć w innym miejscu, poucza nas, jak piękna jest postawa miłosierdzia i hojności wobec ubogich, i że nie należy się z niej wycofywać w obliczu własnego ubóstwa, ponieważ hojność nie zależy od obfitości posiadanych dóbr, ale od szczodrości w dawaniu<sup>85</sup>. Zaiste słowo Pana stawia wyżej od wszystkich tę wdowę, o której powiedziano: *Ta wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy*<sup>86</sup>. W tym przypadku Pan daje wszystkim pouczenie moralne [polegające na tym], że nikt nie powinien wymawiać się od udzielania pomocy z powodu wstydu [wynikającego] z własnego

divites blandiantur, quod plus videantur conferre quam pauperes. Uberior est enim nummus e parvo quam thesaurus e maximo, quia non quantum detur, sed quantum resideat, expenditur. Nemo plus tribuit, quam qui sibi nihil relinquit.

- 28 Quid tu, dives, egeni comparatione te iactas? et cum tota oneraris auro, pretiosam per humum trahens vestem, quasi inferior tuis et parva divitiis, honorari desideras, quia inopem collatione vicisti? Et flumina superfluunt, cum redundant; gratior tamen haustus e rivulo est. Spumant et musta dum fervent, nec damnum putat agricola quod effluxerit. Gementibus areis, dum caeditur messis, frumenta desiliunt, sed deficientibus messibus, non deficit hydria de farina, et plena olei testa desudat. Exinanivit tamen dolia divitum siccitas, cum viduae pauxillulum olearium redundaret. Non ergo quid fastidio exspuas, sed quantum devotione conferas aestimandum est. Denique nulla plus tribuit quam illa quae de filiorum alimentis pavit prophetam. Et ideo quia nulla plus contulit, nulla plus meruit. Haec moraliter.
- 29 Nec mystice tamen despexeris hanc mulierem in gazophylacium duo aera mittentem. Magna plane femina, quae divino iudicio meruit omnibus anteferri. Ne forte illa sit quae de fide sua ad subsidium hominum duo testamenta contulerit, et ideo nulla plus fecit. Nec quisquam hominum quantitatem potuit collationis eius aequare, quae fidem cum misericordia copulavit. Et tu igitur, quaecumque vitam studio viduitatis exerces, ne dubites ad gazophylacium duo aera deferre, vel fidei plena, vel gratiae.
- 30 Felix illa quae de thesauro suo integram regis imaginem profert. Thesaurus tuus sapientia, thesaurus tuus castitas atque iustitia est, thesaurus tuus intellectus bonus: quasi ille thesaurus fuit de quo magorum viri, aurum, thus, myrrham, cum adorarent Dominum, protulerunt, auro regis potentiam declarantes, Deum thure venerantes, myrrha resurrectionem corporis confitentes. Habes et tu thesaurum hunc, si in te requiras. Habemus enim thesaurum in vasis fictilibus. Habes aurum quod conferas; non enim renitententis metalli pretium de te deus exigit, sed illud

ubóstwa, a bogaci nie powinni sobie schlebiać tym, iż sprawiają wrażenie dających więcej niż ubodzy. Pieniążek bowiem z małego [mieszka] ma większą wartość niż skarby z wielkiego [trzosu], ponieważ nie [jest ważne] ile się daje, lecz ile zostaje. Nikt nie daje więcej od tego, kto niczego sobie nie zostawia<sup>87</sup>.

- 28 Dlaczego ty, która jesteś bogata, chełpisz się, porównując się z tą, która jest uboga? Dlaczego też, cała obwieszona złotem, wlokąc po ziemi kosztowną szatę – jak gdybyś była mniej warta od swoich bogactw – pragniesz być czczoną, ponieważ jałmużną przewyższasz ubogą?<sup>88</sup> Również rzeki wylewają, gdy wypełniają się ponad miarę, a jednak łyk ze strumyka sprawia większą przyjemność. Młode wino pieni się podczas fermentacji, a gospodarz nie uważa za stratę tego, co się wyleje<sup>89</sup>. Kiedy przy młóceniu zboża jęczą klepiska<sup>90</sup>, ziarna sypią się na zewnątrz, lecz mimo utraty plonu garniec mąki się nie wyczerpuje, a naczynie ocieka oliwą. Lecz susza opróżniła beczki bogaczy, podczas gdy naczynko z oliwą wdowy jest pełne po brzegi. Należy zatem wziąć pod uwagę, co dajesz z pobożności, nie zaś czego pozbywasz się z nadmiaru. Ostatecznie nikt nie dał więcej niż ta, która żywiła proroka pokarmem [przeznaczonym dla jej] dzieci. A skoro nikt nie dał więcej, nikt nie miał większej zasługi. Taki jest sens moralny.
- 29 Niemniej jednak również na poziomie sensu mistycznego<sup>91</sup>, nie odwracaj oczu od kobiety, która wrzuciła do szkatuły dwa grosze. Z pewnością była to kobieta szlachetna, która według Bożej oceny zasłużyła na to, by być postawioną wyżej od wszystkich<sup>92</sup>. Możliwe, że jest to ta [kobieta], która ze swej wiary dla wsparcia ludzi ofiarowała dwa testamenty i dlatego nikt nie uczynił więcej<sup>93</sup>. Nikt też z ludzi nie mógł dorównać pod względem wielkości jałmużny tej, która ściśle połączyła wiarę z uczynkami miłosierdzia. Zatem również ty, bez względu na to, kim jesteś, skoro pędzisz żywot, pragnąc wdowieństwa, nie wahaj się przed wrzuceniem do szkatuły dwóch groszy, jako doskonała czy to w wierze, czy to w łasce<sup>94</sup>.
- 30 Szczęśliwa ta, która wydobywa ze swej szkatuły nienaruszony obraz Króla<sup>95</sup>. Twoją szkatułą jest mądrość, twoją szkatułą jest czystość i prawość, twoją szkatułą jest właściwe rozumienie<sup>96</sup>. Ta szkatuła jest podobna do tej szkatuły, z której Mędrcy wyjęli złoto, kadzidło i mirrę<sup>97</sup>, gdy oddawali pokłon Panu. Złotem oznajmniają Jego królewską władzę, kadzidłem czczą [Go jako] Boga, mirrą wyznają zmartwychwstanie ciała<sup>98</sup>. Ty też posiadasz taką szkatułę, jeśli pilnie poszukasz tego w sobie. *Mamy* bowiem *skarby w naczyniach glinianych*<sup>99</sup>. Masz złoto, które możesz ofiarować, ponieważ Bóg nie żąda od ciebie daru z lśniącego metalu, lecz tego złota, którego w dzień sądu nie zdoła strawić ogień<sup>100</sup>. Nie domaga się też od ciebie drogocennych darów, lecz

aurum quod in iudicii die nequeat ignis exurere. Nec dona pretiosa deponit, sed odorem fidei, quem altaria tui cordis exhalent et religiosae mentis spiret affectus.

- 31 Ex hoc igitur thesauro non solum magorum tria munera, sed etiam duo viduae aera promuntur, in quibus integra coelestis imago regis effulgeat, splendor gloriae eius, et imago substantiae. Bona et illa plane laboriosae stipendia castitatis, quae de suo opere quotidianoque penso conferat vidua, nocturnis pariter ac diurnis iugi exercens labore pensa temporibus et pudicitiae quaestuosae pervigili opere mercedem congregans, ut intemeratum defuncti coniugis cubile custodiat, alere dulces liberos possit, ministrare pauperibus. Haec est praeferenda divitibus; haec est quae Christi iudicium non timebit.
- 32 Hanc aemulamini, filiae: Bonum est enim aemulari in bono semper. Aemulamini meliora charismata. Spectat vos dominus, spectat, inquam, Iesus, cum ad gazophylacium acceditis et de bonorum operum mercedibus stipem putatis egentibus conferendam. Quantum est igitur ut aera tua conferas et Christi corpus acquiras! Noli ergo vacua prodire in conspectum Domini Dei tui, vacua misericordiae, vacua fidei, vacua castitatis. Non enim inanes dominus, sed virtutibus opimas spectare Iesus et laudare consuevit. Videat te adolescentula laborantem, videat ministrantem. Haec est enim merces quam Deo debes, ut de aliarum quoque profectibus mercedem tuam Deo conferas. Nulla merces Deo melior, quam ea quae habet pietatis munera.

## VI

- 33 An vero mediocris tibi vidua illa videtur Noemi, quae viduitatem suam messis manipulis sustentabat alienae, quam aevo gravem alebat nurus? Nam hoc quoque et ad subsidium et ad gratiam viduarum proficit, ut ita instituant nurus suas, quo possint in his maturae habere subsidium senectutis; et quasi stipendium magisterii, mercedem quoque suae capere disciplinae. Etenim quae bene instituerit, bene erudierit nurum suam, Ruth ei deesse non poterit, quae viduitatem socrus paternae domui praeferat. Et si vir quoque eius mortuus fuerit, non relinquat tamen, alat inopem, soletur moerentem, nec dimissa discedat:

woni wiary, którą tchną ołtarze twojego serca i której pełne jest usposobienie pobożnego umysłu.

31 Z tej zatem szkatuły wydobywa się nie tylko trzy dary Mędrców<sup>101</sup>, lecz także dwa grosze wdowy<sup>102</sup>, na których jaśnieje nienaruszony obraz niebieskiego Króla, blask Jego chwały, jak też obraz Jego istoty. Niewątpliwie cenna jest też nagroda za pełną trudu czystość, którą wdowa ofiarowuje ze swych codziennych trudów oraz zajęć. Dzień i noc, z niez mordowaną pracowitością, wykonuje swoje zadania oraz pracując, wytrwale gromadzi bogactwa płynące z przynoszącej owoce wstydlivosti, dzięki czemu zachowuje nienaruszone łożę swego zmarłego męża, potrafi wychować grzeczne dzieci oraz służyć ubogim. Powinno się ją cenić wyżej niż bogaczy. Ona jest tą, która nie ulęknie się sądu Chrystusa.

32 Naśladujcie ją, moje córki: *Dobrze jest bowiem zawsze naśladować w dobrym*<sup>103</sup>. *Ubiegajcie się o większe dary*<sup>104</sup>. Mówię [wam]: Pan zawsze na was patrzy, Jezus na was patrzy, gdy podchodzicie do szkatuły i uważacie, że z urobku waszych dobrych czynów należy udzielić datku potrzebującym. Ileż znaczy to, że dajesz swoje pieniądze i otrzymujesz Ciało Pańskie! Nie idź więc z pustymi rękami przed oblicze Pana, Boga swojego, pozbawiona miłosierdzia, pozbawiona wiary, pozbawiona czystości. Pan Jezus bowiem ma zwyczaj patrzeć i chwalić nie [kobiety] z pustymi rękoma, lecz bogate w cnoty. Niech młoda dziewczyna widzi cię przy pracy, niech widzi cię, jak służysz innym. Zapłatę, którą jesteś winna Bogu, uiszczasz również z postępu innych. Nie ma lepszej zapłaty dla Boga od tej, którą dajemy przez pobożną posługę.

## 6

33 Czy wydaje ci się niegodny uwagi [przykład] wdowy Noemi, która wspierała swoje wdowieństwo snopkami z cudzego żniwa, a którą w podeszłym wieku opiekowała się synowa?<sup>105</sup> Otóż pomocy oraz wsparciu wdów służy również to, że tak wychowują swoje synowe, by w starości mogły mieć w nich oparcie, otrzymując niejako zapłatę za nauczanie i nagrodę za wychowanie. Zaiste tej, która dobrze wychowała i wykształciła swoją synową, nigdy nie zabraknie Rut, która będzie wolała wdowieństwo swej teściowej niż dom swego ojca. I jeśli nawet jej mąż również umrze, to jednak nie opuści teściowej, zatroszczy się o nią w potrzebie, pocieszy w smutku, a mogąc od niej odejść, nie odejdzie. Ta bowiem, która dobrze wychowuje, nigdy nie zazna niedostatku. Tak więc Noemi, pozbawiona męża i obu synów<sup>106</sup>, utraciwszy owoc swej

nescit enim egere optima disciplina. Sic illa Noemi duobus destituta filiis et marito, quae fructus fecunditatis amisserat, pietatis emolumenta non perdidit; nam et solatium moeroris, et subsidium paupertatis invenit.

- 34 Videtis igitur, sanctae feminae, quam fecunda sit vidua prole virtutum, meritorumque suorum sobole, quae perire non possit. Bona igitur vidua egere non novit. Et si fessae fuerit aetatis, et supremae paupertatis, eruditionis tamen suae solet habere mercedem. Etsi proximi defuerint, invenit tamen extraneos qui matrem colant, revereantur parentem, parvisque alimentorum sumptibus mercedem cupiant suae commendationis acquirere. Plus enim viduae rependunt merita, quam cibos quaerit, sumptus impendit.
- 35 Sed tristes videtur ducere dies et lacrimis tempus exigere. Hoc beatorum, quod perpetua sibi gaudia exiguis fletibus emit parvisque momentis tempora acquirit aeterna. Quibus bene dicitur: Beatae tristes, ipsae enim ridebitis. Quis igitur falsas praesentium imagines gaudiorum futurae securitatis praeferat voluptati? An despicibilis nobis auctor videtur, ille dominici corporis auctor electus, qui cinerem sicut panem manducabat et potum cum fletu miscebat et vespertinis lacrimis matutinae sibi laetitiam redemptionis acquirebat? Unde igitur plurimum gaudere meruit, nisi quia plurimum flevit et tamquam lacrimarum suarum pretio futurae sibi gloriae gratiam comparavit?
- 36 Habet igitur vidua bonam commendationis materiam, ut, dum virum luget, fleat saeculum, et in promptu sint lacrimae redemptrices, dum impenduntur mortuis, viventibus profuturae. Paratus est maestitudine animi fletus oculorum: misericordiam conciliat, laborem minuit, dolorem allevat, servat pudorem; nec iam misera sibi videtur, quae consolationem in lacrimis habet, in quibus sunt charitatis stipendia et pietatis officia.

## VII

- 37 Sed nec fortitudo bonae viduae deesse consuevit. Haec enim vera est fortitudo, quae naturae usum, sexus infirmitatem mentis devotione transgreditur; qualis in illa fuit, cui nomen Iudith, quae viros obsidione fractos, percussos metu, tabidos

plodności, nie utraciła nagrody za oddanie. Otóż znalazła pociechę w smutku i wsparcie w niedostatku.

- 34 Zobaczcie zatem, święte niewiasty, jak płodna może być wdowa w potomstwo cnót i własnych zasług, które nie mogą zginąć. Dobra przeto wdowa nie zna niedostatku. A nawet jeśli jest wyczerpana wiekiem oraz skrajnym ubóstwem, to jednak zwykle osiąga zapłatę za swoją naukę. Nawet gdyby najbliżsi ją opuścili, jednak znajdzie obcych, którzy zatroszczą się o nią jak o matkę, uszanują jak rodzicielkę, a za drobne dary [dane] na jej utrzymanie będą mogli domagać się uzyskania nagrody za swoją pomoc. Zasługi bowiem wobec wdowy dają więcej niż poniesione koszty, niż wart jest pokarm.
- 35 Wydaje się jednak, że dni spędza w smutku, a czas upływa jej na płaczu. Dzięki temu jest szczęśliwsza, ponieważ za cenę kilku łez nabywa sobie wieczne radości, a za kilka chwil zyskuje wieczność. Słusznie powiada im Pan: Błogosławione smutne, albowiem śmiać się będziecie<sup>107</sup>. Kto wobec tego woli złudne pozory doczesnych radości od rozkoszy przyszłego odpoczynku? Czyż wydaje nam się godnym pogardy zwiastun, ten wybrany zwiastun Ciała Pańskiego, który jak chleb spożywał proch [ziemi], a napój skrapiał łzami<sup>108</sup>, płaczem zaś wieczornym nabywał sobie radość odkupienia o poranku?<sup>109</sup> Czymże zasłużył na tak wielką radość, jeśli nie tym, że łzy obfite wylewał i niejako za cenę swoich łez nabył sobie łaskę przyszłej chwały?
- 36 Wdowa zatem ma poważny tytuł do wsparcia: gdy oplakuje męża, płacze także nad światem, a łzy, które wylewa, dają odkupienie, a chociaż są wylewane za zmarłego, kiedyś przyniosą pożytek żyjącym. Płacz oczu spowodowany smutkiem duszy, zjednuje miłosierdzie, zmniejsza udrękę, łagodzi ból i strzeże wstydlivości. Nie uważa się już za tak nieszczęśliwą ta, która znajduje pociechę we łzach, będących nagrodą za miłość oraz wyrazem czułości.
- 7
- 37 Lecz zwykle doskonałej wdowie nie brakuje również męstwa. Prawdziwe męstwo bowiem polega na tym, że przez oddanie duszy przekracza się zwyczajne wynikające z natury oraz niemoc płci<sup>110</sup>. To męstwo przepełniało niewiastę, którą zwano Judytą<sup>111</sup>. Ona to sama jedna potrafiła powstrzymać przed całkowitym

fame, sola potuit a colluvione revocare, ab hoste defendere. Ea enim, ut legimus, cum Holophernes successu multorum terribilis praeliorum, intra muros innumera virorum millia coegisset, armatis paventibus et de extrema iam sorte tractantibus, extra murum processit; et illo praestantior exercitu quem liberavit, et eo fortior quem fugavit.

- 38 Sed ut discas maturae viduitatis affectum, seriem ipsam persequere scripturarum. A diebus enim viri sui quibus ille defunctus est, vestem iucunditatis deposuit, moeroris assumpsit; per omnes dies intenta ieiunio, sabbato tantum et dominica sacratarumque temporibus feriarum, non refectioni indulgens, sed religioni deferens. Hoc est enim, sive manducatis, sive bibitis, in nomine Iesu Christi agenda esse omnia, ut etiam ipsa refectio corporalis sacro religionis cultui deferatur. Diuturnis igitur moeroribus, et quotidianis roborata ieiuniis sancta Judith, quae saeculi oblectamenta non quaerit, periculi negligens, mortisque contemptu fortior; ut commento strueret dolum, vestem illam iucunditatis, quam vivente viro vestiri solebat, se induit, quasi placitura viro, si patriam liberaret. Sed virum alium videbat, cui placere quaerebat; illum utique, de quo dictum est: Post me venit vir, qui ante me factus est. Et bene coniugales pugnatura resumpsit ornatus, quia monumenta coniugii arma sunt castitatis; neque enim vidua alias aut placere posset aut vincere.
- 39 Quid caetera persequamur, quod inter millia hostium casta permansit? Quid eius sapientiam praedicemus, quod huiuscemodi est commentata consilium, ut dum potentem elegit, intemperantiam a se inferioris arceret, occasionem pararet victoriae, abstinentiae meritum, pudicitiae gratiam reservaret? Nec cibo enim, ut legimus, maculata, nec adultero, non minorem servatae castitatis ex hostibus revexit triumphum quam patriae liberatae.
- 40 Quid sobrietatem loquar? Temperantia enim virtus est feminarum. Inebriatis vino viris et somno sepultis abstulit vidua gladium, exeruit manum, bellatoris abscidit caput, per medias hostium acies intemerata processit. Advertitis igitur quantum nocere mulieribus possit ebrietas, quando viros vina sic solvunt, ut vincantur a feminis? Esto igitur,



upadkiem oraz obronić przed wrogiem mężów załamanych na skutek oblężenia, zmiażdżonych strachem i wycieńczonych głodem. Oto gdy Holofernes wzbudzał przerażenie, odnosząc zwycięstwa w licznych bitwach, i zamknawszy wewnątrz murów niezliczone rzesze ludzi, gdy żołnierze przelękli się i jęli rozmyślać o końcu swoich dni<sup>112</sup>, ona wyszła poza mury<sup>113</sup>, odważniejsza od wojska, które uratowała, oraz dzielniejsza od wojska, które przepędziła.

- 38 Abyś jednak poznała pragnienie doskonałego wdowieństwa, podążaj za historią ukazaną w Pismach. Od dnia śmierci swojego męża, nie włożyła szaty wesela<sup>114</sup>, lecz przywdziała szaty żałoby. Codziennie pościła, z wyjątkiem szabatu, niedzieli<sup>115</sup> i dni świątecznych<sup>116</sup>, nie po to jednak, żeby sobie dogadzać, lecz z szacunku do wiary. Albowiem słowa: *czy jecie, czy pijecie*<sup>117</sup>, *wszystko czynicie w imię Jezusa Chrystusa*<sup>118</sup> oznaczają, że nawet samo pokrzepienie ciała powinno być wyrazem świętej czci względem wiary. A zatem święta Judyta, wzmocniona długotrwałą żałobą oraz codziennym postem, nie szuka rozkoszy tego świata, nie baczy na niebezpieczeństwo, odważna w swej pogardzie wobec śmierci. Chcąc uknuć przebiegły podstęp, przywdziewa ową szatę radości, którą zwykle zakładała za życia męża, jak gdyby chciała przypodobać się mężowi, ratując swój kraj. Wpatrywała się jednak w innego Męża, któremu pragnęła się przypodobać, Tego właśnie, o którym powiedziano: *Po mnie idzie mąż, który był przede mną*<sup>119</sup>. Dobrze też zrobiła, gdy stając do walki, przywdziała na nowo ślubne szaty, ponieważ strój małżeński jest bronią czystości, gdyby bowiem wdowa tego nie uczyniła, nie mogłaby znaleźć uznania ani zwyciężyć.
- 39 Po cóż miałbym opowiadać o jej pozostałych [dokonaniach], o tym, jak wśród tysięcy wrogów zachowała czystość? Po co miałbym wychwalać jej mądrości, jak obmyśliła tego rodzaju plan? Otóż, mimo że wybrała potężnego władcę, [to jednak] ustrzegła się przed nieumiarkowaniem, które czyniło go słabszym. Przyszykowała sposobność do zwycięstwa, zachowała zasługę czystości i łaskę wstydlivości. Otóż, jak czytamy, nie skalała się ani pokarmem<sup>120</sup>, ani obcowaniem z cudzołożnym [mężem]<sup>121</sup>, toteż zachowując czystość, odniosła nad wrogami triumf równie wspaniały, co wyzwalając ojczyznę<sup>122</sup>.
- 40 Po cóż miałbym mówić o jej trzeźwości? Umiarkowanie jest bowiem cnotą charakterystyczną dla kobiet. Gdy mężczyźni byli odurzeni winem i pogrążeni w głębokim śnie<sup>123</sup>, wdowa wzięła miecz<sup>124</sup>, wyciągnęła rękę, odcięła głowę wojownika<sup>125</sup> i nietknięta przeszła przez wrogie szyki<sup>126</sup>. Zauważcie zatem, jak bardzo pijaństwo może zaszkodzić kobietom, skoro mężczyźni wino osłabia tak bardzo, że pokonują ich kobiety? A zatem wdowo bądź

vidua, temperans: casta primum a vino, ut possis casta esse ab adultero. Nequaquam te ille tentabit, si vina non tentent. Nam si Iudith bibisset, dormisset cum adultero, sed quia non bibit, haud difficile ebrios exercitus unius sobrietas et vincere potuit et eludere.

- 41 Nec dexteræ tantum hoc opus, sed multo maior trophæa sapientiæ. Nam manu solum Holophernem vicisset, consilio omne, autem omnem hostium vicit exercitum. Suspenso enim Holophernis capite, quod virorum consilio non potuit excogitari, suorum erexit animos, hostium fregit, suos pudore excitans, hostes quoque terrore percellens, eoque caesi sunt et fugati. Ita unius viduæ temperantia atque sobrietas non solum naturam suam vicit, sed quod est amplius, fecit viros etiam fortiores.
- 42 Nec his tamen elata successibus, cui utique gaudere et exsultare licebat iure victoriae, viduitatis reliquit officium, sed contemptis omnibus qui eius nuptias ambiebant, vestem iucunditatis deposuit, viduitatis resumpsit; nec triumphorum suorum amavit ornatus, illos existimans esse meliores quibus vitia corporis quam quibus hostium arma vincuntur.

### VIII

- 43 Ac ne una vidua tantum hoc opus inimitabile aliis videatur implese, plures alias, vel parilis vel proximæ fuisse virtutis nequaquam dubitandum videtur; bona enim seges plurimas spicas fructu refertas ferre consuevit. Nec dubites illam, veterum segetem temporum in complurium feminarum moribus fecundasse. Sed quia prolixum est complecti omnes, cognoscite aliquas, et præcipue Debboram, cuius nobis prodidit scriptura virtutem.
- 44 Haec enim docuit non solum viri auxilio viduas non egere, verum etiam viris esse subsidio: quæ nec sexus infirmitate revocata, munia virorum obeunda suscepit, et suscepta cumulavit. Denique cum Iudæi Iudicum regerentur arbitrio, quia virili non poterant vel æquitate regi vel virtute defendi, bellis hinc inde ardentibus, Debboram sibi, cuius regerentur iudicio, cooptarunt. Itaque multa millia virorum una vidua et in pace rexit et ab hoste defen-

powściągliwa, bądź nieskażona winem, abyś mogła pozostać nieskażona od cudzołożnika. Nigdy cię nie skusi, jeśli nie skusi cię wino<sup>127</sup>. Otóż gdyby Judyta piła, usnęłaby wraz z cudzołożnikiem. Jednak ponieważ nie piła, jej trzeźwość pozwoliła jej bez trudu zwyciężyć oraz wymknąć się pijanemu wojsku.

- 41 Odniosła zaś to zwycięstwo nie tyle swoją prawicą, lecz przede wszystkim swoją mądrością. Otóż ręką pokonała tylko Holofernesa<sup>128</sup>, natomiast swą rozważą pokonała całe wojsko nieprzyjaciół. Wywiesiwszy bowiem głowę Holofernesa<sup>129</sup> – czego nie wymyśliłaby ludzka mądrość – podniosła ducha rodaków, a złamała odwagę wroga, rodakom swoją wstydlivością dodała śmiałości, a wrogów tak przeraziła, że zostali pokonani i zmuszeni do ucieczki. Tak oto powściągliwość i trzeźwość jednej wdowy nie tylko odniosły zwycięstwo nad jej własną naturą, ale – co jest o wiele ważniejsze – mężów uczyniły odważniejszymi<sup>130</sup>.
- 42 A jednak nie wynosiła się z powodu tych osiągnięć – chociaż z całą pewnością słusznie mogła się cieszyć i radować ze swojego zwycięstwa – i nie porzuciła posługi wdowieństwa, lecz odmawiając wszystkim, którzy ubiegali się o to, by ją poślubić<sup>131</sup>, zdjęła szaty wesela i ponownie założyła szaty wdowieństwa. Wzgardziła ozdobami swoich zwycięstw, uznając, że to, co poskramia słabości ciała lepsze jest od tego, czym zwyciężamy oręż wroga.

## 8

- 43 A nie myślmy, że tylko jedna wdowa dokonała tak niepowtarzalnego dzieła. Bez cienia wątpliwości możemy przypuszczać, że było wiele innych wdów, które posiadały taką lub podobną cnotę. Dobry zasiew wydaje bowiem zwykle wiele kłosów wypełnionych ziarnem. Nie podawaj w wątpliwość, że ów zasiew dawnych czasów obfitował w [przykłady] obyczajnego postępowania bardzo wielu kobiet. Jednak z tego względu, że opowiadanie o nich wszystkich trwałoby zbyt długo, przyjrzyjcie się niektórym z nich, a zwłaszcza Deborze, której cnotę ukazuje nam Pismo Święte<sup>132</sup>.
- 44 Udowodniła bowiem nie tylko to, że wdowy nie potrzebują pomocy mężczyzny, lecz że nawet mężczyznom przychodzą z pomocą. Nieskrępowana słabością swej płci, przyjęła na siebie wykonywanie męskich obowiązków i uczyniła nawet więcej, niż się podjęła. Otóż za czasów, gdy nad Żydami sprawowali władzę Sędziowie, którzy nie potrafili rządzić nimi z męską bezstronnością ani bronić ich z męską dzielnością, i gdy co rusz wybuchały wojny, Żydzi wybrali sobie Deborę, zdając się na jej osąd i panowanie<sup>133</sup>. A zatem jedna wdowa panowała w pokoju nad tysięczną rzeszą mężczyzn oraz broniła ich

dit. Multi iudices in Israel, sed nulla ante iudex Femina; multi iudices post Iesum, sed nullus propheta. Et ideo lectum istius puto esse iudicium et gesta eius arbitror esse descripta, ne mulieres a virtutis officio muliebris sexus infirmitate revocentur. Vidua populos regit, vidua ducit exercitus, vidua duces eligit, vidua bella disponit, mandat triumphos. Non ergo natura est rea culpae nec infirmitati obnoxia: strenuos non sexus, sed virtus facit.

- 45 Et in pace quidem nulla querimonia nullus error mulieris invenitur, cum plerique non mediocrium peccatorum auctores populo suo Iudices exstitissent. Ubi vero Chananaei, gens ferox praelio et affluentium copiarum opima successu, hostiles in populum Iudaeorum animos extulerunt, vidua prae caeteris bellicos instruit apparatus. Et ut discas non publicis copiis domesticas necessitates fuisse subnixas, sed domesticis disciplinis munus publicum gubernatum, domo propria filium ducem producit exercitus, ut agnoscatis quod possit instituere vidua bellatorem, quem quasi mater erudiit, quasi iudex praeposuit, quasi fortis instituit, quasi prophetissa victoriae certa transmisit.
- 46 Denique in mulieris manu summam fuisse victoriae docet Barach filius dicens: Nisi tu veneris mecum, non ibo, quia non novi diem in qua dirigit dominus angelum suum mecum. Quanta ergo feminae istius virtus, cui dux dicit exercitus: Nisi tu veneris, non ibo! Quanta, inquam, viduae fortitudo, quae a periculis filium nec materno revocat affectu, immo ad victoriam filium studio matris hortatur, docens quod in manu mulieris sit summa victoriae!
- 47 Debhora ergo proelii prophetavit eventum, Barach iussus produxit exercitum, Iael cepit triumphum, huic enim prophetia Debborae militavit, quae mystice nobis ortum surrecturae ex gentibus ecclesiae revelavit, cui triumphus de Sisara spiritali, hoc est de adversariis potestatibus, quaereretur. Nobis igitur prophetarum oracula dimicarunt, nobis illa prophetarum iudicia et arma vicerunt. Et ideo non populus Iudaeorum, sed etiam Iael victoriam de hoste quaesivit. Infelix ergo populus, qui hostem quem fugavit, persequi fidei virtute non potuit. Itaque illorum delicto salus gentibus; illorum desidia nobis servata victoria est.

przed wrogiem. W Izraelu było wielu sędziów, lecz nigdy wcześniej sędzią nie była kobieta. Po Jozuem było wielu sędziów, ale żadnego proroka. Dlatego też uważam, że jej sędziowanie zostało wyróżnione, dlatego też sądzę, że jej czyny zostały opisane w tym celu, by kobiet nie powstrzymywano, ze względu na słabość ich pci, przed posługą wymagającą dzielności. Wdowa rządzi ludami, wdowa dowodzi armią, wdowa ustanawia wodzów, wdowa prowadzi wojny i przewodzi pochodom triumfalnym. Zatem z natury nie jest ani obciążona winą, ani poddana słabości. To nie płęć, lecz dzielność daje moc.

- 45 Zresztą również w czasie pokoju nie słyszymy żadnych skarg z powodu kobiecych błędów, mimo że liczni sędziowie przyczynili się do poważnych grzechów ludu. Natomiast kiedy Kananejczycy, lud zaciekły w walce i zasobny w wojska, okazywali wrogie usposobienie wobec narodu żydowskiego, ta wdowa, przed wszystkimi innymi, podejmuje przygotowania do wojny. A miej też świadomość, że rodzinne potrzeby nie były zaspokajane ze środków publicznych, lecz że urząd publiczny sprawowano w oparciu o rodzinne wychowanie. Oto Debora wyprowadza z domu własnego syna, by uczynić go wodzem armii<sup>134</sup>, abyście wiedzieli, że wdowa jest w stanie wychować wojownika, którego jako matka wykształciła, któremu jako sędzia powierzyła dowództwo, którego jako dzielna kobieta wyszkoliła, którego jako prorokini posłała po pewne zwycięstwo.
- 46 Krótko mówiąc, jej syn Barak daje nam do zrozumienia, że blask zwycięstwa spoczął w rękę kobiety. Powiada: *Jeśli nie wyruszysz ze mną, nie pójdę, bo nie znam dnia, w którym Pan pošle swego anioła ze mną*<sup>135</sup>. Jakże wielka zatem była dzielność tej kobiety, do której wódz armii mówi: *Jeśli nie wyruszysz ze mną, nie pójdę*. Jakże wielka, powiadam, była siła wdowy, która nie powstrzymuje syna przed niebezpieczeństwem, wiedzioną matczyną miłością, lecz zagrzewa syna do zwycięstwa pełna matczyne go zapala. W ten sposób dowodzi ona, że blask zwycięstwa spoczywa w rękę kobiety!
- 47 A zatem Debora przepowiedziała wynik bitwy. Barak, na jej rozkaz, wyprowadził wojsko<sup>136</sup>. Jael odniosła triumf<sup>f137</sup>, ponieważ proroctwo [wypowiedziane przez] Deborę walczyło u jej boku. W sposób duchowy objawiło nam ono początek Kościoła, który powstanie z pogan, dla którego zdobywa się zwycięstwo nad duchowym Siserą, to znaczy nad wrogimi potęgami<sup>138</sup>. A zatem u naszego boku toczyły walkę prorockie wyrocznie, u naszego boku odnosiły zwycięstwo pełne mocy wyroki proroków<sup>139</sup>. Dlatego też to nie naród żydowski, lecz właśnie Jael odniosła zwycięstwo nad wrogiem. Nieszczęsny był zatem ten lud, który zmusił wroga do ucieczki, a nie potrafił go ścigać w mocy wiary. W ten sposób z powodu ich własnej winy zbawienie [przeszło na] pogan, a z powodu ich opieszałości zwycięstwo zostało zastrzeżone dla nas.

- 48 Iael ergo prostravit Sisaram, quem tamen corusco duce (hoc enim significat interpretatio Barach) manus veterum fugaverat Iudaeorum; frequenter enim, ut legimus, orationibus et meritis prophetarum caelestia patribus affuere subsidia. Sed his iam tunc de nequitiiis spiritalibus victoria parabatur, quibus dicitur in evangelio: Venite, benedicti Patris mei, possidete paratum vobis regnum a constitutione mundi. Ergo principium victoriae a maioribus, finis in Ecclesia.
- 49 Ecclesia autem non armis saecularibus vincit adversarias potestates, sed armis spiritalibus, quae sunt fortia deo ad destruendas munitiones, et altitudinem nequitiae spiritalis. Et ideo Sisarae sitis lactis poculo restinguitur, quia ratione superatur; quod enim nobis salutare ad escam, hoc adversariae potestati letale ad infirmitatem. Arma Ecclesiae fides, arma Ecclesiae oratio est, quae adversarium vincit.
- 50 Ergo secundum historiam ad provocandos animos feminarum femina iudicavit, femina disposuit, femina prophetauit, femina triumphavit, et praeliaribus intermista copiis imperio viros docuit militare femineo. Secundum mysterium vero fidei militia Ecclesiae victoria est.
- 51 Non ergo habetis quod per naturam vos excusetis, feminae. Non habetis, viduae, quod ad infirmitatem sexus aut ad amissionem subsidii maritalis mobilitatem vestram referre possitis; satis unicuique praesidii est, si virtus animi non desit. Et ipse in viduis frequens processus aetatis munimen pudoris est; et ipse amissi coniugis dolor, usus operis, domus cura, sollicitudo liberorum, noxiam pudori solet arcere lasciviam; atque ipse lugubris habitus, pompa funebris, fletus assiduus, et moestae frontis inarantibus rugis impressa tristitia petulantium premit oculos, restinguit libidines, procaces avertit aspectus. Bonus custos pudoris pietatis dolor, non obrepit culpa, si cura non desit.

## IX

- 52 Didicistis igitur, viduae, subsidio vos non egere naturae et posse salubritatem tenere Consilii, nec domestico indigere praesidio, quae etiam publicae potestis apicem potentiae vindicare.

- 48 Zatem Jael pokonała Sisere, chociaż zmusiło go do ucieczki wojsko starodawnych Żydów pod przewodem „znakomitego wodza” (tak bowiem należy tłumaczyć imię Barak<sup>140</sup>). Często bowiem, jak czytamy, modlitwy i zasługi proroków zapewniały ojcom niebiańskie wsparcie. Lecz już wówczas przygotowywano zwycięstwo nad duchową niegodziwością<sup>141</sup> dla tych, do których w Ewangelii powiedziano: *Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo przygotowane wam od założenia świata*<sup>142</sup>. Zatem początek zwycięstwa [pochodzi] od przodków, a jego kres [znajduje się] w Kościele.
- 49 Tymczasem Kościół nie zwycięża wrogich potęg orężem tego świata, lecz orężem duchowym, który jest siłą od Boga mającą zniszczyć warownie i wyżynę duchowych nieprawości<sup>143</sup>. Dlatego też Sisera gasi pragnienie kubkiem mleka<sup>144</sup>, ponieważ pokonuje go mądrość<sup>145</sup>. Ten pokarm bowiem, który jest dla nas zbawienny, pozbawia mocy i uśmierca wrogie potęgi. Oręż Kościoła to wiara<sup>146</sup>, oręż Kościoła to modlitwa<sup>147</sup>, która zwycięża wroga.
- 50 A zatem na poziomie sensu dosłownego, by napęlić niewieście serca od wagą, niewiasta wyrokowała, niewiasta zarządzała, niewiasta prorokowała, niewiasta odnosiła zwycięstwo, a wstępując w szeregi walczących, uczyła mężczyzn walczyć pod wodzą kobiety. Natomiast na poziomie duchowym jest to walka wiary oraz zwycięstwo Kościoła.
- 51 A zatem, niewiasty, natura wasza nie może być dla was żadną wymówką. Wdowy, nie możecie usprawiedliwić waszej niestałości czy to słabością płci, czy to utratą podpory ze strony męża. Żadna [z was] nie zostanie bez podpory, o ile jej duszy nie zabraknie dzielności. Nawet podeszły wiek staje się często warownią dla wdowiej wstydlivosti. Nawet cierpienie z powodu utraty męża, nieustanna praca, dbałość o dom, troska o dzieci często chronią je przed zgubną dla wstydlivosti swawolą. Co więcej, także żalobny strój, uroczystości pogrzebowe, ciągły płacz oraz smutek, który wyrył na zmartwionym czole głębokie zmarszczki, powstrzymuje spojrzenia lubieżników, powściąga pożądlivosc, odwraca natarczywe oczy. Smutek po stracie ukochanego męża to pewny stróż wstydlivosti. Występek nie wślizgnie się tam, gdzie nie zabraknie czujności.
- 9**
- 52 A zatem, wdowy, już wiecie<sup>148</sup>, że macie podporę we własnej naturze. Wiecie, że jesteście w stanie dochować zbawiennego postanowienia, że w waszym domu nie potrzebujecie ochrony, skoro nawet o najwyższe urzędy publiczne możecie się ubiegać.

- 53 Sed fortasse dicit aliqua ei tolerabilem viduitatem cui profluant res secundae, adversis vero viduas cito frangi, facile succumbere. De quo etsi, ipso doceamur usu laeta viduis lubrica magis esse quam seria; tamen Scripturarum instruimur exemplis, infirmitatibus quoque viduarum non deesse solere subsidia, faciliusque quam caeteris divina atque humana suppetere, si bene filios instituant, generos legant. Denique cum socrus Simonis magnis febribus detineretur, Petrus et Andreas rogaverunt dominum pro ea. Et stans super illam, imperavit febri, et remisit illam et continuo surgens ministrabat illis.
- 54 Magnis, inquit, tenebatur febribus et rogaverunt illum pro ea. Et tu habes proximos, qui pro te supplicent. Habes apostolos proximos, habes martyres proximos, si ipsa martyribus devotionis societate, misericordiae quoque muneribus appropinques; proximus est enim qui misericordiam facit. Fac et tu misericordiam, et eris Petro proxima. Non sanguinis necessitudo, sed virtutis cognatio proximos facit, quia non in carne ambulamus, sed in spiritu. Ama ergo propinquitatem Petri, affinitatem Andreae, ut pro te rogent et recedant cupiditates tuae. Verbo Dei pulsata surges illico, quae in terris iacebas, et Christo ministres. Nostra enim conversatio in caelis est, unde et Salvatorem exspectamus Dominum Iesum. Nemo ergo iacens Christo ministrat. Ministra pauperi, et ministrasti Christo: Quod enim uni horum fecistis, mihi, inquit, fecistis. Habetis ergo, viduae, auxilium, si tales vobis generos, posteritatis vestrae patronos, tales proximos eligatis.
- 55 Ergo rogaverunt pro vidua Petrus et Andreas. Utinam existat aliquis qui tam cito possit rogare pro nobis, vel certe isti qui pro socru rogant, Petrus, et Andreas frater eius. Tunc enim pro affine poterant, nunc iam possunt pro nobis, et pro omnibus impetrare. Videtis enim quod magno peccato obnoxia, minus idonea sit quae pro se precetur, certe quae pro se impetret. Adhibeat igitur ad medicum alios precatores. Aegri enim nisi ad eos aliorum precibus medicus fuerit invitatus, pro se rogare non possunt. Infirma est caro, mens aegra est, et peccatorum vinculis impedita, ad medici illius sedem debile non potest explicare vestigium. Obsecrandi sunt angeli pro nobis, qui



- 53 Ale być może któraś [z was] powie, że wdowieństwo lepiej znosi ta, która doświadcza pomyślności, natomiast w przeciwnościach wdowy szybko się załamują oraz natychmiast im się poddają. Doświadczenie uczy nas, że przyjemności zagrażają wdowom bardziej niż trudy. Również przykłady z Pisma Świętego pokazują nam, że wdowy zwykle nie zostają bez pomocy<sup>149</sup> w swoich niedomaganiach, że boskie i ludzkie wsparcie zazwyczaj przychodzi do nich prędzej niż do innych, jeśli dobrze wychowują dzieci i dobrze wybierają zięciów. Oto gdy wysoka gorączka męczyła teściową Szymona, Piotr i Andrzej prosili za nią Pana. *A On stanął nad nią, rozkazał gorączce i opuściła ją, a ona natychmiast wstała i usługiwała im*<sup>150</sup>.
- 54 [Ewangelista] mówi, że *męczyła ją gorączka, oni prosili Go za nią*<sup>151</sup>. Ty również masz bliskich, którzy zanoszą za tobą błagania. Twoimi bliskimi są Apostołowie, twoimi bliskimi są Męczennicy, o ile ty sama zbliżasz się do Męczenników jako naśladowczyni ich poświęcenia oraz sprawczyni czynów miłosierdzia. Bliskim jest bowiem ten, kto okazuje miłosierdzie. Również ty okazuj miłosierdzie, a zbliżysz się do Piotra<sup>152</sup>. Bliskimi czynią nie więzy krwi, lecz pokrewieństwo cnót, ponieważ nie postępujemy według ciała, lecz według Ducha. Pielęgnuj zatem bliskość z Piotrem i pokrewieństwo z Andrzejem, aby prosili za tobą i aby ustąpiły twoje pożądlivości. Gdy dotknie cię słowo Boże, ty, która leżałaś na ziemi<sup>153</sup>, natychmiast powstań, aby służyć Chrystusowi. *Nasze przebywanie bowiem jest w niebie, skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa*<sup>154</sup>. Nikt bowiem, kto leży, nie może służyć Chrystusowi. Służ ubogiemu, a usłużyłaś Chrystusowi. [Pan] mówi: *Co bowiem czyniliście jednemu z nich, Mnieście uczynili*<sup>155</sup>. Wdowy, będziecie zatem miały wspomóżenie, o ile wybieriecie sobie takich zięciów, takich opiekunów dla waszej przyszłości i takich bliskich.
- 55 A zatem Piotr i Andrzej prosili za wdową. Oby znalazł się ktoś, kto mógłby tak gorliwie prosić za nami, choćby ci dwaj, którzy proszą za teściową, Piotr i brat jego, Andrzej. Wówczas bowiem zdołali uprosić [coś] dla kogoś spokrewnionego z nimi, teraz mogą uprosić [coś] dla nas i dla wszystkich. Widzicie bowiem, że osoba obciążona ciężkim grzechem<sup>156</sup> nie jest w stanie się modlić za siebie, a już na pewno nie jest w stanie [niczego] dla siebie uprosić. Niech zatem korzysta z pomocy orędowników, którzy będą prosili [o pomoc] Lekarza. Chorzy bowiem nie mogą prosić za siebie, o ile inni nie poproszą lekarza, aby do nich przybył. Ciało dotknięte niemocą i chora, skrępowana pętami grzechów dusza nie mogą skierować swych wątpliwych kroków do mieszkania tego wspaniałego Lekarza. Trzeba, by wstawiali się za nami aniołowie, których dano nam za obrońców<sup>157</sup>. Trzeba, by wsta-

nobis ad praesidium dati sunt; martyres obsecrandi, quorum videmur nobis quodam corporis pignore patrociniū vindicare. Possunt pro peccatis rogare nostris, qui proprio sanguine, etiam si qua habuerunt peccata, laverunt; isti enim sunt Dei martyres, nostri praesules, speculatores vitae actuumque nostrorum. Non erubescamus eos intercessores nostrae infirmitatis adhibere, quia ipsi infirmitatem corporis, etiam cum vincerent, cognoverunt.

- 56 Invenit ergo Petri socrus qui pro se rogarent. Et tu, vidua, invenis qui pro te supplicent, si quasi vere vidua et desolata in Deum speres, instes obsecrationibus, insistas orationibus, afficias corpus tuum quasi quotidie moriens, ut moriendo reviviscas: fugias delicias, ut etiam aegra saneris: Nam quae in deliciis est, vivens mortua est.
- 57 Sublata est tibi causa nubendi, habes qui pro te intercedant. Ne dixeris: Destituta sum. Querela nupturae est. Ne dixeris: Sola sum. Castitas solitudinem quaerit; pudica secretum, impudica conventum. Sed negotium habes et intercessorem adversarii vereris? Apud iudicem pro te Dominus intervenit dicens: Iudicate pupillo et iustificate viduam.
- 58 Sed et patrimonium vis tueri. Maius pudoris est patrimonium, quod melius regit vidua quam nupta. Servus peccavit. Ignosce; melius est enim alterius culpam feras, quam tuam prodas. Sed vis nubere. Licet. Non habet crimen simplex voluntas. Causam non quaero. Cur fingitur? Si honestam putas, fatere; si incongruam, sile. Ne accuses Deum, ne accuses propinquos, quod praesidia tibi desint; utinam non desit voluntas! Nec te consulere liberis dicas, quibus matrem eripis.
- 59 Est etiam quod facultate licet et aetate non licet. Cur maternae parantur nuptiae inter nuptias filiarum et plerumque post nuptias? Cur adulta filia discit prius sponsum matris quam suum erubescere? Suasimus, fateor, ut vestem mutares, non ut flammeum sumeres, ut a sepulcro recederes, non ut thalamum praeparares. Quid sibi vult nova nupta, post generos? Quam indecorum est iuniores habere liberos, quam nepotes!

wiali się męczennicy, których pośrednictwo mamy nadzieję uzyskać, skoro przechowujemy niczym porękę ich doczesne szczątki. Mogą nam uprosić [przebaczenie] grzechów ci, którzy nawet jeśli zgrzeszyli, zmyli swe grzechy własną krwią. Są oni bowiem męczennikami Boga i naszymi przewodnikami, którzy bacznie przyglądają się naszemu życiu i postępowaniu. Nie wstydzmy się wziąć ich za orędowników naszej niemocy, ponieważ sami znają niemoc ciała, nawet jeśli ją pokonali.

- 56 Teściowa Piotra zatem znalazła tych, którzy za nią prosili. Ty też, wdowo, znajdujesz takich, którzy zaniósł prośby za ciebie, jeśli jako *prawdziwie wdowa i opuszczona* złożysz nadzieję w Bogu, jeśli będziesz trwała w nieustannych błaganiach i wytrwale się modliła<sup>158</sup>, jeśli będziesz umartwiała swoje ciało, jak gdybyś codziennie umierała<sup>159</sup>, abyś umierając, żyła, jeśli będziesz unikała przyjemności, abyś nawet zboleła, doznała uzdrowienia. *Ta bowiem, która żyje w rozkoszy, jest już martwa za życia*<sup>160</sup>.
- 57 Nie masz już powodu, by wychodzić za mąż, bo nie brak ci tych, którzy się za tobą wstawią. Nie mów: „Jestem pozbawiona wsparcia”. Tak skarży się ta, która chce wyjść za mąż. Nie mów: „Jestem samotna”. Czystość szuka samotności. Wstydliva [niewiasta] szuka odosobnienia, bezwstydną towarzystwa. Lecz ty masz sprawę sądową i boisz się obrońcy przeciwnika? Sam Pan wstawia się za tobą u sędziego i mówi: *Oszczędźcie sierotę i oddajcie sprawiedliwość wdowie*<sup>161</sup>.
- 58 Ty jednak pragniesz ustrzec także swoje rodzinne dobra. Przewyższa je skarb czystości, którym lepiej zarządza wdowa niż mężatka. Sługa zawinił. Przebacz mu<sup>162</sup>, lepiej bowiem znosić cudzy występki, niż popełnić własny. Jednak ty chcesz wyjść za mąż. Wolno ci. Naturalne pragnienie nie jest przestępstwem. Nie pytam o powód. Dlaczego się go wymyśla? Jeśli uważasz, że jest szlachetny, mów, jeśli uznajesz, że jest niestosowny, milcz. Nie oskarżaj Boga, nie oskarżaj krewnych, mówiąc, że brak ci wsparcia. Oby nie zabrakło ci woli! Nie mów też, że chcesz zatroszczyć się o dzieci, skoro pozbawiasz ich matki.
- 59 Istnieją bowiem rzeczy, które można czynić, bo mamy na nie przyzwolenie, a których zarazem nie można czynić, bo nie pozwala na to wiek. Dlaczego matka szykuje się do ślubu w tym samym czasie, co córka, a często nawet po ślubie córki? Dlaczego dorosła córka po raz pierwszy rumieni się w obecności narzeczonego matki, a nie swojego? Przyznaję, doradzałem ci, abyś zmieniła [żałobną] suknię, nie byś wkładała ślubny welon, abyś oddaliła się od grobu, nie abyś przygotowywała ślubną komnatę. Czego chce dla siebie ta, która ponownie wychodzi za mąż, skoro [ma już] zięciów? Jakże niestosowne jest mieć dzieci młodsze od swoich wnuków!

## X

- 60 Sed ad propositum revertamur, neque nostrorum dolemus vulnera peccatorum, medicum relinquamus, et, dum alienis medemur ulceribus, ulcera nostra cumulemus. Rogatur ergo hic medicus. Ne timeas quia magnus est Dominus et fortasse ad aegram dedignetur venire: venit enim ad nos saepe de caelo, nec solum divites, sed etiam pauperes solet et servulos pauperum visitare. Venit et nunc rogatus ad Petri socrum: et stans super illam, imperavit feбри et remisit illam et continuo surgens ministrabat illis. Sicut dignus memoria ita dignus desiderio, dignus etiam charitate Dominicae in singulos dignationis affectus et facta miranda. Visitare viduas non dedignatur et tugurii vilis penetralia angusta succedere. Quasi Deus imperat, quasi homo visitat.
- 61 Gratias Evangelio per quod etiam nos qui oculis nostris venientem in hunc mundum non vidimus Christum, videmur ei, dum facta eius legimus, interesse; ut sicut illi quibus appropinquabat, fidem mutuabantur ex eo, ita nobis, dum gestis eius credimus, appropinquet.
- 62 Vides qualia habeat genera sanitatum. Imperat feбри, imperat spiritibus immundis, alibi ipse imponit manus. Non solum igitur verbo, sed etiam tactu aegros curare consuevit. Et tu igitur quae variis mundi aestuas cupiditatibus, vel forma viri alicuius capta vel pecunia, roga Christum, adhibe medicum, porrige ei dexteram tuam, tangat interiora tua Dei manus, verbique caelestis gratia interiorum venas scrutetur animorum, pulset Dei dextera secreta cordis. Aliis oculos luto illinit, ut videre possint, creatorque omnium docet nos nostrae memores debere esse naturae et corporis cernere vilitatem. Nemo enim magis potest videre divina, nisi qui humilitate conscia sui nescit attolli. Alius sacerdoti se offerre praecipitur, ut carere in perpetuum leprae possit exuviis. Solus enim mentis et animi potest servare munditiam, qui ei sacerdoti se novit offerre, quem pro peccatis nostris accepimus advocatum, illum utique cui dicitur: Tu es sacerdos in aeternum secundum ordinem Melchisedech.
- 63 Nec vereare moram aliquam sanitatis. Nescit impedimentum qui sanatur a Christo. Opus est ut remedium adhi-

## 10

- 60 Powróćmy jednak do sedna sprawy, abyśmy, bolejąc nad ranami naszych grzechów, nie opuścili Lekarza, a lecząc wrzody innych, nie powiększali własnych. A zatem przyzywajmy tego Lekarza. Nie lękaj się tego, że Pan jest wielki, i być może nie raczy przyjść do chorego. Często bowiem przychodzi do nas z nieba i ma zwyczaj odwiedzać nie tylko bogatych, ale także ubogich oraz liche sługi ubogich. Przyszedł też teraz, wezwany do teściowej Piotra: *I stojąc nad nią rozkazał gorączce i opuściła ją, a ona natychmiast wstała i usługiwała im*<sup>163</sup>. Życzliwość Pana względem poszczególnych osób oraz cudowne czyny są godne zarówno tego, by o nich pamiętać, jak też są godne tego, by ich pragnąć, wreszcie godne są miłości. Nie wzbrania się odwiedzać wdów i wchodzić do ciasnych izb ubogiej chaty. Jako Bóg rozkazuje, jako człowiek odwiedza.
- 61 Bądźmy wdzięczni Ewangelii. Dzięki niej my, którzy nie widzieliśmy Chrystusa na własne oczy, przychodzącego na ten świat, czujemy się tak, jakbyśmy byli przy Nim obecni, gdy czytamy o Jego życiu. Dzięki czemu zbliża się do nas, gdy z wiarą przyjmujemy Jego czyny, podobnie jak ci, do których się zbliżał, dzięki temu wzrastali w wierze.
- 62 Popatrz, na jak wiele sposobów uzdrawia<sup>164</sup>. Rozkazuje gorączce, rozkazuje duchom nieczystym<sup>165</sup>, a gdzie indziej nakłada własne ręce<sup>166</sup>. Tak więc miał w zwyczaju uzdrawiać chorych nie tylko słowem, ale także dotykiem. Ty też zatem, która płoniesz wieloma pożądliwościami, oczarowana czy to pięknem, czy to pieniędzmi jakiegoś mężczyzny, proś Chrystusa, wzywaj Lekarza, wyciągnij do Niego swoją prawicę, niech ręka Boga dotknie twego wnętrza, a łaska niebiańskiego Słowa niech przeniknie głębinę twoich najskrytszych pragnień, niech prawica Boga dotknie tajników twego serca. Smaruje błotem czyjeś oczy<sup>167</sup>, aby mogły przejrzeć. W ten sposób Stwórca wszystkich rzeczy uczy nas, że powinniśmy pamiętać o tym, kim jesteśmy i dostrzegać marność naszego ciała. Nikt bowiem nie jest w stanie widzieć rzeczy boskie tak wyraźnie jak człowiek, który się nie wynosi, świadomy własnej małości. Innemu nakazano pokazać się kapłanowi, aby mógł na zawsze uwolnić się od trądu szpecącego jego skórę<sup>168</sup>. Ten tylko bowiem może zachować czystość serca i duszy, kto potrafi pokazać się Temu kapłanowi, którego przyjęliśmy jako Orędownika<sup>169</sup> za nasze grzechy<sup>170</sup> i do którego wyraźnie powiedziano: *Ty jesteś kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka*<sup>171</sup>.
- 63 Nie obawiaj się, że będziesz musiała czekać, aż cię uzdrowi. Nic nie staje na przeszkodzie temu, kogo uzdrawia Chrystus. Powinnaś zastosować lekarstwo,

beas, quod acceperis; simul enim ut praeceptum dederit, caecus videt, paralyticus ambulat, mutus loquitur, surdus audit, febriens ministrat, lunaticus liberatur. Et tu igitur quaecumque indecore alicuius rei cupiditate languescis, obsecra Dominum, fidem defer, nec ullam timeas moram. Ubi adest oratio, adest Verbum, fugatur cupiditas, libido discedit. Nec confessionis verearis offensam; immo magis praesume praerogativam. Incontinenti enim quae morbo antea corporis laborabas, Christo incipies ministrare.

- 64 Potest etiam hoc loco videri Petri socrus affectio voluntatis, ex qua sibi velut semen futurae posteritatis assumpserat, quod unicuique voluntas sua posteritatis est auctor. Ex voluntate enim sapientia nascitur, quam sapiens in matrimonium adsciscit sibi, dicens: Proposui ego hanc adducere mihi in coniugium. Ergo voluntas illa quae primo variarum cupiditatum aestibus madefacta languerat, postea per apostolatus officium in ministerium Christi iam robusta surrexit.
- 65 Simul qualis esse debeat qui Christo ministrat ostenditur: oportet enim primo carere variarum illecebris voluptatum, vitare internum corporis animique languorem, ut corpus et sanguinem Christi ministret. Neque enim potest quisquam peccatis suis aeger minimeque sanus immortalium sanitarum remedia ministrare. Vide quid agas, sacerdos, ne febrienti manu Christi corpus attingas. Prius curare, ut ministrare possis. Si mundos eos qui fuerant ante leprosi Christus iubet occurrere sacerdotibus, quanto magis mundum ipsum convenit esse sacerdotem! Non habet igitur quod moleste ferat illa vidua quod sibi non pepercerim, quando nec mihi parco.
- 66 Surrexit itaque Petri, inquit, socrus, et ministrabat illis. Et bene surrexit; sacramenti enim typum apostolica iam gratia ministrabat. Proprium autem est surgere Christi ministros iuxta quod scriptum est: Surge, qui dormis, et exsurge a mortuis.

## XI

- 67 Didicimus igitur nec sumptibus egere viduas, quae donare consueverint, nec subsidio a quibus saepe in periculis maximis defensae copiae sunt virorum, maritalia iis

które otrzymasz. Gdy tylko bowiem wydał rozkaz, niewidomy widzi<sup>172</sup>, paralytyk chodzi<sup>173</sup>, niemy mówi, głuchy słyszy<sup>174</sup>, dotknięta gorączką posługuje<sup>175</sup>, epileptyk zostaje uwolniony<sup>176</sup>. Tak więc również ty, kimkolwiek jesteś, jeśli słabnie z powodu nieprzyzwoitego pożądania jakiejś rzeczy, błagaj Pana, pokaż Mu swoją wiarę i nie obawiaj się, że będziesz musiała czekać. Gdzie jest modlitwa, gdzie jest obecne Słowo, tam pożądlivość znika [a] pożądanie ustępuje. Nie bój się też, że wyznając grzechy, narazisz się na uszczerbek, spodziewaj się raczej nagrody. A oto ty, któraś dotąd cierpiała z powodu bolesnego braku powściągliwości cielesnej, natychmiast zaczniesz służyć Chrystusowi.

64 W tym miejscu możemy też przyjrzeć się usposobieniu woli, które ożywiało teściową Piotra. Stało się ono dla niej niczym ziarno przyszłości, ponieważ wola każdego człowieka tworzy jego przyszłość. Z woli bowiem rodzi się mądrość, którą mędrzec bierze sobie za żonę, mówiąc: *Postanowiłem pojąć ją za żonę*<sup>177</sup>. Otóż jej wola<sup>178</sup>, która na początku była osłabiona i przesiąknięta żarem rozmaitych pożądlivości, po tym jak stała się już silna dzięki posłudze urzędu apostołskiego<sup>179</sup>, powstała, by służyć Chrystusowi.

65 Jednocześnie widzimy, jakim powinien być ktoś, kto służy Chrystusowi. Otóż najpierw powinien wystrzegać się uroków rozmaitych powabów, powinien unikać duchowego znużenia ciała i duszy, aby mógł udzielać Ciała i Krwi Chrystusa. Nikt bowiem, kto jest chory z powodu własnych grzechów i daleki od zdrowia, nie może podawać leków [zapewniających] wiekuiste uzdrowienie. Patrz, co czynisz, kapłanie, i nie dotykaj Ciała Chrystusa gorączkującą ręką. Najpierw uzdrów samego siebie, abyś mógł posługiwać. Jeśli Chrystus nakazuje już tym oczyszczonym, którzy przedtem byli trędowaci, aby pokazali się kapłanom, to o ileż bardziej przystoi, aby sam kapłan był czysty! A zatem niech nie ma do mnie żalu ta wdowa<sup>180</sup>, której nie oszczędziłem, skoro sam siebie nie oszczędzam.

66 A zatem [Ewangelista] powiada, że teściowa Piotra *wstała i usługiwała im*<sup>181</sup>. W istocie powstała, skoro dzięki łasce posługi apostołskiej usługiwała [zapowiadając] posługę sakramentalną. Sługi Chrystusa poznajemy po tym, że powstają, zgodnie z tym, co zostało napisane: *Wstań, który śpisz, i powstań z martwych*<sup>182</sup>.

## 11

67 Dowiedzieliśmy się zatem, że wdowy, które zwykle były dawać [jałmużnę], nie są pozbawione wsparcia, ani nie są pozbawione pomocy te, które często wśród groźnych niebezpieczeństw brały w obronę zastępy mężów. [Dowie-

quoque officia vel a generis vel a proximis facile solere reparari, esse etiam in eas divinam misericordiam promptiorem. Et ideo cum suppetere non videatur causa nubendi, studium abesse debere.

- 68 Quod tamen pro consilio dicimus, non pro praecepto imperamus, provocantes potius viduam, quam ligantes. Neque enim prohibemus secundas nuptias, sed non suademus. Alia est enim infirmitatis contemplatio, alia gratia castitatis. Plus dico, non prohibemus secundas nuptias, sed non probamus saepe repetitas; neque enim quidquid licet et decet: Omnia mihi licent, Apostolus dixit, sed non omnia sunt utilia. Et vinum bibere licet, sed plurimum non decet.
- 69 Licet ergo nubere, sed est pulchrius abstinere; sunt enim vincula nuptiarum. Vultis scire quae vincula? Quae sub viro est mulier, vivente viro, ligata est legi; si autem mortuus fuerit vir, soluta est a lege viri. Probatum est igitur vinculum esse coniugium, quo mulier ligatur et solvitur. Bona mutui amoris gratia, sed maior est servitus. Neque enim mulier sui corporis potestatem habet, sed vir. Et ne forte non coniugii tibi videatur ista servitus esse, sed sexus: Similiter et vir sui corporis potestatem non habet, sed mulier. Quanta igitur coniugii necessitas, quae subiicit alteri etiam fortiorem! Mutuis enim necessitatibus ab utroque servitur. Nec temperanti licet iugo subducere caput, cum alterius intemperantiae serviendum sit. Pretio, inquit, empti estis, nolite fieri servi hominum. Videtis quam evidens sit coniugalitatis definitio servitutis. Non ego hoc dico, sed Apostolus; nec ille, sed Christus qui loquebatur in eo. Et hanc utique servitutem de bonis coniugibus definivit. Namque supra sic habes: Sanctificatus est enim vir infidelis per uxorem fidelem, et sanctificata est mulier infidelis per maritum fidelem. Et infra: Quod si infidelis discedit, discedat. Non est servituti deditus frater aut soror in talibus. Si igitur bonum coniugium servitus est, malum quid est, quando nequeunt se invicem sanctificare, sed perdere?
- 70 Sed, ut ad gratiam virtutis viduas adhortamur, ita etiam ad ecclesiae disciplinam feminas provocamus, quia Ecclesia constat ex omnibus. Licet Christi grex, grex tamen in aliis pabulo vescitur; in aliis adhuc lacte nutritur; quibus lupi



dzieliśmy się] także, iż obowiązki męża względem nich przejmują zwykle ich zięciowie lub krewni, a Bóg w swoim miłosierdziu nigdy nie zwleka, by przyjść im z pomocą. W związku z tym, skoro widzimy, że nie ma powodu do zawarcia małżeństwa, nie należy się o to starać.

- 68 Gdy jednak o tym mówię, jedynie doradzam, niczego nie nakazuję ani nie narzucam, chcąc raczej wdowę zachęcić niż zobowiązać. Nie zabraniam drugiego małżeństwa, ale też do niego nie namawiam. Względem bowiem na ludzką słabość to jedno, a łaska czystości to drugie. Powiem więc, nie zabraniam drugiego małżeństwa, ale nie pochwalam często ponawianych małżeństw, ponieważ nie wszystko, co wolno, wypada. Apostoł powiedział: *Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść*<sup>183</sup>. Podobnie też wolno pić wino, lecz bardzo często nie wypada.
- 69 Wolno zatem zawrzeć związek małżeński, ale lepiej jest się od niego powstrzymać, ponieważ w małżeństwie istnieją więzy. Chcecie wiedzieć jakie więzy? *Niewiasta bowiem zamężna, dopóki mąż żyje, jest związana prawem, jeśli zaś jej mąż umrze, wyzwolona jest spod prawa męża*<sup>184</sup>. Wykazano więc, że małżeństwo to więzy, którymi niewiasta jest związana i z których jest uwalniana. Piękna jest łaska wzajemnej miłości, ale niewola jest większa. Żona nie ma władzy nad swym ciałem, lecz mąż<sup>185</sup>. I żeby przypadkiem nie wydawało ci się, że ta niewola dotyczy raczej płci niż małżeństwa, [to dalej jest napisane]: *Podobnie też mąż nie ma władzy nad swym ciałem, lecz żona*<sup>186</sup>. Jakże wielka jest zatem wzajemna zależność w małżeństwie, która poddaje drugiemu nawet silniejszego! Otóż z powodu wzajemnej zależności każdy jest zobowiązany do służby [drugiemu], tak że nawet powściągliwemu nie wolno wyjąć szyi spod jarzma, ponieważ ma obowiązek służyć niepowściągliwości drugiego. [Apostoł] mówi: *Za cenę jesteście kupieni, nie bądźcie niewolnikami ludzi*<sup>187</sup>. Widzicie, jak wyraźnie Apostoł mówi o tym, że małżeństwo jest niewolą. Nie ja to mówię, lecz Apostoł, a nawet nie on, lecz Chrystus, który przez niego mówił. A przecież wypowiadając te słowa o niewoli, ma na myśli dobrych małżonków. Przecież wyżej czytamy takie oto słowa: *Niewierzący mąż jest uświęcany przez wierzącą żonę, a niewierząca żona jest uświęcana przez wierzącego męża*<sup>188</sup>. I dalej: *Jeśli jednak niewierzący odchodzi, niech odejdzie. W takich przypadkach brat lub siostra nie jest poddany niewoli*<sup>189</sup>. Jeśli zatem dobre małżeństwo jest niewolą, czymże jest złe, skoro nie są w stanie nawzajem się uświęcać, tylko zatracają?
- 70 Ja jednak zachęcam wdowy, aby trwały w łasce cnoty, podobnie jak zachęcam [wszystkie] kobiety do [zachowania] kościelnej nauki<sup>190</sup>, gdyż wszyscy tworzymy Kościół. Choć wszyscy jesteśmy trzodą Chrystusową, to jednak niektórzy spośród nas otrzymują stały pokarm, inni wciąż jeszcze żywieni są mlekiem<sup>191</sup>.

illi qui latent in vestitu ovium, sunt cavendi, abstinentiae speciem praetendentes, provocantes autem intemperantiae foeditatem. Etenim quia sciunt valida onera castitatis, cum ipsi ea attingere digitulis non queant, ab aliis supra modum exigunt, cum ipsi servare nec modum possint, sed iniusto sub fasce succumbant. Mensura enim oneris pro mensura debet esse gestantis, alioquin impositi oneris fit ruina, ubi vectoris infirmitas est; nam et infantium fauces strangulat esca robustior.

- 71 Et ideo sicut multitudo vectorum non paucorum viribus aestimatur, nec tamen fortioribus de aliorum infirmitate praescribitur, sed unicuique quantum oneris subire cupiat relaxatur, manente mercedis cumulo in virtutis augmento, ita etiam feminis non laqueus iniiciendus, non supra vires abstinentiae gravioris vectura subeunda est, sed relinquendum ut unaquaeque se pendat, non auctoritate aliqua coacta praecepti, sed incremento gratiae provocata. Et ideo diversis virtutibus merces diversa proposita est. Nec aliud reprehenditur, ut aliud praedicetur, sed omnia praedicantur, ut quae meliora sunt, praeferantur

## XII

- 72 Honorabile itaque coniugium, sed honorabilior integritas. Nam et qui matrimonio iungit virginem suam bene facit, et qui non iungit melius facit. Quod igitur bonum est non vitandum est, quod est melius eligendum est. Itaque non imponitur, sed praeponitur. Et ideo bene Apostolus dixit: De virginibus autem praeceptum Domini non habeo, consilium autem do. Etenim praeceptum in subditos fertur, consilium amicis datur. Ubi praeceptum est, lex est; ubi consilium, gratia est. Praeceptum, ut ad naturam revocet; consilium, ut ad gratiam provocet. Et ideo lex Iudaeis lata est, gratia autem electioribus reservata est. Lex, ut a naturae finibus culpae studio demeantes ad naturae observantiam poenae terrore revocaret; gratia autem, ut electos cum studio bonorum tum propositis etiam praemiis provocaret.
- 73 En tibi distantia praecepti atque consilii, si illum recorderis, cui in Evangelio ante praescribitur, ne homicidium faciat, ne adulterium admittat, ne falsum testimonium dicat (prae-

Tacy powinni strzec się wilków w owczych skórach<sup>192</sup>, którzy zachowują pozory wstrzemięźliwości, a [tak naprawdę] zachęcają do szkaradnego braku umiarkowania. W rzeczy samej, chociaż sami nie chcą dotknąć brzemienia czystości nawet palcem, ponieważ wiedzą, że jest ono ciężkie, wymagają od innych ponad miarę, chociaż sami nie mogą miary zachować, lecz upadają pod ciężarem nie do uniesienia. Miara ciężaru powinna być bowiem zawsze dostosowana do możliwości dźwigającego, w przeciwnym razie, gdy dźwigający [ciężar] osłabnie, dojdzie do zniszczenia ładunku, który niesie. Podobnie też niemowlęta dławią się, jeśli do ich gardel trafia zbyt twardy pokarm.

- 71 Dlatego też, jak grupy tragarzy nie ocenia się na podstawie siły kilku [z nich], ani też nie przyznaje się silniejszym zadań na miarę możliwości tych słabszych, lecz każdemu pozwala się dźwigać tak wielki ciężar, jak pragnie, a nagroda wzrasta wraz ze wzrostem siły, tak też nie należy zastawiać sideł na kobiety, ani nie należy nakładać ciężaru wstrzemięźliwości ponad ich siły, lecz należy pozostawić każdej z nich możliwość samodzielnego rozważenia sprawy, nie zmuszając jej do tego mocą jakiegoś nakazu, lecz zachęcając ją do wzrastania w łasce. Dlatego też za różne zasługi ustanowiona została odmienna zapłata. Nie gani się też jednej rzeczy, aby pochwalić inną, lecz chwali się wszystko, aby wybierano to, co lepsze.

## 12

- 72 Małżeństwo zatem jest godne czci, lecz duchowa czystość jest jeszcze bardziej godna. Otóż *także ten, kto żeni się ze swoją dziewicą, dobrze czyni, a ten, kto się z nią nie żeni, czyni jeszcze lepiej*<sup>193</sup>. Nie należy zatem unikać tego, co dobre, lecz wybierać to, co lepsze. Tak więc niczego nie narzucamy, lecz proponujemy. Dlatego też Apostoł słusznie powiedział: *Co do dziewic nie mam nakazu od Pana, lecz udzielam rady*<sup>194</sup>. Otóż nakaz wydaje się poddanym, radę zaś daje się przyjaciołom. Gdzie jest nakaz, tam jest prawo, gdzie jest rada, tam jest łaska. Nakaz jest dany po to, aby przymusić do tego, co jest zgodne z naturą, rada zaś, aby zachęcić do postępowania zgodnie z łaską. Dlatego też Prawo zostało dane Żydom, łaska zaś została zachowana dla wybranych. Prawo zostało dane, aby wzniecając strach przed karą, przywołać do zachowania zgodnego z naturą tych, którzy z powodu umiłowania grzechu błądzą poza granicami natury, natomiast łaska została dana, aby podnieść na duchu wybranych zarówno wzbudzając w nich pragnienie dobrych rzeczy, jak też obiecując nagrody.
- 73 Oto [dostrzeżesz] różnicę między nakazem a radą, jeśli przypomnisz sobie tego [młodzieńca] z Ewangelii, któremu najpierw nakazano, aby nie zabijał, nie cudzołożył i nie składał fałszywego świadectwa<sup>195</sup>, (z nakazem bowiem

ceptum etenim ibi est, ubi est poena peccati); at vero cum se praecepta legis memorasset implere, consilium eidem datur, ut vendat omnia et sequatur Dominum; haec enim non praecepto imperantur, sed pro consilio deferuntur. Duplex namque forma mandati est: una praeceptiva, altera voluntaria. Unde et Dominus in alia dicit: Non occides, ubi praecepit; in alia: Si vis perfectus esse, vende omnia tua. Ergo hic liber est a praecepto, cui defertur arbitrium.

- 74 Itaque qui praeceptum impleverint, possunt dicere: Servi inutiles sumus: quod debuimus facere fecimus. Hoc virgo non dicit, non dicit ille qui bona sua vendidit: sed quasi reposita exspectat praemia, sicut sanctus Apostolus qui ait: Ecce nos reliquimus omnia et secuti sumus te; quid ergo erit nobis?. Non enim quasi inutilis servus, quod debuit facere fecisse se dixit, sed quasi utilis domino, qui commissa sibi talenta quaesitis multiplicavit usuris, mercedem fidei atque virtutis bene sibi conscius, meritumque securus exspectat. Et ideo ei cum caeteris dicitur: Vos qui secuti estis me, in regeneratione cum sederit Filius hominis in sede maiestatis suae, sedebitis et ipsi supra duodecim sedes, iudicantes tribus Israel. At vero illi qui talenta servaverat, etsi praemia, minora tamen pollicetur dicens: Quoniam super pauca fuisti fidelis, supra multa te constituam. Fides igitur ex debito, misericordia in praemio. Qui bene credit, ut ei credatur emeruit; qui bene contulit, quoniam suum non quaesivit, quod caeleste est impetravit.

### XIII

- 75 Ideo ergo praeceptum non datur, consilium datur. Praeceptum enim castitatis est, consilium integritatis. Sed non omnes capiunt verbum istud, sed quibus datum est. Sunt enim spadones qui de matris utero sic nati sunt, in quibus naturae necessitas, non virtus est castitatis. Et sunt spadones qui facti sunt ab hominibus. Et sunt spadones qui se ipsos castraverunt, voluntate utique, non necessitate, et ideo magna in iis continentiae gratia; quia voluntas facit non infirmitas continentem. Nam decet integrum divini operis servare munus. Nec illis forte parum sit lubrico corporis non teneri; nam si erepta est subeundi istius palma certaminis, erepta etiam materia periculi; et quamvis non queunt coronari, non queunt tamen vinci. Habent alia

mamy do czynienia tam, gdzie jest kara za grzech). Natomiast gdy powiedział, że wypełnił wszystkie nakazy Prawa, udzielono mu rady, aby sprzedał wszystko i poszedł za Panem<sup>196</sup>. To bowiem nie jest narzucane nakazem, lecz przedstawione jako rada. Otóż istnieją dwie formy polecenia: jedna przez nakaz, druga przez zachętę. Dlatego też Pan wydaje nakaz, gdy w pewnym miejscu mówi: *Nie zabijaj*<sup>197</sup>, w innym miejscu zaś [powiada]: *Jeśli chcesz być doskonały, sprzedaj wszystko, co masz*<sup>198</sup>. Nie jest zatem związany nakazem ten, komu pozostawia się wybór.

- 74 Przekazał ci, którzy wypełnili nakazy, mogą powiedzieć: *Słudzy nieużyteczni jesteśmy, wykonaliśmy to, co do nas należało*<sup>199</sup>. Nie mówi tego dziewica ani nie mówi tego ten, kto sprzedał wszystkie swoje dobra, lecz [oboje] oczekują niejako odłożonej nagrody, podobnie jak święty apostoł, który mówi: *Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?*<sup>200</sup>. Nie powiedział jak sługa nieużyteczny, że uczynił to, co należało, lecz jak [sługa] przynoszący zysk swemu Panu, który pomnożył powierzone mu talenty, uzyskując odsetki, [teraz zaś] w pełni świadomy oraz pewny swoich zasług, beztrudnie oczekuje nagrody za wiarę i dzielność. Dlatego też powiedziano do niego i do innych: *Wy, którzy poszliście za Mną, przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swej chwały, zasiądziecie na dwunastu tronach, sądząc pokolenia Izraela*<sup>201</sup>. Natomiast temu, który ukrył swoje talenty, choć obiecuje nagrody, to jednak mniejsze, mówiąc: *Ponieważ byłeś wierny w małych rzeczach, nad wieloma cię postawię*<sup>202</sup>. Wiarę zatem jest się dłużnym, za miłosierdzie natomiast ustanowiono nagrodę. Ten, kto wierzył w sposób należyty, zasłużył na zaufanie, ten, kto dawał w sposób należyty, to jest nie szukał swego<sup>203</sup>, zyskał dobra niebieskie.

### 13

- 75 Dlatego też [w tym względzie] nie dajemy nakazu, lecz dajemy radę. Nakaz bowiem dotyczy czystości, rada dotyczy czystości duchowej. *Nie wszyscy pojmują to słowo, ale ci, którym jest to dane*. Są bowiem eunuchowie, którzy z łona matki tak się urodzili<sup>204</sup>, u których występuje konieczność wynikająca z natury, a nie cnota czystości. *Są też eunuchowie, których ludzie takimi uczynili*<sup>205</sup>. *Są też eunuchowie, którzy sami siebie otrzebili*<sup>206</sup>, to znaczy z własnej woli, a nie z konieczności. Dlatego też wielka jest w nich łaska wstrzemięźliwości, ponieważ to wola, a nie słabość, czyni człowieka wstrzemięźliwym. Tymczasem należy zachować dar Bożego dzieła w całości<sup>207</sup>. Ci pierwsi eunuchowie niech zaś przypadkiem nie myślą, że wolność od zagrożeń ze strony ciała jest czymś mało istotnym. Otóż jeśli pozbawiono ich nagrody za podjęcie tej walki, to przecież zabrano również przyczyny zagrożenia, a chociaż nie mogą otrzymać wieńca, to przecież nie mogą też doznać porażki.

genera virtutum, quibus commendare se debeant, si fides firma sit, proflua misericordia, aliena avaritia, frequens gratia; sed in istis nulla culpa, quia facti ignorantia.

- 76 Non eadem causa eorum qui in se ipsos ferro utuntur, quo non imprudenter defleximus. Sunt enim qui virtutis loco ponant, ferro culpam compescere. De quibus etsi nostram nolumus proferre sententiam, quamvis sint statuta maiorum, considerent tamen, ne quis id ad professionem infirmitatis trahat, non ad gloriam firmitatis. Ergo nemo militet ne aliquando vincatur, nec pedis utatur obsequio, qui gradiendi periculum reformidat, nec oculi intendat officio qui concupiscentiae timet lapsum. Sed quid prodest carnem abscindere, cum etiam ipso culpa sit in aspectu? Nam et qui viderit mulierem ad concupiscendum, iam moechatus est eam in corde suo. Et quae similiter virum in concupiscentiam viderit, adulteratur. Castos ergo, non infirmos esse nos convenit, pudicos oculos habere, non debiles.
- 77 Nemo igitur, ut plerique arbitrantur se debet abscidere, sed magis vincere; victores enim recipit Ecclesia, non victos. Et quid argumentis utar, cum praesto sit Apostolici forma praescripti? Sic enim habes: Utinam et abscindantur qui volunt vos circumcidi! Cur enim coronae occasi, et virtutis usus eripitur homini, qui natus ad laudem est, ad victoriam praeparatus, qui potius virtute animae castrare se possit? Sunt enim spadones qui se ipsos castraverunt propter regnum caelorum.
- 78 Sed et hoc non omnibus imperatur, sed ab omnibus flagitatur. Etenim qui mandata dat, decretorum semper debet tenere mensuram: et qui pensa distribuit, aequitatem debet examinis reservare. Statera enim fallax abominatio est apud Deum. Est ergo minus pondus et maius, sed utrumque non recipit Ecclesia. Pondus enim maius et minimum et mensurae duplices, immunda in conspectu Domini utraque. Sunt pensa quae dividit sapientia; et ita dividit ut virtutem viresque aestimet singulorum. Et ideo dicit: Qui potest capere, capiat.

Mają inne cnoty, którymi powinni się wykazywać: silna wiara, szczodre miłosierdzie, brak chciwości, częsta życzliwość. Nie ma w nich jednak żadnej winy, ponieważ nie doświadczyli grzesznego czynu.

- 76 Inaczej wygląda sytuacja tych, którzy sami się okaleczają, czego z całą roztropnością nie popieram. Są bowiem tacy, którzy wolą powstrzymać winę żelazem zamiast przy pomocy cnoty. A chociaż nie chcę wyrokować na ich temat, choć istnieją [w tym względzie] zarządzenia Ojców, to jednak niech się zastanowią, czy ich postępowanie nie prowadzi raczej do ujawnienia słabości niż do chlubnych czynów pełnych mocy. Otóż idąc ich tokiem rozumowania, nikt nie powinien walczyć, by przypadkiem nie zostać pokonanym, nikt nie powinien używać nóg, w obawie przed potknięciem się, nikt nie powinien pozwalać oczom patrzeć, lękając się upadku wynikającego z pożądania. Cóż bowiem za pożytek przyniesie odcięcie [części] ciała, skoro wina może tkwić także w samym spojrzeniu? *Każdy bowiem, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już w swoim sercu dopuścił się z nią cudzołóstwa*<sup>208</sup>. Również ta, która pożądliwie patrzy na mężczyznę, podobnie popełnia cudzołóstwo. Przystoi zatem, abyśmy byli czysti, a nie małoduszni, aby nasze oczy były wstydlive, nie zaś niedowidzące.
- 77 Wbrew temu, jak sądzi wielu, nikt nie powinien się okaleczać, lecz raczej powinien zwyciężać. Kościół bowiem gromadzi zwycięzców, a nie pokonanych. Dlaczego miałbym sięgać po dowody, skoro pod ręką mam słowa apostoelskiego nakazu? Tak bowiem jest napisane: *Oby się też okaleczyli ci, którzy chcą, żebyście się obrzezali*<sup>209</sup>. Dlaczego bowiem człowiek, zrodzony do chwały i przysposobiony do zwycięstwa, miałby tracić okazję do zdobycia wieńca oraz do pełnych mocy czynów? Przecież może o wiele skuteczniej otrzebić siebie dzielnością ducha? *Są bowiem eunuchowie, którzy otrzebili samych siebie ze względu na Królestwo Niebieskie*<sup>210</sup>.
- 78 Lecz również tego nie nakazuje się wszystkim, chociaż wszyscy usilnie tego pożądamy. Doprawdy ten, kto wydaje nakazy, zawsze powinien wykazywać się umiarem w rozporządzaniu, a ten, kto rozdziela zadania, powinien odznaczać się bezstronnością w ocenianiu. *Falszywa waga bowiem jest obrzydliwością u Pana*<sup>211</sup>. Istnieje zatem waga, która odmierza za duży ciężar, i taka, która odmierza za mały ciężar, ale Kościół nie uznaje ani jednej, ani drugiej. *Za duża waga i zbyt mała waga oraz podwójna miara, jedno i drugie nieczyste w oczach Pana*<sup>212</sup>. Są zadania, które rozdziela mądrość, a rozdzielając, ocenia cnotę i siły poszczególnych osób. Dlatego też powiada: *Kto może pojąć, niech pojmuje*<sup>213</sup>.

- 79 Scit enim creator omnium affectus esse varios singulorum; et ideo virtutem praemiis provocavit, non infirmitatem vinculis alligavit. Scit et ille gentium Doctor, bonus morum auriga nostrorum et quidam interiorum rector affectuum, qui de se ipso didicerat legi mentis legem corporis repugnare, eandem tamen Christi gratiae cedere, scit, inquam, varios cursus mentium repugnari; et ideo neque in tantum adhortationem integritatis intendit, ut aboleret gratiam nuptiarum, neque ita coniugium praetulit, ut studia integritatis exstingeret. Sed a continentiae persuasionem incipiens, ad incontinentiae remedia descendit, et cum bravium supernae vocationis fortioribus demonstrasset, deficere tamen in via neminem passus est, ita plaudens prioribus, ut non despiceret et sequentes. Didicerat enim et ipse quia Dominus Iesus aliis panem hordeaceum, ne in via deficerent, aliis corpus suum ut ad regnum contenderent, ministravit.
- 80 Nec Dominus ipse praeceptum imposuit, sed voluntatem invitavit; nec Apostolus praeceptum statuit, sed consilium dedit. Sed non hoc humanum consilium humanarum virium habere mensuram, divinae munus misericordiae confitetur in se esse collatum, ut fideliter sciret prima praeferre, secunda disponere. Et ideo Existimo, inquit, non statuo, et existimo bonum esse propter instantem necessitatem.
- 81 Non ergo copula nuptialis quasi culpa vitanda, sed quasi necessitatis sarcina declinanda. Lex enim astrinxit uxorem, ut in laboribus et in tristitia filios generet, et conversio eius ad virum sit, quod ei ipse dominetur. Ergo laboribus et doloribus in generatione filiorum addicitur nupta, non vidua, et dominatui viri sola subditur copulata, non virgo. Omnium autem horum virgo libera est, quae Verbo Dei suum spondit affectum, quae sponsum benedictionis cum facibus exspectat, bonae lumine voluntatis accenso. Et ideo provocatur consiliis, non vinculis illigatur.

#### XIV

- 82 Sed nec vidua praeceptum accipit, sed consilium. Consilium autem non semel datum, sed saepe repetitum. Nam et primo dixit: Bonum est enim mulierem non tangere; et iterum: Volo sic omnes homines esse sicut et meipsum; et



- 79 Albowiem Stwórca wszystkiego wie, że różnimy się pod względem usposobienia. Dlatego też naszą dzielność zagrzewa [ustanawiając] nagrody, zamiast krępować naszą niemoc, nakładając na nas więzy. Również ten sławny nauczyciel pogan, dobry woźnica naszych obyczajów i włodarz najskrytszych uczuć, który na podstawie własnego doświadczenia poznał, że prawo ciała sprzeciwia się prawu umysłu<sup>214</sup>, jednakże i ono poddaje się łasce Chrystusa, wie, powiadam wam, iż różne poruszenia umysłu walczą ze sobą nawzajem. Dlatego też tak wygłasza swoją zachętę do czystości, by nie zniweczyć łąski małżeństwa, ani też nie wywyższa małżeństwa w taki sposób, by zgasić pragnienie czystości. Oto zaczyna od zachęty do czystości, przechodzi do środków leczniczych na brak wstrzemięźliwości, i chociaż ukazuje silniejszym nagrodę związaną z podążaniem za wznioślejszym powołaniem, nie pozwala jednak nikomu, by zasłabł na drodze. Pochwała kroczących na przedzie tak, by nie umniejszyć znaczenia podążających za nimi. Otóż apostoł dobrze wie, że również Pan Jezus jednym dał chleb jęczmienny<sup>215</sup>, aby nie zasłabli w drodze, a drugim udzielił swego Ciała<sup>216</sup>, aby spiesznie podążali do Królestwa.
- 80 Zresztą ani Pan nie narzucał tego nakazu, lecz zachęcał<sup>217</sup>, ani Apostoł nie ustanawiał tego nakazu, lecz udzielał rady<sup>218</sup>. Przyznaje jednak, że ta ludzka [bo pochodząca od niego] rada nie jest na miarę ludzkich sił, ale że otrzymał dar Bożego miłosierdzia, tak że potrafi wiernie wybierać rzeczy lepsze oraz rozporządzać niższymi. Dlatego też mówi: *Uważam*, a nie nakazuję, a *uwważam, że jest to dobre z powodu dojmującej potrzeby*<sup>219</sup>.
- 81 Nie należy zatem unikać związku małżeńskiego, jak gdyby był grzechem, lecz należy od niego stronić niczym od uciążliwego ciężaru. Prawo bowiem zobowiązało żonę, aby rodziła dzieci w trudzie i w smutku, i zwracała się ku mężowi, ponieważ on nad nią panuje. Zatem zamężna, nie zaś wdowa, skazana jest na trudy i boleści związane z rodzeniem dzieci i tylko zamężna, nie zaś dziewica, znajduje się pod władzą męża. Tymczasem od tego wszystkiego wolna jest dziewica, która przyrzekła swoją miłość Słowu Bożemu, która oczekuje błogosławionego Oblubieńca z pochodniami, z zapaloną lampą dobrej woli. Dlatego też zachęcamy ją, udzielając rad, a nie zobowiązujemy, krępując więzami.
- 14**
- 82 Tymczasem również wdowa otrzymała nie nakaz, lecz radę. Radę zaś udzieloną nie raz, lecz powtarzaną często. Otóż najpierw [Paweł] powiedział: *Dobrze jest nie dotykać niewiasty*<sup>220</sup>. Następnie: *Chcę, aby wszyscy ludzie byli tacy jak ja sam*<sup>221</sup>. Ponownie: *Dobrze jest im, jeśli pozostaną takimi jak ja*<sup>222</sup>.

tertio: Bonum est illis si sic maneant sicut et ego; et quarto: Bonum est propter instantem necessitatem. Et hoc placere Domino, et hoc honestum esse, postremo beatiorem esse in viduitate perseverantiam, non tantum suo consilio, sed etiam Dei Spiritu definivit. Quenam igitur talis consilii benignitatem recuset, qui et voluntati habenas indulgeat, et id suadeat aliis quod in se expertus utile iudicavit, non difficilis comprehendi, nec fastidiosus aequari? Quae igitur refugiat sancta fieri corpore et spiritu, cum supra laborem sit praemium, supra usum gratia, supra opus merces?

- 83 Atque hoc ita dico, non ut laqueum caeteris iniiciam, sed ut commissi mihi ruris operarius agrum hunc Ecclesiae fertilem cernam, nunc integritatis flore vernantem, nunc viduitatis gravitate pollentem, nunc etiam coniugii fructibus redundantem. Nam etsi diversi, unius tamen agri fructus sunt; nec tanta hortorum lilia, quantae aristae segetum, messium spicae, compluriumque spatia camporum recipiendis aptantur seminibus, quam redditus novales fructibus feriantur.
- 84 Bona ergo viduitas, quae toties Apostolico iudicio praedicatur, haec enim magistra fidei, magistra est castitatis. Unde et illi qui deorum suorum adulteria et probra venerantur, caelibatus et viduitatis statuere poenas, ut aemuli criminum multarent studia virtutum, specie quidem qua fecunditatem quaerent, sed studio quo propositum castitatis abolerent. Nam confectis et miles stipendiis arma deponit, et relicto officio quod gerebat, ad propria veteranus rura dimittitur, ut et ipse exercitae laboribus vitae requiem consequatur et alios spe futurae quietis subeundis faciat operibus promptiores. Agricola quoque maturior torquendam aliis stivam committit et iuvenalia gravatus opera, providentiam curae senilis explorat: vitem facilis tondere quam premere, ut iuvenescens luxuriam reprimat et adolescentem lasciviam falce succidat, parcorum quamdam partuum castitatem docens etiam in vitibus expetendam.
- 85 Similis huic vidua velut emeritis veterana stipendiis castitatis, etsi coniugii arma deponat; domus tamen totius pacem gubernat. Etsi vehendis oneribus otiosa, maritandis tamen iunioribus provida, ubi cultus utilior, ubi

I gdzie indziej: *Jest to dobre z powodu dojmującej potrzeby*<sup>223</sup>. Stwierdził też stanowczo nie tylko na podstawie własnego osądu, ale także pod wpływem Ducha Bożego<sup>224</sup>, że to podoba się Panu<sup>225</sup>, że to jest godne czci<sup>226</sup>, a wreszcie, że trwanie we wdowieństwie jest szczęśliwsze<sup>227</sup>. Jaka zatem kobieta mogłaby odrzucić życzliwość takiego doradcy? Doradcy, który zarówno popuszcza cugle woli<sup>228</sup>, jak też doradza innym to, co sam uznał za korzystne na podstawie własnego doświadczenia<sup>229</sup>. Otóż tego doradcę łatwo jest pojąć i nie doznaje on przykrości, gdy ktoś mu dorówna. Jaka zatem kobieta nie chce stać się święta na ciele i na duchu<sup>230</sup>, skoro nagroda przewyższa wysiłek, łaska przewyższa naturę, a zapłata przewyższa trud?

- 83 Nie mówię tego w tym celu, by zastawiać sidło na innych<sup>231</sup>, lecz, bym jako dobry gospodarz powierzonego mi pola zauważył, że ta rola Kościoła jest żyzna, raz umajona kwiatem czystości, innym razem obfitująca w powagę wdowieństwa, a jeszcze innym razem urodzajna w owoce małżeństwa<sup>232</sup>. Są one wprawdzie różne, a jednak są plonami jednego pola. A nie ma w ogrodach tak wielu lilii<sup>233</sup>, ile pędów zasianego zboża, ile kłosów w czasie żniw, o wiele liczniejsze są też pola przygotowane na przyjęcia ziarna, niż te leżące odłogiem po zebraniu plonów.
- 84 Dobre jest zatem wdowieństwo, o którym apostoł wydaje tak pochlebny osąd. Jest ono bowiem nauczycielką wiary oraz nauczycielką czystości. Dlatego też ci, którzy otaczają czcią cudzołóstwo i występki swoich bogów, ustanowili kary za celibat i wdowieństwo<sup>234</sup>, aby karać, jako wyznawców zbrodni, ludzi żarliwych w pełnieniu cnót. Wymawiają się oni tym, że dążą do zwiększenia [liczby] potomstwa, ale tak naprawdę pragną położyć kres ślubowi czystości. Oto żołnierz, który odbył służbę wojskową, składa oręż, opuszcza posługę, którą pełnił i jako weteran powraca na swoje pole, aby odpocząć po trudach pracowitego życia oraz zachęcić innych do podjęcia trudów w nadziei na przyszły odpoczynek. Także rolnik, gdy się zestarzeje, powierza prowadzenie pługą innym i znużony trudami młodości, odkrywa mądrość zajęć podeszłego wieku. Skłonny jest raczej przycinać winorośl niż tłoczyć winne grono, dzięki czemu powściąga młodzieńczą samowolę, sierpem zaś szczenięcą swawolę przycina, dowodząc, że nawet w winnicy zadbać należy o jej oczyszczenie ze słabszych pędów.
- 85 Podobnie wdowa, niczym weteranka, choć po spełnieniu posługi czystości [małżeńskiej] składa oręż małżeńskiego życia, to jednak czuwa nad spokojem całego domu. Mimo że teraz jest wolna od dźwigania ciężarów, to jednak czuwa nad młodszymi niewiastami, które mają wyjść za mąż. Z powagą

fructus uberior sit, quorum copula aptior, senili gravitate disponit. Itaque si maturioribus potius quam iunioribus committitur ager, cur putes utiliozem nuptam esse quam viduam? Quod si persecutores fidei, persecutores fuerunt etiam viduitatis, utique fidem sequentibus viduitas non pro supplicio fugienda est, sed tenenda pro praemio.

## XV

- 86 Sed fortasse aliquibus propter suscipiendos liberos coniugia iteranda videantur. Quod si filiorum studium causa nubendi est, utique ubi fructus est filiorum, causa non suppetit. Quamquam cuiusce consilii sit iterum experiri velle frustra tentatam fecunditatem aut subire, quam per-tuleris, orbitatem? Haec enim iterandi causa est filios non habentibus.
- 87 Ergo illa quae liberos suscepit et perdidit (cum ipsa enim maior contentio, quae spem generandi habet), illa, inquam, nonne sibi videtur, inter ipsa repetitarum foedera nuptiarum, amissorum praetexere funera filiorum? Nonne iterum passura quod repetit, et ad ipsos votorum tumultus, exceptarum orbitatum imagines, lamentorum strepitus perhorrescit? Vel cum accensis funalibus nox ducitur, nonne pompae funebris exsequias magis putat, quam thalamum praeparari? Cur igitur, filia, dolores magis quos times repetis, quam filios quos iam non speras, requiris? Si gravis est dolor, subterfugienda causa eius est, non petenda.
- 88 Nam tibi quid consilii tribuam, quae liberos habes? Quae tibi causa nubendi? Forte levitatis error et intemperantiae usus et saucii cogit pectoris conscientia. Sed consilium sobriis, non ebriis datur, et ideo apud liberam conscientiam mihi sermo est, cui utrumque integrum est: Habeat saucia remedium honesta consilium. Tu, inquam filia, quid moliris? Cur haeredes quaeris extraneos, cum habeas tuos? Non filios desideras, quod habes, sed servitatem, quam non habes. Haec est enim vera servitus, in qua infractor amor, quem non defloratae pignus virginitatis, et plena sancti pudoris et gratiae aetas prima commendat, ubi offensa gravior, suspectior insolentia, concordia infrequentior, quam non temporibus inolitus amor, non vicens annis

właściwą starości decyduje, gdzie uprawa będzie korzystniejsza, gdzie obfitszy będzie plon, za kogo lepiej wyjść za mąż. Jeśli zatem gospodarstwo powierzamy raczej starszym niż młodszym, to dlaczego uważasz, że więcej pożytku przynosi mężatka niż wdowa? Jednakże z tego powodu, że prześladowcy wiary byli również prześladowcami wdowieństwa, to z pewnością ci, którzy wyznają wiarę nie powinni unikać wdowieństwa jako kary, lecz powinni postrzegać je jako nagrodę.

## 15

- 86 Ale być może niektóre sądzą, że powinny zawrzeć kolejne małżeństwo, aby mieć dzieci<sup>235</sup>. Jeśli przeto pragnienie posiadania dzieci jest powodem do zawarcia małżeństwa, to z pewnością tam, gdzie są dzieci, powód ten jest niewystarczający. Wszakże czy jest rzeczą roztropną chcieć ponownie doświadczać nadaremnych prób zajścia w ciążę, czy też doświadczać utraty dzieci, której już doznałaś? Taki bowiem jest powód, który popycha do powtórnego zamążpójścia te kobiety niemające potomstwa.
- 87 Zatem kobieta, która wydała na świat i utraciła dzieci – o wiele trudniej bowiem jest przekonać taką, która ma nadzieję na wydanie potomstwa – ta kobieta, powiadam, czyż nie dostrzeże, że żałoba po zmarłych dzieciach przysłoni jej ponowne zaślubiny?<sup>236</sup> Czy nie będzie znowu cierpieć z powodu tego, czego znów poszukuje? I czy nie przeraża ją, że wśród wrzawy weselników ujrzy twarze utraconych dzieci i usłyszy żałobne zawodzenia? A gdy nadejdzie noc w blasku zapalonych pochodni, czyż nie pomyśli, że przygotowuje się raczej obrzędy pogrzebowe niż ślubną komnatę? Cóрко, czyż nie wydaje ci się zatem, że raczej znowu szukasz boleści, których się lękasz, niż pragniesz dzieci, na które nie masz już nadziei? Jeśli smutek jest tak bolesny, należy raczej unikać jego przyczyny niż do niej dążyć.
- 88 A jakiej rady udzielam tobie, która masz dzieci? Z jakiego powodu chcesz wyjść za mąż? Być może skłania cię do tego wprowadzająca w błąd lekko-myślność, przyzwyczajenie do niepewności czy też uczucie zranionego serca. Jednakże rad udziela się trzeźwym, a nie odurzonym, dlatego też kieruję moje słowa do sumienia wolnego, które cieszy się pełnią obu darów: zraniona, niech otrzyma lekarstwo, szlachetna, niech ma radę. Cóрко moja, pytam cię, co zamierzasz uczynić? Dlaczego szukasz obcych spadkobierców, skoro masz własnych? Nie pragniesz dzieci, bo je masz, lecz niewoli, od której jesteś wolna. To jest bowiem prawdziwa niewola: związek, w którym miłość jest słabsza, ponieważ nie nadaje jej blasku urok utraconego już dziewictwa ani młodość pełna świętej wstydlivości oraz wdzięku, w którym to związku urazy są trudniejsze do zniesienia, sprzeczki bardziej nieuniknione, a zgoda rzadsza, bo nie nakłania do niej długoletnia miłość ani kwitnące

forma conciliat. Molesta pietas, ut amare liberos metuas, aspicere liberos erubescas, atque inde oriatur causa discordiae, unde solet mutuus amor mulcere affectus parentum. Generare liberos vis non fratres futuros tuorum, sed adversarios filiorum. Quid est ergo generare alios liberos, nisi spoliare quod habes liberos, quibus pariter auferuntur et pietatis officia et compendia facultatum?

- 89 Lex divina caelesti inter se coniuges auctoritate constrinxit, et difficile manet mutuus amor. Tulit enim costam de viro et formavit feminam, ut sibi eos invicem copularet, dicens: Et erunt duo in carne una. Non hoc de secundis, sed primis nuptiis dixit. Neque enim Eva secundum accepit virum neque sancta Ecclesia secundum agnovit virum: Sacramentum enim illud magnum est, in Christo et in Ecclesia, et ideo custodiendum est. Sed neque Isaac aliam praeter Rebeccam scivit uxorem neque Abraham patrem cum alia nisi Sara sepelivit uxore.
- 90 Nam in sancta Rachel magis figura mysterii fuit, quam ordo coniugii. Et tamen in ea quoque habemus, quod ad primi coniugii gratiam referre possimus, si quam primo sponsam habuit, plus amavit, nec fraus exclusit affectum, nec sponsae amorem coniugii interventus abolevit. Itaque sanctus patriarcha nos docuit, quantum deferre primis nuptiis debeamus, cum tantum primis sponsalibus ipse detulerit. Cavete igitur, filiae, ne et gratiam nuptiarum tenere nequeatis et molestias augeatis.

piękno młodości. Miłość matczyna staje się powodem kłopotów, tak że lękać się kochać dzieci i wstydzisz się na nie spoglądać, przyczyna zaś niezgody [z małżonkiem] powstaje właśnie tam, gdzie wzajemna miłość łagodzi zazwyczaj uczucia rodziców. Chcesz zrodzić potomstwo, które nie będzie braćmi, lecz przeciwnikami twoich [wcześniejszych] dzieci. Czymże bowiem jest zrodzenie innych dzieci, jeśli nie ograbieniem tych, które masz, a które pozbawiane są zarówno twojej opieki, jak też dochodów z posiadanych dóbr.

- 89 Prawo Boże niebiańską władzą związało między sobą męża i żonę, lecz wzajemna miłość wciąż pozostaje trudnym zadaniem. Bóg bowiem wziął żebro z męczyzny i ukształtował kobietę<sup>237</sup>, aby zjednoczyć ich ze sobą nawzajem, i rzekł: *Będą dwoje w jednym ciele*<sup>238</sup>. Powiedział to nie o drugim małżeństwie, lecz o pierwszym. Ani bowiem Ewa nie wzięła drugiego męża, ani Kościół święty nie poznał drugiego męża: *Jest to bowiem wielka tajemnica dotycząca Chrystusa i Kościoła*<sup>239</sup>, i dlatego należy jej strzec. Lecz także Izaak nie poznał innej kobiety oprócz Rebeki<sup>240</sup> ani Abrahama, swojego ojca, nie pochował z nikim innym, tylko z jego żoną Sarą<sup>241</sup>.
- 90 Natomiast co do świętej Racheli, stanowiła ona raczej tajemniczą zapowiedź niż przykład życia małżeńskiego<sup>242</sup>. Mimo to również w niej znajdujemy coś, co można odnieść do łaski pierwszego małżeństwa. [Jakub] bowiem kochał bardziej tę, którą jako pierwszą obiecano mu za żonę. Podstęp nie osłabił uczucia ani małżeństwo [z Leą] nie zniweczyło miłości do narzeczonej. A zatem święty patriarcha nauczył nas, jak wysoko powinniśmy cenić pierwsze małżeństwo, skoro on sam tak wysoko cenił swoje pierwsze zaręczyny. Córki moje, miejcie się na baczności, gdyż wchodząc w nowy związek, możecie zarówno zawrzeć małżeństwo pozbawione łaski, jak też powiększyć swoje utrapienia.

## KOMENTARZ (do tekstu polskiego)

- 1 1 Kor 7,34. Cytowane przez Ambrożego urywki Pisma Świętego tłumaczą za Ambrożym. Kobieta niezamężna (*mulier innupta*) to, zdaniem Ambrożego, określenie oznaczające wdowę.
- 2 Por. Wergiliusz, *Eneida* 8,571[412]; tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1987, s. 260.
- 3 Por. 1 Tm 5,12.
- 4 Wydaje się, że tymi słowami Ambroży odrzuca zarzuty przeciwników składania ślubów czystości przez wdowy. Uważali oni bowiem, że wdowy nie wychodząc powtórnie za mąż, a składając ślub czystości, narażają się na poważne trudy, których doświadczały samotne kobiety żyjące w tamtych czasach. Natomiast Ambroży uważa, że kobieta, która nie żałuje, że nie jest już mężatką, i która nie ma przywiązania do małżeńskich rozkoszy, jest w stanie poradzić sobie z trudami niesionymi przez życie.
- 5 1 Kor 7,39-40.
- 6 *Divini spiritus docuit infusione*. Ambroży odróżnia w hagiografii Pisma Świętego funkcję zwykłego biernego narzędzia, przez które wyraża się wlny w niego duch Boży, od funkcji interpretatora woli Bożej. Nie jest przypadkiem, że również w innych miejscach, odnosząc się do 1 Kor 7,40, Ambroży kładzie nacisk na boskie pochodzenie rady Pawła: por. *O wdowach* 14,82, F. Gori, 1989, SAEMO 14/1, s. 312; *Exhortatio virginitatis* 7, 46; SAEMO 14/2, 1989, s. 236. Na ten temat zob. L.F. Pizzolato, *La dottrina esegetica di sant'Ambrogio*, Milano 1978, s. 88.
- 7 Por. 1 Krl 17,9.
- 8 Por. Łk 1,26-28.
- 9 Ambroży nie podaje powodu, dla którego anioł Gabriel został posłany do Dziewicy Maryi, a prorok Eliasz do wdowy z Sarepty, ale możemy się go domyślać. Książę aniołów został posłany do Maryi Dziewicy ze względu na anielski charakter Jej dziewiczego życia i powierzone Jej wzniosłe zadanie. Pamiętajmy, że temat życia w dziewictwie jako życia anielskiego pojawia się często w dziełach Ambrożego. Natomiast książę proroków został posłany do wdowy, bo w niej Ambroży widzi zapowiedź Kościoła i doskonałą praktykę cnót.
- 10 Por. Łk 4,25.



- 11 Te słowa zawierają jedną ze wskazówek, która potwierdza pierwotną, homiletyczną formę tego traktatu, a zwrot ten oznacza, że sens duchowy biblijnego *exemplum* o wdowie z Sarepty, ledwie zasygnalizowany w poprzednim paragrafie, będzie wymagać szczególnej uwagi. Jednak w dalszej części Ambroży odłoży na bok duchowe wyjaśnienie tego biblijnego urywka, aby rozwinąć refleksję na poziomie moralnym. W 3,14 ponownie podejmie się duchowej interpretacji postaci wdowy z Sarepty.
- 12 *Simplicitas intellectus* to określenie, które w języku Ambrożego oznacza sens dosłowny Pisma Świętego. Por. *De Ioseph* 14,83; K. Schenkl, CSEL 32/2, 1897, s. 121; *De Abraham*, 1,9,87, SAEMO 2/2, 1984, s. 118; 2,1,1, s. 128.
- 13 Cnota gościnności to kolejny, często pojawiający się temat w pismach biskupa Mediolanu. Por. *De Abraham* 1,5,32-37; *Hexaëmeron* 5,8,16,54; tłum. W. Szołdrski, PSP 4, 1969, s. 169; *Expositio psalmi CXVIII* 8,50, SAEMO 9, 1987, s. 364; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 6,6,66-67; tłum. W. Szołdrski, PSP 16, 1977, s. 233-234.
- 14 Por. Mt 10,42; Mk 9,41.
- 15 Por. 1 Krł 17,12-16.
- 16 Według starożytnych tak zwykł mawiać Pitagoras. Por. Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów* 8,1,10; tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, Warszawa 2012, s. 475.
- 17 Kwestię własności prywatnej nasz autor podejmuje również w innych swoich dziełach. Badacze dzieł Ambrożego poświęcili temu zagadnieniu wiele uwagi: por. H. Gulbinowicz, *Etyczne poglądy św. Ambrożego na dobra materialne i prawo własności*, „Studia Warmińskie” 1(1964), s. 259-282; T. Kołosowski, *Prawo własności i sposób jej użytkowania w świetle De Nabuthe Historia św. Ambrożego z Mediolanu*, VoxP (2001) t. 40-41, s. 237-245. Godne uwagi jest jednak to, że w porządku chronologicznym powstawania dzieł Ambrożego jest to pierwsza wzmianka na ten temat.
- 18 Mt 6,26.
- 19 Rdz 1,29-30.
- 20 Rozwinięcie tego tematu znajdziemy w: *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 7,10,124, s. 299-300; *Expositio psalmi CXVIII* 19,14, SAEMO 10, 1987, s. 296.
- 21 Cnota gościnności opiera się na głębokim przekonaniu chrześcijanina, że jest on na ziemi przechodniem. Podobnie należy ocenić zawarte w tym paragrafie refleksje na temat wspólnoty dóbr, pamiętając, że mają one przede wszystkim motywację ascetyczną. Por. H. Gulbinowicz, dz. cyt., s. 259.
- 22 Por. 1 Krł 17,12.
- 23 Por. *O dziewicach* 2,2,7; tłum. K. Obrycki, [w:] *Wybór pism*, PSP 35, 1986, s. 202.
- 24 1 Tm 5,3-4.
- 25 Tamże.
- 26 Por. 1 Kor 7,34.

- 27 1 Tm 5,9.
- 28 1 Tm 5,5.
- 29 Por. 1 Tm 5,7.
- 30 Por. 1 Tm 5,3.
- 31 Por. 5,9.
- 32 Słowo *stipendia* odnosi się do zasług, które wdowa nabyła w Kościele poprzez „służbę” w swoim stanie (analogicznie do służby wojskowej) i które dawały jej prawo do uznania i wsparcia po ukończeniu 60 lat. Por. *O wdowach* 14,85, s. 314; *Exhortatio virginitatis* 4,25, s. 216; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 2,6,62, s. 76.
- 33 Por. *De Ioseph* 10,58, s. 110.
- 34 1 Tm 5,10.
- 35 Por 1 Tm 5,11. W Rzymie dziewczyny wychodziły za mąż około piętnastego roku życia, a niekiedy nawet jako dziesięcio- czy jedenastolatki. Typowa różnica wieku w pierwszym małżeństwie wynosiła około dziesięciu lat, niektóre panny wstępowały w związki z jeszcze starszymi mężczyznami, dla których było to drugie czy trzecie małżeństwo. Por. M. Beard, *Historia starożytnego Rzymu*, tłum. N. Radomski, Poznań 2018, s. 287-289.
- 36 Por. Łk 2,36-37.
- 37 1 Kor 7,9.
- 38 Może wydawać się zaskakujące to, że Ambroży odnosi się do myśli apostoła Pawła, komentowanej w poprzednich akapitach, określając ją mianem „ludzkiego sądu”. Trzeba jednak pamiętać, że nasz autor wyraźnie rozróżniał w Piśmie Świętym słowa hagiografa od słów, którymi autorytet Boży wyraża się w pierwszej osobie, jak na przykład w Ewangeliach lub w jakimkolwiek piśmie prorockim.
- 39 Ml 3,5.
- 40 Por. Ez 22,7.15.
- 41 Iz 1,17.
- 42 Ps 146[145],9.
- 43 Ps 132[131],15.
- 44 Por. 1 Krl 17,9-16.
- 45 Łk 4,25. Prawda (*veritas*) i tajemnica (*mysterium*) oznaczają wypełnienie się w Nowym Testamencie tego, co zostało zapowiedziane w różnych obrazach i wydarzeniach w Starym Testamencie.
- 46 Por. 2 Krl 2,11.
- 47 Por. Łk 4,25. Ambroży czyta epizod o wdowie z Sarepty w wersji podanej przez Łk 4,24-30. W 1 Krl 18,1 jest napisane, że niebo było zamknięte przez trzy lata.
- 48 Por. 1 Krl 18,1.
- 49 Łk 13,7. Drzewo figowe symbolizuje synagogę: trzy lata wskazują na czas patriarchów, czas proroków i czas przyjścia Chrystusa, w którym synagoga

nie wydała oczekiwanych owoców duchowych. Jednak po przyjściu Chrystusa drzewo figowe, będące teraz symbolem Kościoła, zaczyna wydawać owoce. Analogiczna jest interpretacja epizodu, w którym bohaterką jest wdowa z Sarepty: trzy lata głodu, czyli bezpłodności narodu żydowskiego, nie dotyczą wdowy, która jest figurą płodności Kościoła. Por. *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 1,3,36; 2,9,76; s. 42; 83. *De paradiso* 13,67, SAEMO 2/1, 1984, s. 150; *De Iacob* 1,1,2, CSEL 32/2, 1897, s. 4.

50 Iz 54,1; Ga 4,27.

51 Iz 54,4-5.

52 Oczywiście Ambrożemu chodzi o Kościół, który pozornie i na krótko stał się owdowiały na skutek śmierci Chrystusa, ale który oczekuje na ponowne połączenie ze swoim Oblubieńcem.

53 Iz 54,7.

54 Rz 12,5.

55 Chodzi o to, że wdowa z Sarepty duchowo jest utożsamiana z niepłodną kobietą z Iz 54,1, czyli z typem Kościoła. Ambroży odnosi się do tego fragmentu *O wdowach*, [w:] *Wykład do Ewangelii według św. Łukasza* 4,2,50, s. 150.

56 Ambroży do paragrafów 17-20 odnosi się w: *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 4,2,49, s. 149-150.

57 1 Krl 17,14.

58 Tamże.

59 1 Krl 17,14.

60 Ps 72[71],6.

61 Cała historia Starego Testamentu, wydarzenia, prorocstwa, postaci, jest zorientowana według porządku duchowego na Chrystusa i Jego tajemnice. Pewne postaci miały przywilej, żyjąc „w cieniu” Starego Testamentu, widzieć ten porządek duchowy, który łączy ich historię z historią Chrystusa.

62 Dla Ambrożego deszcz jest symbolem przyjścia Chrystusa na ziemię. Por. *Na oblóczyny dziewicy – wykład o wieczystym dziewictwie Najświętszej Maryi* 13,82; tłum. W. Kania, [w:] *Teksty o Matce Bożej*, t. 2, Niepokalanów 1981, s. 61, *O Duchu Świętym* 1, proł., 8; tłum. A. Strzelecka, POK 31, 2015, s. 83.

63 Por. Joz 6,37-40.

64 Por. Pwt 32,2.

65 Ps 76[75],2.

66 *Sacramentum* to termin, którego Ambroży zazwyczaj używa na określenie ludzkiej natury Chrystusa: *O dziewicach* 1,8,46, s. 194; *Expositio psalmi CXVIII* 3,8, s. 130; *O wierze* 2,10,85, tłum. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970, s. 66; 3,7,50, s. 92-93; 5,14,177, s. 205.

67 Iz 3,2-3.

68 Por. Mt 13,57-58; Mk 6,4-6. Ambroży rozciąga na cały naród żydowski to, co odnosiło się tylko do Nazaretu i jego mieszkańców.

- 69 Nie jest to błogosławieństwo przeznaczone tylko dla wdów, ale poprzez nie dla wszystkich, gdyż – zgodnie z duchową interpretacją epizodu o wdowie z Sarepty – wdowa zasłużyła na proroczy znak przyjścia Chrystusa.
- 70 U wdów, jak też u dziewic konsekrowanych, cnota *castitas* nie może istnieć bez *religio* i odwrotnie: jedna bez drugiej nie miałyby znaczenia, por. *O dziewicach* 1,2,9, s. 181-182; 1,4,15, s. 184; 1,8,45, s. 193; 2,4,23, s. 207. Rzeczywiście, etymologii słowa *religio* należy szukać w szczególnej więzi łączącej z Bogiem każdego, kto praktykuje czystość.
- 71 Por. Łk 2,36-37. Por. *Wykład do Ewangelii według św. Łukasza* 2,6,62, s. 76.
- 72 1 Tm 5,9.
- 73 Por. Łk 2,37.
- 74 Por. Łk 2,36.
- 75 Por. *O dziewictwie* 6,34, s. 126-127; *List* 14\*,40; tłum. P. Nowak, t. 3, Kraków 2012, s. 220. Gwiazdką oznaczono listy Ambrożego przekazane poza podstawowym zbiorem (*extra collectionem*).
- 76 Obronę małżeństwa znajdziemy również w: *O dziewicach* 1,6,24, s. 187.
- 77 Por. Dn 13,7.
- 78 Por. Łk 2,37.
- 79 Por. Łk 1,28.
- 80 Por. *Exhortatio virginitatis* 10,71, s. 256; *O dziewicach* 2,210, s. 203, *O dziewictwie* 8,42, s. 132, *List* 56,16; tłum. P. Nowak, t. 2, Kraków 2003, s. 77; 33,2, t. 2, s. 242, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 2,1,8, s. 52.
- 81 Łk 2,41. Skromność, która powinna charakteryzować dziewicę, jest uosabiana przez Józefa. Ten urywek wydaje się być paralelny do: *O dziewicach* 2,2,14, s. 204.
- 82 Czas mistyczny to czas życia Chrystusa, którego osoba znajduje się w centrum wszystkich tajemnic.
- 83 W *Liście* 56 natomiast Ambrożego nalega, aby nawet autentyczność dziewiczej czystości była oceniana na podstawie postępowania dziewicy, a nie na podstawie *inspectio corporalis*, której stosowanie odrzuca.
- 84 Chodzi o fragment związany z prorokinią Anną.
- 85 Por. *Obowiązki duchownych* 1,30,149; tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1967, s. 72.
- 86 Łk 21,3; Mk 12,43.
- 87 Do tego paragrafu odnosi się Ambrożego w: *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 10,2,6, s. 408. Na temat znaczenia ofiary wdowy zob. *List* 68,4, t. 2, s. 131; *O dziewicach* 1,9,54, s. 196; *Obowiązki duchownych* 1,30,149, s. 72.
- 88 O przepychu szat, perfum i klejnotów por. *O dziewictwie* 12,68, s. 149; *O dziewicach* 1,9,55, s. 197; *Exhortatio virginitatis* 2,9, s. 206; 10,64, s. 251; *O Elia-szu i poście* 10,36; tłum. P. Jędrzejewski, VoxP (1998) t. 34-35, s. 484; *Historia Nabota* 5,25-26; tłum. M. Kozera, Sandomierz 1985, s. 39-40; *O Tobiaszu* 5,19; tłum. P. Jundziłł, [w:] Ambrożego z Mediolanu, *Wybór pism*, PSP 35,

- 1986, s. 87; 6,23, s. 89; *O pokucie* 2,9,88; tłum. W. Szolędrski, [w:] Ambroży z Mediolanu, *Wybór pism*, PSP 7, 1971, s. 82; *De Cain et Abel* 1,4,14; P. Siniścalco, SAEMO 2/1, 1984, s. 196; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 5,9,107, s. 204.
- 89 Ambrożemu chodzi o to, że dar ofiarowany komuś, ponieważ jest on zbyt cenny dla ofiarodawcy, nie ma wartości zasługi dla tego, kto go daje.
- 90 Wergiliusz, *Georgiki* 3,135; tłum. A.L. Czerny, Warszawa 1956, s. 58.
- 91 Tak jak powyżej epizodowi biblijnemu o wdowie z Sarepty nadano najpierw interpretację moralną, a następnie duchową, tak teraz po interpretacji moralnej gestu wdowy z Łk 21,3 następuje interpretacja duchowa.
- 92 Por. Łk 21,3.
- 93 Na temat duchowej interpretacji dwóch monet ofiarowanych przez wdowę z Łk 21,3 zob. *Exhortatio virginitatis* 14,93, s. 268-270.
- 94 Wiara i łaska (*fides et gratia*) to dwa poziomy interpretacji tekstu biblijnego: mistyczny i moralny. Ofiara wdowy na płaszczyźnie moralnej jest gestem miłosierdzia, natomiast na płaszczyźnie mistycznej świadectwem doskonałej wiary.
- 95 Por. Mt 13,52.
- 96 Por. *O dziewictwie* 17,108, s. 177.
- 97 Por. Mt 2,11.
- 98 W innych dziełach Ambrożego mirra symbolizuje pogrzeb Chrystusa: *O wierze* 1,4,31, s. 16.
- 99 2 Kor 4,7.
- 100 Por. Mt 13,50; 1 Kor 3,12-14.
- 101 Por. Mt 2,11.
- 102 Por. Łk 21,3.
- 103 Ga 4,18.
- 104 1 Kor 12,31.
- 105 Por. Rt 2,2nn.
- 106 Por. Rt 1,5.
- 107 Por. Łk 6,21.
- 108 Ps 102[101]10.
- 109 Por. Ps 30[29],6.
- 110 Ambroży postanowił obalić najsilniejszy z zarzutów wobec wdowieństwa: *infirmitas sexus*. Należy pamiętać, że nie była to tylko powszechna opinia, ale stan prawny kobiet w społeczeństwie rzymskim. *Infirmitas sexus* kobiety był prawnym odpowiednikiem *infirmitas aetatis* mężczyzny; przewidziano dla niej instytucję określaną mianem *tutela mulierum*. Dla przykładu podaję: *XXIX tituli ex corpore Ulpiani* 11,1; „Opiekunów nadaje się zarówno mężczyznom, jak i kobietom. Jednak niepełnoletnim mężczyznom jedynie z powodu niedoświadczenia wynikającego z ich wieku. W przypadku kobiet opiece podlegają niedojrzałe i dojrzałe z powodu słabości płci oraz nieznamości

- kwestii prawnych”. Zob. M. Jońca, dz. cyt., s. 302. Por. P. Berdowski, dz. cyt., s. 147-148.
- 111 Judyta, dzielna młoda wdowa, główna bohaterka księgi (Jdt), której nie włączono do kanonu Biblii Hebrajskiej. Włączona do Septuaginty, zachowała się ona jednak w wersji greckiej. Księga zawiera wiele błędów historycznych i geograficznych; ukazanych w niej wydarzeń nie potwierdzają inne źródła. Kościół widzi w Judycie typ Maryi, upatrując w jej zwycięstwie nad Holofernelem zapowiedź ostatecznego pokonania szatana przez Bogurodnicę. Por. P.C. Bosak, *Encyklopedia wszystkich postaci biblijnych*, t. 1, Kraków 2000, s. 953-955.
- 112 Por. Jdt 7,4-24.
- 113 Por. Jdt 10,5nn.
- 114 Por. Jdt 10,3.
- 115 Oczywiście mamy tu do czynienia z anachronizmem. W Septuagincie w tym miejscu księgi Judyty mamy słowo *pronumenion*, które oznacza pierwszy dzień miesiąca.
- 116 Por. Jdt 8,4-6.
- 117 1 Kor 10,31.
- 118 Kol 3,17.
- 119 J 1,30. Por. *O wierze* 3,10,67-68, s. 97-98.
- 120 Por. Jdt 12,2.
- 121 Por. Jdt 13,20.
- 122 Por. *Obowiązki duchownych* 3,13,82, s. 193.
- 123 Por. Jdt 13,2. Por. Wergiliusz, *Eneida* 2,367[265], s. 76.
- 124 Por. Jdt 13,8.
- 125 Por. Jdt 13,8.
- 126 Por. Jd 13,12.
- 127 Postać pijanej staruszki jest częstym motywem w starożytnej literaturze i sztuce. Por. R. Barrow, *Gender, Identity and the Body in Greek and Roman Sculpture*, Oxford 2018, s. 62-75.
- 128 Por. Jdt 13,4.
- 129 Por. Jdt 14,1.
- 130 Por. Jdt 15,1nn. Por. *List* 14\*,29, t. 3, s. 216.
- 131 Jdt 16,22.
- 132 Por. Sdz 4,4-10. Debora, jedna z sędziów starożytnego Izraela, nazywana również prorokinią (Sdz 4,4). Posłuszna nakazowi Bożemu, wezwała Izraelitów do walki z Kananejczykami, którym byli poddani. Wzięła udział w bitwie na równinie Ezdrelon, która zakończyła się zwycięstwem Ludu Bożego. Odniosłszy je, Debora i Barak, który dowodził izraelskimi oddziałami, wyśpiewali pieśń rozślawiającą Bożą moc (Sdz 5,2-31), jeden z najstarszych tekstów poetyckich Starego Testamentu, będący ważnym świadectwem języka, historii i religii Izraela w XII w. p.n.e. Por. P.C. Bosak, dz. cyt., t. 1, s. 385-386.

- 133 Por. Sdz 4,5.
- 134 Por. Sdz 4,6. Ten błędny pogląd, iż Debora była wdową, a Barak jej synem, został Ambrożemu, bez wymienienia go z imienia, wypomniany przez Hieronima; por. Hieronim, *List* 54,17; t. 1, s. 381.
- 135 Por. Sdz 4,8-9.
- 136 Por. Sdz 4,14.
- 137 Por. Sdz 4,17-22.
- 138 Por. Ef 6,12.
- 139 Jeśli chcemy zrozumieć ten urywek, musimy mieć na uwadze naukę, która często pojawia się w pismach ojców Kościoła, chodzi tu o relację Izrael – Kościół. Dla Ambrożego, w sensie duchowym, Barak jest symbolem narodu izraelskiego, który nie był w stanie pokonać wrogich sił. Uczynił to dopiero Kościół, utworzony z pogan, który w tym przypadku jest reprezentowany przez kobietę – Jael. Debora natomiast jest obrazem wszystkich proroków Starego Testamentu zapowiadających w prorocत्वach i wyroczniach powstanie Kościoła i jego triumf nad wrogimi mocami, których symbolem jest Sisera.
- 140 Zdaniem Hieronima, *Interpretatio hebreorum nominorum*, P. de Lagarde, CCL 72, 1959, 31,22, s. 99 oraz 77,27, s. 156, imię Barak oznacza „miotający błyskawice” (*fulgurans*).
- 141 Por. Ef 6,12.
- 142 Mt 24,34.
- 143 2 Kor 10,4-5; Ef 6,12.
- 144 Por. Sdz 4,19.
- 145 Prawdopodobnie aluzja do 1 Kor 3,2.
- 146 Por. Ef 6,16.
- 147 Por. Ef 6,18.
- 148 Paragraf 51 zdaje się właściwie kończyć pierwszą część pracy, a akapit 52 stanowi podsumowanie. Od paragrafu 53 zostaje wznowiona dyskusja na temat zarzutów wobec wdowieństwa i ogólny wniosek tego argumentu wydaje się być taki, jak w paragrafie 67. Należy zwrócić uwagę na szczególnie paralelizm w formie i treści pomiędzy paragrafami 52 i 67.
- 149 Por. 1 Tm 5,16. Wydaje się, że Ambroży zamierza nawiązać do przykładu teściowej Piotra, przedstawionego poniżej. Z Łk 4,39 nie wynika, że teściowa Piotra była wdową, ale wiemy, że nasz autor nie zajmuje się szczegółowym dostosowywaniem biblijnych przykładów do własnych potrzeb. Pamiętamy, że nieco wyżej, w 8,44, mówi w ten sam nieuzasadniony sposób o wdowieństwie Debory.
- 150 Łk 4,39. W paragrafach 53-66 rozwijany jest temat Chrystusa-Lekarza, który często pojawia się w pismach biskupa Mediolanu: por. *De Cain et Abel* 2,3,11, s. 266; *De interpellatione Iob et David* 3,2,4, G. Banterle, SAEMO 5, 1980, s. 196; *Apologia David* 1,16,75, F. Lucidi, SAEMO 5, 1981, s. 131-132; *Explanatio psalmi* 35,3; L.F. Pizzolato, SAEMO 7, 1980, s. 116; 37,4, SAEMO

- 7, s. 258; 39,21, L.F. Pizzolato, SAEMO 8, 1980, s. 28; 43,10, SAEMO 8, s. 96; 61,4, SAEMO 8, s. 282; *Expositio psalmi CXVIII* 3,22-23, SAEMO 9, s. 146; 19,2, SAEMO 10, s. 284-286; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 5,3,19, s. 169-170; 5,3,27, s. 174; 5,5,46, s. 180-181; 6,6,67-7,71, s. 234-236; 7,19,207, s. 335-336; *Obowiązki duchownych* 3,15,94, s. 196-197; *O wierze* 2,11,89-92, s. 67-68; *List* 66,8, t. 2, s. 128; *O dziewicach* 3,5,24, s. 223-224; *O dziewictwie* 16,99, s. 170.
- 151 Łk 4,38-39.
- 152 Por. Łk 10,37.
- 153 Zwrot „na ziemi” (*in terris*) należy rozumieć w sensie alegorycznym, w opozycji do wyrażenia „w niebie” (*in caelis*), które znajduje się w późniejszym cytacie z Flp 3,20.
- 154 Flp 3,20.
- 155 Mt 25,40.
- 156 *Magno peccato obnoxia* to parafraza egzegetyczna ewangelicznego wyrażenia z Łk 4,38: *magnis tenebatur febribus*.
- 157 Na Zachodzie jest to być może pierwsze świadectwo czci wobec aniołów. Na temat aniołów zob. *Expositio psalmi CXVII* 1,9, SAEMO 9, s. 70; *O Eliaszu i poście* 21,79, s. 498; *O Duchu Świętym* 1,7,83, s. 117; *List* 75a,11, t. 3, s. 81-82; 77,11, t. 3, s. 112-113; *Hexaëmeron* 3,5,12,50, s. 102; *O dziewicach* 1,9,51, s. 195; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 1,2,26, s. 37; 2,4,50, s. 72.
- 158 Por. 1 Tm 5,5.
- 159 Por. 1 Kor 9,27.
- 160 1 Tm 5,6.
- 161 Iz 1,17.
- 162 Odpowiedź na jeden z zarzutów wobec wdowieństwa. Brzmiał on następująco: w jaki sposób wdowa może ukarać sługi, które zawiniły?
- 163 Łk 4,39.
- 164 Por. *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 4,6,68, s. 158.
- 165 Por. Łk 4,36.
- 166 Por. Łk 4,40.
- 167 Por. J 9,6-7.
- 168 Por. Łk 5,14.
- 169 Posługa Chrystusa jako Orędownika u Ojca to częsty motyw w pismach Ambrozego. Por: *Obowiązki duchownych* 1,48,239, s. 104; *Explanatio psalmi* 38, 25-26, SAEMO 7, s. 358-360; 39,8, SAEMO 8, s. 16; 48,15, SAEMO 8, s. 264-266; *List* 14\*,5, t. 3, s. 207; *Na oblóczyny dziewicy...* 11,69, s. 58; *List* 31,19, tłum. P. Nowak, t. 1, Kraków 1997, s. 237; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 7,19,225, s. 342; *O ucieczce od świata* 2,13, tłum. W. Szoldrski, PSP 7, Warszawa 1971, s. 97.
- 170 Por. 1 J 2,1.
- 171 Ps 110[109],4; Hbr 5,6.



- 172 Por. Mk 10,52; Łk 18,42.  
173 Por. Mt 9,7; Mk 2,12; Łk 5,25; J 5,9.  
174 Por. Mk 7,35.  
175 Por. Mt 8,15; Mk 1,31; Łk 4,39.  
176 Por. Mt 17,18.  
177 Mdr 8,2.  
178 Fundamentalne znaczenie dla wyboru wdowieństwa ma postawa woli, która przekształca osobę żyjącą swoim życiem w osobę całkowicie poświęconą Chrystusowi. Tak jak ludzkie potomstwo wywodzi się z przeszłego życia małżeńskiego, tak z decyzji o wdowieństwie bierze się potomstwo, zarówno czysto duchowe, jak też związane z działalnością służebną w Kościele, której wdowa się poświęca. Potomstwo, które jest postrzegane jako owoc mistycznego małżeństwa między mądrością, która odpowiada cnotliwemu życiu wdowy, a mędrcom, którym jest Chrystus.  
179 To znaczy przez wstawienictwo Piotra.  
180 Wdowa, której pragnienie zawarcia drugiego małżeństwa pobudziło Ambrozego do zajęcia się tematem wdowieństwa, była naprawdę urażona interwencją biskupa, skoro ten poprosił ją o pojednanie w *O dziewictwie* 8,46, s. 135.  
181 Łk 4,39.  
182 Ef 5,14.  
183 1 Kor 6,12.  
184 Rz 7,2.  
185 1 Kor 7,4.  
186 Tamże.  
187 1 Kor 7,23.  
188 1 Kor 7,14.  
189 1 Kor 7,15.  
190 Czym jest ta dyscyplina, wyjaśniono poniżej: Kościół uczy umiaru i zaleca rozsądną ocenę możliwości i ograniczeń poszczególnych ludzi. W związku z tym osądem należy wybrać stan życia, mając także na uwadze, że Kościół tworzą zarówno osoby składające ślub czystości, jak też osoby pozostające w związkach małżeńskich.  
191 Por. 1 Kor 3,2.  
192 Por. Mt 7,15.  
193 1 Kor 7,38.  
194 1 Kor 7,25.  
195 Por. Mt 19,18; Mk 10,19; Łk 18,20.  
196 Por. Mt 19,21; Mk 10,21; Łk 18,22.  
197 Łk 18,20; Mk 10,19.  
198 Mt 19,21.  
199 Łk 17,10.  
200 Mt 19,27.

- 201 Mt 19,28.  
202 Mt 25,21.23.  
203 Por. 1 Kor 13,5.  
204 Mt 19,11-12.  
205 Mt 19,12.  
206 Tamże.  
207 Przytoczono główny argument teologiczny przeciwko kastracji, uważając ją za grzech przeciw stworzeniu.  
208 Mt 5,28.  
209 Ga 5,12.  
210 Mt 19,12.  
211 Prz 11,1.  
212 Prz 20,10.  
213 Mt 19,12.  
214 Por. Rz 7,23.  
215 Por. J 6,9.  
216 Por. Mt 26,26.  
217 Por. Mt 19,21.  
218 Por. 1 Kor 7,25.  
219 1 Kor 7,26.  
220 1 Kor 7,1.  
221 1 Kor 7,7.  
222 1 Kor 7,8.  
223 1 Kor 7,26.  
224 Tamże.  
225 Por. 1 Kor 7,32.  
226 Por. 1 Kor 7,35.  
227 Por. 1 Kor 7,40.  
228 Por. 1 Kor 7,37.  
229 Por. 1 Kor 7,7.  
230 Por. 1 Kor 7,34.  
231 Por. 1 Kor 7,35.  
232 Por. *O dziewictwie* 6,34, s. 127.  
233 Lilia od czasów starożytnych zajmuje ważne miejsce w symbolice chrześcijańskiej (zob. Średniowieczny słownik symboliki biblijnej. Pseudo-Garnier z Langres. *Alegoryczne interpretacje całego Pisma Świętego*, tłum. K. Bardski, D. Budzanowska-Weglenda, Warszawa 2023, s. 660-661). Ambroży używa dość często wersetu Mt 6,28 i innych miejsc z Pieśni nad pieśniami (2,1-2; 5,13; 6,2-3), aby wskazać, że symbolizuje ona dziewictwo. Por. *Na oblóczyny dziewicy...* 15,93, s. 63; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 7,10,128, s. 302; *Hexaëmeron* 3,5,8,36, s. 94.

- 234 Por. *Wykład Ewangelii według św. Łukasza* 3,18. *Lex Iulia* wprowadziła przywileje w prawie prywatnym i publicznym dla osób mających dzieci. Zgodnie z tym prawem każda osoba pełnoletnia, która nie była prawnie zamężna, była uważana za bezżenną i jako taka nie mogła dziedziczyć na podstawie testamentu. Podobnie wdowców i wdowy, nawet jeśli mieli dzieci z poprzedniego małżeństwa, uważano za bezżennych. Szerzej na ten temat zob. A. Tarwacka, dz. cyt., s. 136.
- 235 Wdowy, które chcąc zawrzeć powtórny związek małżeński, powołują się na chęć posiadania dzieci, można podzielić na trzy kategorie: 1) te, które już mają dzieci; 2) te, które nie mogły mieć dzieci z poprzedniego małżeństwa; 3) te, które je miały, ale je straciły. W żadnym z trzech przypadków – zdaniem Ambrożego – przywoływana motywacja nie jest właściwa.
- 236 Por. Wergiliusz, *Eneida* 4,684[500], s. 140.
- 237 Por. Rdz 2,21-22.
- 238 Rdz 2,24; Ef 5,31.
- 239 Ef 5,32.
- 240 Por. Rdz 24,67.
- 241 Por. Rdz 25,10.
- 242 W biblijnym argumencie przeciwko drugim zaślubinom zauważamy dwa momenty: 1. Zgodnie z Ef 5:32 małżeństwo Adama i Ewy jest zapowiedzią związku Chrystusa i Kościoła; a zatem jak związek Adama i Ewy powinien być wyjątkowy ze względu na szczególne tajemnicze zjednoczenie Chrystusa z Kościołem, tak samo powinno być z małżeństwem. 2. W tym samym wersecie Paweł definiuje małżeństwo jako *sacramentum*, które musi zatem pozostać nienaruszone: Ambroży włącza tutaj do *sacramentum* również semantyczną wartość tego słowa jako „przysięgi”, aby podkreślić nienaruszalność więzi małżeńskiej. W ten sposób małżeństwo Adama i Ewy ma podwójną wartość profetyczną: po pierwsze w odniesieniu do mistycznego małżeństwa między Chrystusem a Kościołem, a po drugie w odniesieniu do nienaruszalności więzów pierwszego małżeństwa. W ten sposób termin *sacramentum* zawiera ukryte przywołanie tematu *fides* między wdową a jej zmarłym mężem. W ostatecznym rozrachunku, drugie małżeństwo jest dopuszczalne, ale w żaden sposób nie jest kontynuacją modelu reprezentowanego przez małżeństwo Adama i Ewy, które samo – na mocy nienaruszalności jego więzi – pozostaje w typologicznej relacji do tajemnicy zjednoczenia Chrystusa i Kościoła. Na temat *sacramentum* jako „tajemnicy” i „przysięgi” zob. A. Baczyński, *Zarys nauki o sakramentach w Kościele prawosławnym i rzymskokatolickim*, „Elpis” 19(2017), s. 170.



## BIBLIOGRAFIA

### Podstawa przekładu

*De viduis*, F. Gori, SAEMO 14/1, 1989, s. 243-319.

### Pisma Ambrożego

*Apologia David*, F. Lucidi, SAEMO 5, 1981, s. 53-141.

*De Abraham*, F. Gori, SAEMO 2/2, 1984.

*De Cain et Abel*, P. Siniscalco, SAEMO 2/1, 1984, s. 176-305.

*De fide [ad Gratianum]*, C. Moreschini, SAEMO 15, 1984; *O wierze*, tłum. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970.

*De fuga mundi*, K. Schenkl, SAEMO 4, s. 71-133; *O ucieczce od świata*, tłum. W. Szoldrski, [w:] Ambroży z Mediolanu, *Wybór pism*, PSP 7, 1971, s. 89-127.

*De Helia et ieiunio*, F. Gori, SAEMO 6, 1985, s. 44-127; *O Eliaszu i poście*, tłum. P. Jędrzejewski, VoxP (1998), t. 34-35, s. 471-500.

*De Ioseph*, K. Schenkl, CSEL 32/2, 1897, s. 71-122.

*De Iacob et vita beata*, K. Schenkl, CSEL 32/2, 1897, s. 3-70.

*De institutione virginis et de virginitate sanctissimae Mariae*, F. Gori, SAEMO 14/2, 1989, s. 109-195; *Na obłóczyny dziewicy – wykład o wieczystym dziewictwie Najświętszej Maryi*, tłum. W. Kania, [w:] *Teksty o Matce Bożej*, t. 2, Niepokalanów 1981, s. 43-68.

*De interpellatione Iob et David*, G. Banterle, SAEMO 5, 1980, s. 135-263.

*De Nabuthae*, F. Gori, SAEMO 6, 1985, s. 130-195; *Historia Nabota*, tłum. M. Kozera, Sandomierz 1985.

*De officiis*, G. Banterle, SAEMO 13, 1977; *Obowiązki duchownych*, tłum. K. Abgarowicz, Warszawa 1967.

*De paenitentia*, G. Banterle, SAEMO 17, 1982, s. 171-283; *O pokucie*, tłum. W. Szoldrski, [w:] Ambroży z Mediolanu, *Wybór pism*, PSP 7, 1971, s. 19-88.

*De paradiso*, P. Siniscalco SAEMO 2/1, 1984, s. 36-165.

*De Spiritu Sancto*, SAEMO 16, red. C. Moreschini, 1979; *O Duchu Świętym*, tłum. A. Strzelecka, POK 31, 2015.

*De Tobia*, F. Gori, SAEMO 6, 1985, s. 198-285; *O Tobiaszu*, tłum. P. Jundziłł, [w:] Ambroży z Mediolanu, *Wybór pism*, PSP 35, 1986, s. 57-121.

*De virginibus*, F. Gori, SAEMO 14/1, 1989, s. 100-241; *O dziewicach*, tłum. K. Obrycki, [w:] *Wybór pism*, PSP 35, 1986, s. 137-228.

*De virginitate*, F. Gori, 1989, SAEMO 14/2, s. 12-107; *O dziewictwie*, tłum. A. Wilczyński, ŻrMon 102, 2023.

*Epistulae*, O. Faller, SAMEO 19/1 (*Ep. 1-35*), 1988; *Listy*, t. 1, tłum. P. Nowak, Kraków 1997; *secundum Patres Maurini*, SAEMO 20/2 (*Ep. 36-69*), 1988; *Listy*, t. 2, tłum. P. Nowak, Kraków 2003; M. Zelzer, SAEMO 21/3 (*Ep. 70-77; extra collectionem traditae 1\*-15\**), 1989; *Listy*, t. 3, tłum. P. Nowak, Kraków 2012.

- Exaëmeron, G. Banterle, SAEMO 1, 1979, *Hexaëmeron – komentarz do sześciu dni stworzenia*, tłum. W. Szoldrski, PSP 4, 1969.
- Exhortatio virginitatis, F. Gori, SAEMO 14/2, 1989, s. 197-271.
- Explanatio psalmorum XII, L.F. Pizzolato, SAEMO 7-8, 1980.
- Expositio Evangelii secundum Lucam, G. Coppa, SAEMO 11/1-12/2, 1978; *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, tłum. W. Szoldrski, PSP 16, 1977.
- Expositio psalmi CXVIII, M. Petschenig, L.F. Pizzlato, SAEMO 9/1-10/2, 1987.

### Inne pisma źródłowe

- Augustyn, *Epistulae*, A. Goldbacher, CSEL 44, 1904.
- Auzoniusz, *Parentalia*, M. Lolli, Bruxelles 1997.
- Constitutiones Apostolorum, [w:] *Didadscalia et Constitutiones Apostolorum*, F.X. Funk, t. 1, Paderborne 1905, s. 3-595; wyd. pol. *Konstytucje Apostolskie*, tłum. S. Kalinkowski, [w:] *Constitutiones Apostolorum*, ŻMT. Synody i kolekcje praw, t. 2, Kraków 2007, s. 1\*-293\*.
- Cyceron, *Pro Murena*, C. Macdonald, LCL 324, 1976, s. 186-298.
- Didascalía Apostolorum, [w:] *Didadscalia et Constitutiones Apostolorum*, F.X. Funk, t. 1, Paderborne 1905, s. 2-384.
- Diogenes Laertios, [*De vita et moribus philosophorum*], *Lives of eminent philosophers*, R.D. Hicks, 1-2, LCL 184, 185, 1958; wyd. pol. *Żywoty i poglądy sławnych filozofów*, tłum. I. Krońska, K. Leśniak, W. Olszewski, Warszawa 2012.
- Gaius, *Institutiones*, E. Seckel, B. Kübler, Lipsiae 1935; wyd. pol. *Instytucje*; tłum. C. Kunderewicz, Warszawa 1982.
- Hieronim, *Epistulae*, I. Hilberg, CSEL 54, 1910; wyd. pol. *Listy*, t. 1-3, tłum. J. Czuj, Warszawa 1952-1954.
- Hieronim, *Liber interpretationis hebraicorum nominum*, P. de Lagarde, CCL 72, Turnhout 1959, s. 58-161.
- Hipolit Rzymski, *Traditio apostolica*, [w:] Hippolyte de Rome, *La Tradition Apostolique*, B. Botte, SCh 11bis, 1984, wyd. pol. *Tradycja Apostolska*, [w:] H. Paprocki, *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”: wstęp, przekład, komentarz*, „Studia Theologica Varsaviensia” 14(1976) nr 1, s. 145-169.
- Ignacy Antiocheński, *Ad Polycarpon*, [w:] Ignace d’Antioche, Polycarpe de Smyrne, *Letrres. Martyre de Polycarpe*, P.T. Camelot, SCh 10, 1958, s. 170-180; wyd. pol. *List do Polikarpa*, tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 140-142.
- Ignacy Antiocheński, *Ad Smyrneos*, [w:] Ignace d’Antioche, Polycarpe de Smyrne, *Letrres. Martyre de Polycarpe*, P.T. Camelot, SCh 10, 1958, s. 154-168; wyd. pol. *List do Kościoła w Smyrnie*, tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 136-139.
- Paulin z Mediolanu, *Vita Sancti Ambrosii*, PL 14, kol. 27-46.
- Polikarp, *Ad Philippienses*, [w:] Ignace d’Antioche, Polycarpe de Smyrne, *Letrres. Martyre de Polycarpe*, P.T. Camelot, SCh 10, 1958, s. 202-222; wyd. pol. *List do Kościoła w Filipi*, tłum. A. Świderkówna, [w:] *Pierwsi świadkowie*, Kraków 1998, s. 156-161.
- Tertulian, *Ad uxorem*, A. Kroymann, CCL 1, 1954, s. 371-393; wyd. pol. *Do żony*, tłum. K. Obrycki, [w:] Tertulian, *Wybór Pism II*, PSP 29, 1983, s. 147-164.
- Tertulian, *Apolegeticum*, E. Dekkers, CCL 1, 1954, s. 85-171; wyd. pol. *Apologetyk*, tłum. J. Sajdak, POK 20, Poznań 1947.
- Tertulian, *De anima*, J.H. Wasznik, CCL 2, 1954, s. 781-869.
- Tertulian, *De cultu feminarum*, A. Kroymann, CCL 1, 1954, s. 343-370; wyd. pol. *O strojeniu się kobiet*, tłum. D. Sutryk, [w:] Tertulian, *Wybór Pism III*, PSP 65, 2007, s. 33-56.
- Tertulian, *De exhortatione castitatis*, A. Kroymann, CCL 2, 1954, s. 1015-1035; wyd. pol. *Zachęta do czystości*, tłum. K. Obrycki, [w:] Tenże, *Wybór pism II*, PSP 29, 1983, s. 165-181.
- Tertulian, *De virginibus velandis*, E. Dekkers, CCL 2, 1954, s. 1207-1226; wyd. pol. *O noszeniu zasłony przez dziewice*, tłum. K. Obrycki, [w:] Tenże, *Wybór pism III*, PSP 65, 2007, s. 85-103.

- Wergiliusz, [*Aeneis*], *Aeneid*, H. Rushton Fairclough, G.P. Goold, LCL 63, s. 261-596; 64, 1916; wyd. pol. *Eneida*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 1987.
- Wergiliusz, [*Georgicae*], *Georgics*, H. Rushton Fairclough, LCL 63, s. 98-259, 1916; wyd. pol. *Georgiki*, tłum. A.L. Czerny, Warszawa 1956.
- XXIX tituli ex corpore Ulpiani*, Lugduni 1553.

### Opracowania

- Aleksandrova T.L., *Predislovie*, [w:] Amvrosij Mediolanski, *Sobranie tvorenij*, t. 2, red. P.B. Mihajlov, N.A. Kul'kova, tłum. N.A. Kul'kova, Moskwa 2002, s. 25-39.
- Baczyński A., *Zarys nauki o sakramentach w Kościele prawosławnym i rzymskokatolickim*, „Elpis” 19(2017), s. 169-179.
- Bardski K., *Postać wdowy w Ewangelii Łukasza jako symbol Kościoła w tradycji łacińskiej*, VoxP (2022) t. 83, s. 21-46.
- Baron A., *Kobieta w świadectwach Kościoła starożytnego*, [w:] *Kobieta w Kościele: materiały z sesji ekumenicznej zorganizowanej przez Międzywydziałowy Instytut Ekumenii i Dialogu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz Oddział Krakowski Polskiej Rady Ekumenicznej, 18 listopada 2008 roku*, red. Ł. Kamykowski, Z.J. Kijas, A. Napiórkowski, Kraków 2011, s. 9-53.
- Beard M., *Historia starożytnego Rzymu*, tłum. N. Radomski, Poznań 2018, s. 287-289.
- Berdowski P., *Kilka uwag na temat Infirmitas mulierum i ekonomicznej aktywności kobiet w starożytnym Rzymie*, [w:] *Człowiek, społeczeństwo, źródło. Studia dedykowane profesor Jadwidze Hoff*, red. S. Kozak, D. Opaliński, J. Polaczek, S. Wieczorek, W. Zawitkowska, Rzeszów 2014, s. 147-163.
- Bernet A., *Święty Ambroży i jego czasy*, tłum. P. Tylus, Warszawa 2022.
- Bieniek M., *Ideal chrześcijanina w świetle pism Tertuliana*, Kraków 2011.
- Barrow R., *Gender, Identity and the Body in Greek and Roman Sculpture*, Oxford 2018.
- Bosak P.C., *Encyklopedia wszystkich postaci biblijnych*, t. 1-2, Kraków 2000.
- Bowman Thurston B., *The Widows: A Women's Ministry in the Early Church*, Minneapolis 1989.
- Clark G., *Women in Late Antiquity*, New York 1994.
- Clark P., *Women, slaves, and the hierarchies of domestic violence*, [w:] *Women and slaves in Greco-Roman culture*, [red.] S.R. Joshel, S. Murnaghan, London 2005, s. 112-133.
- Colish M.L., *Ambrose of Milan on Chastity*, [w:] *Chastity. A Study in Perception, Ideals, Opposition*, [red.] N. van Deusen, Leiden 2008, s. 37-60.
- Daniélou J., *The Ministry of women in the early Church*, [tłum.] G. Sinton, London 1961.
- Degórski B., *Wdowy w starożytności chrześcijańskiej i ich posługa w Kościele*, VoxP (2002) t. 42-43, s. 303-318.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne*, Warszawa 2021.
- Dixon S., *The Roman Mother*, New York 1988.
- Ferreiro A., *Widows in the Hispano-Roman – Suevic/Visigothic Councils of Hispania*, VoxP (2022) t. 83, s. 87-108.
- Gardner J.F., *Women in Roman Law and Society*, Bloomington 1986.
- Gori F., *Introduzione*, [w:] SAEMO 14/1, 1989, s. 11-97.
- Grubbs J.E., *Women and the Law in the Roman Empire*, London-New York 2002.
- Gryson R., *Le ministère des femmes dans l'Église ancienne*, Gembloux 1972.
- Gulbinowicz H., *Etyczne poglądy św. Ambrożego na dobra materialne i prawo własności*, „Studia Warmińskie” 1(1964), s. 259-282.
- Ihnatowicz J.A., *Konsekracja wdów w Kościele starożytnym*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 1(2002) nr 2, s. 66-76.
- Ihnatowicz J.A., *„Mąż jednej żony”. Święcenia i digamia w najstarszej Tradycji*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 3(2004), s. 339-353.
- Ilski K., *Idea jedności politycznej, społecznej i religijnej w świetle pism Ambrożego z Mediolanu*, Poznań 2001.

- Hluk J., *Napiętnowane choć pożądane. Ojców Kościoła i Prawa Rzymskiego problemy z kobietami*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w starożytności i średniowieczu*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz 1999, s. 66-89.
- Jaśkiewicz S., *Duchowe piękno wdowieństwa ślubowanego Bogu na podstawie De bono viduitatis i Epistula 130 św. Augustyna*, *VoxP* (2022) t. 83, s. 47-66.
- Jerz K., *Obywatelka rzymska „ułomną osobą fizyczną”*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 7(2007), s. 157-168.
- Jońca M., *Prawo rzymskie. Marginalia*, Lublin 2015.
- Kania W., *Doktor dziewictwa – św. Ambroży*, *VoxP* (1997) t. 32-33, s. 133-137.
- Kołosowski T., *Prawo własności i sposób jej użytkowania w świetle De Nabuthe Historia św. Ambrozego z Mediolanu*, *VoxP* (2001) t. 40-41, s. 237-245.
- Konieczko M., Uciecha A., *The Basis of John Chrysostom's Teaching on Widowhood*, *VoxP* (2022) t. 83, s. 67-86.
- Kazakov M.M., *Episkop i imperiâ: Amvrosij Mediolanskij i Rimskaâ imperia v IV v.*, Smolensk 1995 (via: [http://lit.lib.ru/k/kazakov\\_m\\_m/ambrosehtm.shtml](http://lit.lib.ru/k/kazakov_m_m/ambrosehtm.shtml), dostęp: 14.09.2024).
- Krynicka T., *Decymus Magnus Auzoniusz w świetle własnych utworów*, Pelplin 2014.
- Lightman M., Zeisel W., *Univira: An Example of Continuity an Change in Roman Society*, „*Church History*” 46(1977) nr 1, s. 19-32.
- Łyko W., *Wdowi grosz w skarbonie kościoła. Vademecum konsekrowanych wdów i wdowców*, Rzeszów 2018.
- Nakonieczny R., *Wdowy w universum wczesnych chrześcijan – trzy perspektywy badawcze*, *VoxP* (2022) t. 83, s. 7-20.
- Nazzaro A.V., *Il De viduis di Ambrogio*, „*Vichiana*” 13(1984), s. 274-298.
- Nehring P., *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo?*, Toruń 2005.
- Niczyporuk P., *Żaloba i powtórne małżeństwo wdowy w prawie rzymskim*, Białystok 2002.
- Olasope O.O., *Univira: The ideal Roman matrona*, „*Lumina*” 20(2009) nr 2, [http://lumina.hnu.edu.ph/past\\_issues/articles/olasopeOct09.pdf](http://lumina.hnu.edu.ph/past_issues/articles/olasopeOct09.pdf) (dostęp: 9.05.2024).
- Ostański P., „*Skądże nadejdzie mi pomoc?*” (*Ps 121,1*). *Wokół wdowieństwa w Biblii*, „*Poznańskie Studia Teologiczne*” 16(2004), s. 59-74.
- Palanque J-R., *Saint Ambroise et l'Empire Romain*, Paris 1933.
- Pałucki J., *Święty Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych*, Lublin 1996.
- Paprocki H., *Hipolita Rzymskiego „Tradycja Apostolska”: wstęp, przekład, komentarz*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 14(1976) nr 1, s. 145-169.
- Penn M., „*Bold and having no shame*”. *Ambiguous widows, controlling clergy, and early Syrian Communities*, „*Journal of Syriac Studies*” 4.2(2001[2010]), s. 159-185.
- Pizzolato L.F., *La dottrina esegetica di sant' Ambrogio*, Milano 1978.
- Podeszwa P., „*Obroń mnie przed moim przeciwnikiem*” (*Łk 18,3*). *Status wdowy w Opus Lucanum*, „*Biblica et Patristica Thoruniensia*” 8(2015)2, s. 81-100.
- Puchalska-Dąbrowska B., *Wdowieństwo jako droga do doskonałości w Żywotach świętych Piotra Skargi*, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica*” 21(2013)3, s. 271-283.
- Sandevour P., *Wdowy*, STB, Poznań 1982, s. 1024-1025.
- Santorski A., *Ambroży z Mediolanu*, [w:] *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, red. M. Starowieyski, J.M. Szymusiak, W. Stawiszyński, Poznań 2018, s. 49-62.
- Savon H., *Ambroise de Milan, (340-397)*, Paris 1997.
- Starowieyski M., Szymusiak J.M., Stawiszyński W., *Nowy słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 2018.
- Sthälin G., *Chēra*, [w:] *Theological dictionary of the New Testament*, red. G. Kittel, G. Friedrich, t. 9, Grand Rapids 1988, s. 440-465.
- Szczepanik T., *Rzymskie cnoty virtus i fides w interpretacji św. Augustyna w De civitate Dei*, „*Kielckie Studia Teologiczne*” 18(2019), s. 173-183.



- Szymik S., *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, [w:] *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 205-226.
- Średniowieczny słownik symboliki biblijnej. Pseudo-Garnier z Langres. Alegoryczne interpretacje całego Pisma Świętego*, tłum. K. Bardski, D. Budzanowska-Weglenda, Warszawa 2023.
- Takács S.A., *Vestal virgins, sibyls, and matrons: Women in Roman Religion*, Austin 2008.
- Tarwacka A., *Zbiór ustaw Lex Iulia et Papia jako próba wyjścia z kryzysu obyczajowo-społecznego zapoczątkowanego u schyłku Republiki Rzymskiej*, „The Legal Culture” 1(2019) nr 2, s. 132-142.
- Turkiewicz N., *Apologia cnót rodzinnych w rzymskim piśmiennictwie przedchrześcijańskim*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 15(2016), s. 101-121.
- Volčkov A., *Proročica, devstvennica, bludnica... Žensina i ženskoe v rannem hristianstve*, „Adam i Eva. Almanah gendernoj istorii” (2007) t. 14, s. 121-145.
- Walter K.C., *The Profession of Widowhood: Widows, Pastoral Care, and Medieval Models of Holiness*, Washington 2018.
- Wilczyński A., *Wstęp*, [w:] *Święty Ambroży z Mediolanu, O dziewictwie*, ŻrMon 102, 2023, s. 9-80.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, t. 1-2, Warszawa 1983.
- Winter B.W., *Roman wives, Roman widows*, Grand Rapids 2003.
- Wipszycka E., *Kościół w świecie późnego antyku*, Warszawa 1994.
- Zabłocka M., *Przemiany prawa osobowego i rodzinnego w ustawodawstwie dynastii julijsko-klaudyjskiej*, Warszawa 1987.
- Zamfir K., *Men and Women in the Household of God. A Contextual Approach to Roles and Ministries in the Pastoral Epistles*, Göttingen 2013.

W serii

FONTES HISTORIAE ANTIQUAE

ostatnio ukazały się m.in.

XLVII

<i>Diodorus Siculus</i>		<i>Diodor Sycylijski</i>
<i>Alexander Macedonius</i>		<i>Dzieje Aleksandra Macedońskiego</i>
<i>(Bibliotheca Historica XVII)</i>		<i>(Biblioteka Historyczna XVII)</i>

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Anna Pawlacyk,  
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

XLVIII

<i>Diodorus Siculus</i>		<i>Diodor Sycylijski</i>
<i>De aetate diadochorum</i>		<i>Czas diadochów</i>
<i>(Bibliotheca Historica XVIII)</i>		<i>(Biblioteka Historyczna XVIII)</i>

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Anna Pawlacyk,  
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

XLIX

<i>Lex de imperio Vespasiani</i>		<i>Ustawa o władzy Wespazjana</i>
----------------------------------	--	-----------------------------------

Przekład, wstęp i komentarz Karol Kłodziński, Paweł Sawiński, 2020

L

<i>Diodorus Siculus</i>		<i>Diodor Sycylijski</i>
<i>A factis fabulosis ad res historicas gestas</i>		<i>Od mitu do historii</i>
<i>(Bibliotheca Historica VI-X)</i>		<i>(Biblioteka Historyczna VI-X)</i>

Redakcja naukowa Sylwester Dworacki, przekład Sylwester Dworacki, Anna Pawlacyk,  
komentarz Leszek Mrozewicz, 2020

LI

<i>Gratiarum actio Mamertini</i>		<i>Klaudiusz Mamertinus, Podziękowanie</i>
<i>de consulatu suo Iuliano imperatori</i>		<i>dla cesarza Juliana za konsul</i>

Przekład, wstęp i komentarz Anna Pająkowska-Bouallegui, 2022

LII

<i>Dares Phrygius, De excidio Troiae historia</i>		<i>Dares Frygijczyk, Historia upadku Troi</i>
---	--	---

Przekład, wstęp i komentarz Jakub Hendzel, 2022

LIII

<i>Sententia Minuciorum</i>		<i>Arbitraż Minucjuszy</i>
<i>(Tabula Polcevera)</i>		<i>(Tablica znad Polcewery)</i>

Przekład Bartosz Jan Kołoczek, wstęp i komentarz Maciej Piegoń, 2023

ISBN 978-83-232-4400-4 (PDF)

ISBN 978-83-232-4399-1 (Print)

